

Sportowe małżeństwo



Justyna Święty - Ersetic
i Dawid Ersetic

STRONA 20

WTOREK 7 LIPCA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 27 (1470)

Rok XXIX

DAWID
PLIZGA:
nie można
grać
na przypadek

Wywiad
Macieja Koziny
z nowym trenerem
Unii Racibórz

STRONA 42

WYBORY REKTORA

Pprzed
Wwielkim
Sstarcieniem
Zzawodowców



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa będzie miała od 1 września nowe władze. Wybory rektorskie zbliżają się do finału. Do rywalizacji o fotel po Ewie Stachurze stanęło czterech panów. Dwóch przebiło się do ostatecznej rozgrywki. Sensacyjnie już na początku odpadł upatrywany w roli faworyta Jacek Pierzchała. Na placu boju zostali Jarosław Cholewa i Paweł Strózik. Dzielą się z Czytelnikami Nowin jakie zmiany planują w PWSZ. Czytaj na stronach: 3, 40 i 41.

Ogromna strata Rafako

Wyniki spółki
za 2019 rok

STR. 9



STEFAN
FICHNA

PIP skarży byłego prezesa Ramety

STR. 4

Za sprawą
Myśliwego Polowy
stał przed sądem

STR. 5

44 pytania z petycji o przyszłość Raciborza

Pytają mieszkańcy,
odpowiada prezydent

STR. 38 i 39

Powódź już nigdy
nie zagrazi Raciborzowi

STR. 36-37



ZBIORNIK
OFICJALNIE OTWARTY

Racibórz w sporze o Polskę. DUDA czy TRZASKOWSKI?

Debata **Andrzeja Zybertowicza** – doradcy Prezydenta RP
i **Marka Migalskiego** – komentatora politycznego.
Współorganizatorem wydarzenia są Nowiny Raciborskie.
Dom Kultury Strzecha, piątek 10 lipca o godz. 17.00.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 12

PORADNIK DLA NOWOŻEŃCÓW
STRONY 17-32

Liderzy
BRANŻY ŚLUBNEJ



WĘDRÓWKI
po czeskim
pograniczu

7 lipca 2020



REKLAMA



RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

WŁĄCZ



GARAŻE BLASZANE

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

www.cgt.com.pl

tel. 32-793-90-00

biuro@cgt.com.pl

Zwolennicy Trzaskowskiego zgromadzili się na rynku w Raciborzu

Organizatorką spotkania była posłanka Gabriela Lenartowicz. – Zaprosiłam raciborzan na wspólne kolportowanie materiałów promujących Rafała Trzaskowskiego. Pytaliśmy na rynku, jakiej Polski, jakiego samorządu raciborzan oczekują i jakiego prezydenta by chcieli. Poglądy są różne, ale zostaliśmy przyjęci ciepło w ten tradycyjny dzień targowy. Racibórz był z „Trzaskiem” – powiedziała pani poseł.

Do posłanki dołączyli lokalni samorządowcy z rady miasta i powiatu. – Zebraliśmy się jako środowisko demokratyczne, sympatyzujące z kandydatem na Prezydenta RP. To nie tylko wyborcy PO, ale także prodemokratyczni wyborcy, którzy widzą zagrożenia dla demokracji. Po pierwszej turze wyborów widać, że 56% Polaków widzi takie zagrożenia, bo głosowali przeciwko reelekcji obecnego prezydenta. To są głosy za zmianą – uważa G. Lenartowicz.



Zwolennicy Rafała Trzaskowskiego stanęli do pamiątkowego zdjęcia (autorstwa Mateusza Wiechy)

Wśród zgromadzonych byli: członkini zarządu powiatu Ewa Lewandowska, radni powiatowi Piotr Olender i Artur Wierzbicki, radny miejski Michał Kuliga, byli prezydenci Raciborza Jan Kuliga i Mirosław Lenk. Przyszli także reprezentanci środowiska raciborskich seniorów – państwo

Janusz i Krystyna Lochowie. Był wieloletni prowadzący z Gwiazdki Serc Piotr Wiedera oraz biesiadny konferansjer i były samorządowiec Piotr Scholz. Wcześniej pojawili się Andrzej Markowiak i Adam Dzyndra – rządzący Raciborzem w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku. W nagłośnieniu

wydarzenia pomógł Gracjan Humeniuk.

W wypowiedzi dla Nowin Raciborskich posłanka powiedziała m.in. o:

1 Czekach inwestycyjnych rozdanych przez ministra Michała Wosia w urzędzie miasta.

To są plastikowe czek bez pokrycia, co uważam, za żenujące. W cywilizowanych krajach kto daje czek bez pokrycia, temu grozi kryminal. To jest przecież wielkie oszustwo, pogarda dla samorządowców, których kupuje się ich pustymi obietnicami. Rozdanie odbyło się w sali sesyjnej urzędu miasta w Raciborzu, a ten fundusz jeszcze nie jest nawet projektem ustawy. Tymczasem już konkretne kwoty się rozdaje. To degrengolada powagi władzy – stwierdziła Lenartowicz.

2 Wynikach I tury wyborów w Raciborzu i powiecie raciborskim, które wygrał Andrzej Duda.

To nie były wybory partyjne, więc fałszywy jest obraz, kto je wygrał czy przegrał. Wygrała zmiana – bo więcej głosowało przeciw reelekcji Dudy. Kto nie ma przewagi nad opozycją w pierwszej turze, ten jest przegrany, bo po wynikach widać, że więcej niż połowa Polaków ma dość obecnej władzy. Te różnice są nawet widoczne w gronie partii rządzącej, tylko są zamykane pod dyktando. Nie są to różnice ideowe, w poglądach, tylko wojna buldogów o władzę wewnętrzną.

3 Jaką frekwencję przewiduje posłanka w II turze?

Należy sobie życzyć jak najwyższej frekwencji, wakacje nie powinny jej przeszkodzić, bo są w urzędach do pobrania zaświadczenia do głosowania na urlopie. Potrzeba zmiany wartości i to zdecyduje, że większość ludzi pójdzie do wyborów. Wierzę, że zagłosuje za wolnością i demokracją, bo o to są te wybory.

(ma.w)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Noga z gazu

Znajomy zauważył ostatnio, że na drogach przybyło wypadków i kolizji, a to znak, że pandemia ma się ku końcowi. Mądrość ludowa ma dużą siłę przebicia i szybko się upowszechnia. Faktycznie syreny straży pożarnej i ambulansów często słychać w okolicy, czego w czasie społecznej kwarantanny nie doświadczaliśmy prawie w ogóle. Mieszkam nieopodal drogi krajowej i konwoj ratunkowy widuję regularnie. W ostatnich dniach nawet częściej niż zwykle. Takie „ożywienie” na drogach świadczy o powrocie do normalności, ale liczba poszkodowanych w wypadkach czy kolizjach to gorzka pigułka na koronawirusa, w dodatku przysparzająca mu żniwa. Ludzie lądują w szpitalach pod opiekę służby zdrowia przeciążonej pracą w pandemicznych warunkach. Wszędzie łatwiej o błąd, tak samo za kółkiem jak i w sztuce leczenia. Slogan „noga z gazu” jest wytarty, ale traktowany powinien być szczególnie, bo świat wciąż nie działa jak dawniej. Karetka wiezie poszkodowanego w wypadku zamiast parę minut na Gamowską, dużo dłużej do leczenia w regionie.

25 pism i 1000 podpisów - Komitet Klimy nadal walczy w sprawie szpitala zakaźnego

To już trzy miesiące od kiedy radny z Raciborza prowadzi Społeczny Komitet Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej. Teraz apeluje o wsparcie działań Komitetu przez organizacje pozarządowe i stowarzyszenia z powiatu raciborskiego.

Piotr Klima rozsyła wśród samorządowców z całej Raciborszczyzny apel w sprawie przywrócenia Szpitala Rejo-

nowego w Raciborzu wraz z dostępem do wszystkich poradni specjalistycznych przy ul. Gamowskiej 3 dla jego mieszkańców. Prosi ich o włączenie się do tych działań.

Od trzech miesięcy Komitet opracowuje dokumenty i wysyła korespondencję w sprawie raciborskiego szpitala. – Dotychczas wysłaliśmy 25 pism wraz z załącznikami. Od niektórych adresatów już otrzymaliśmy odpowiedzi.

Podmioty te kierują zapytania do Ministra Zdrowia i Wojewody Śląskiego – podaje radny Klima. Jego zdaniem, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, inne podmioty oraz indywidualne osoby powinny poprzeć starania Komitetu poprzez wysyłanie listów. – Przede wszystkim do Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia, Wojewody Śląskiego – wylicza P. Klima.

Rajca z Raciborza prosi również o zbieranie podpisów pod stosowną petycją. – Do tej pory wysłaliśmy ok. tysiąc podpisów do Ministra Zdrowia, a kopie do Prezydenta RP i Wojewody Śląskiego. Razem możemy więcej i nikt nas w tym nie zastąpi – podsumowuje Piotr Klima. Kontakt z Komitetem i radnym Klimą: tel. 501 088 491, e-mail: klimafarm@wp.pl

(m)

REKLAMA

REMARK
MEBLE
Fronty meblowe

Firma Remark to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zajmujące się tworzeniem mebli kuchennych oraz produkcją frontów meblowych. Posiadamy sklep w Rybniku (ul. Gliwicka 60) oraz w Wodzisławiu (ul. Bogumińska 34a) gdzie można zobaczyć nasze aranżacje. Posiadamy szeroką ofertę frontów lakierowanych, dostosowaną do najbardziej wymagających klientów.

Serdecznie zapraszamy do współpracy firmy zajmujące się produkcją mebli

www.remark.com.pl
Sklep Rybnik tel. 785 473 010
Sklep Wodzisław tel. 785 474 010
Dział Fronty tel. 501 717 464

Komputronik

mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

PWSZ Racibórz przeprowadza wybory na rektora. Chcą nim zostać Cholewa i Strózik

Obaj panowie to długoletni pracownicy naukowcy raciborskiej uczelni. Przeszli do „finału” rywalizacji, bo wszystkich kandydatów było czterech, ale dwóch odpadło pod rozmowach z Radą Uczelni.

Wybory w PWSZ odbywają się etapami. 10 lipca uczelnia wybierze Kolegium Elektorów, które dokona ostatecznego wyboru rektora – 17 lipca. Kolegium tworzą pracownicy wyższej szkoły oraz studenci. Wybory tego gremium są kluczowe dla układu sił w głosowaniu nad kandydaturami na włodarza uczelni.

Czterech odważnych

O fotel rektorski zdecydowało się w tym roku rywalizować czterech doktorów. Stawkę utworzyli: dr inż. arch. Janusz Faron (były kanclerz w PWSZ Racibórz, rozstał się z uczelnią krytykując obecną rektora), dr Jacek Pierzchała (aktualny prorektor ds. dydaktyki i studentów, pracuje w tej funkcji od roku), dr Paweł Strózik (były prorektor, Instytut Neofilologii) i dr hab. Jarosław Cholewa (Instytut Kultury Fizycznej i Zdrowia). Z tego grona jedynie P. Strózik prowadzi otwartą kampanię wyborczą – założył Facebooka jako kandydat na rektora i publikuje tam regularnie filmiki i nowe wpisy. Ponieważ zrobił to jeszcze przed oficjalnym zarejestrowaniem swojej kandydatury, spotkał się z ostrą krytyką rektora Ewy Stachury.

Zostało dwóch

Rada Uczelni – siedmioosobowe gremium, które tworzą

pracownicy uczelni i przedsiębiorcy raciborscy – odbyła spotkanie z trzema kandydatami. Rozmowy podzielono na kilka dni, pierwszego wysłuchano byłego kanclerza Farona. Na koniec, w wyniku głosowań tajnych postanowiono, że oficjalnego poparcia rada udzieli tylko kandydaturze J. Cholewy. Poparcia rady nie uzyskali J. Faron i J. Pierzchała (tym samym odpadli z dalszego etapu wyborów), a także P. Strózik, którego rada nie przesłuchała, tłumacząc, że zgłosił się za późno. Strózik uzyskał jednak pozytywną opinię Senatu Uczelni, co zapewniło mu start w wyborach. Senat udzielił też poparcia J. Cholewie.

Faworyt odpadł

Odpadnięcie doktora Pierzchały traktuje się w środowisku uczelnianym w kategoriach sensacji, był bowiem typowany w roli faworyta w walce o schedę po kadencji rektora dr hab. inż. arch. Ewy Stachury. Obecny prorektor odpadł po przesłuchaniu przez radę uczelni, ale głosowanie przegrał minimalnie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wśród pytań do kandydata pojawiały się kwestie nieoczekiwane dla kogoś, kto ma zawiadywać uczelnią wyższą, np. ze sfery religii i lecznictwa. Pierzchała nie krył swoich odważnych planów dla PWSZ, także w zakresie zmian w stanie zatrudnienia i unowocześnienia uczelni. – Nie było wystarczającego poparcia dla tak rewolucyjnych zmian jakie proponował – usłyszeliśmy od naszego informatora w uczelni. Niewykluczone, że Jacek Pierzchała zostanie w gronie



Zwycięzca wyborów w PWSZ obejmie funkcję po rektorze Ewie Stachurze

zarządzających uczelnią, bo o jego poparcie zabiegają ci, którzy pozostali w rywalizacji. Głosy na obecnego prorektora mogą zaważyć na układzie sił w ostatecznym rozstrzygnięciu.

Może zostać tylko jeden

Kluczowe dla wyniku wyborów będzie zestawienie

w jakim utworzy się Kolegium Elektorów. – Jak zobaczą te nazwiska, to bez problemu mogę przewidzieć kto wygra – powiedział nam znany raciborzanin związany z PWSZ. Od niego usłyszeliśmy też, że o wyniku przesądzą studenci, którzy w Kolegium mają cztery miejsca. – I będzie to zwycięstwo na jeden głos –

przewiduje nasz rozmówca. W kuluarach słychać, że starcie Cholewy ze Struzikiem, choć odbywa się w kulturalnej atmosferze, to musi skończyć się tzw. podziałem łupów czyli zwycięstwa jednych kosztem drugich. Kto wygra ten obroni status quo dla swego środowiska. Kto przegra, prawdopodobnie będzie musiał rozglądać się za nową pracą. Studentów od lat w Raciborzu nie przybywa i PWSZ z każdym naborem walczy o byt. Cięcia kosztów są zatem niezbędne. Obecną ambicją szkoły wyższej jest pozyskanie 1 200 – 1 500 żaków. Jeszcze kilka lat temu studentów było tu prawie 6 000.

Ankieta Nowin

Do dwóch kandydatów na rektora – Jarosława Cholewy

i Pawła Strózika zwróciliśmy się z prośbą o odpowiedź na zestaw pytań przygotowanych przez naszą redakcję. Odpowiedzi publikujemy na stronach 40 i 41. Na podsumowujący kadencję wywiad z rządzącą uczelnią do końca sierpnia dr hab. inż. arch. Ewą Stachurą umówiliśmy się po wyborach. Pani rektor powiedziała, że wcześniej nie chce „zakłócać ciszy wyborczej”. Tym bardziej, że jedna ze stron w wyborczej rywalizacji startuje w opozycji do rozwiązań i decyzji, wdrożonych w trakcie bieżącej kadencji. Rektor nie wskazuje konkretnie o kogo chodzi, a kandydaci są dyplomatykami. Tajemnicą poliszynela jest to, że chodzi o środowisko wspierające doktora Strózika.

(ma.w)

Radny Wałach pyta o poradnie: czy ktoś nad tym zapanował?

Członek klubu PiS w radzie powiatu dołączył do grona niezadowolonych ze sposobu odpowiedzi dyrekcji szpitala na jego interpelację w sprawie poradni na Gamowskiej.

Rajca ze Studziennej krytycznie ocenił informacje, jakie uzyskał od dyrektora Ryszarda Rudnika (nieobecnego na sesji powiatowej 30 czerwca) w sprawie organizacji poradni specjalistycznych przy szpitalu zakaźnym.

– Nie uzyskałem konkretnej odpowiedzi na moje pytania. Mam gorącą prośbę by tak nie postępować. Ja tylko spokojnie chciałem wyjaśnić sprawę i sądziłem, że troska o pacjenta jest wspólna – mówił na sesji Roman Wałach. Pytał o przywrócenie działalności poradni w pandemii i problem kolejek, które powstały w czasie ponad 2,5-miesięcznej przerwy po ich zamknięciu. – Odpowiedź dyrektora daje mi do zrozu-

mienia, że trzeba pilnować pewnych rzeczy. Otrzymałem wywód pana dyrektora, ale bez odpowiedzi na moje pytania – uważa Wałach. – Jego zdaniem Poradnie „jakoś tam działają, ale nie wiadomo kiedy będą załatwione te wszystkie tematy”. – Odnoszę wrażenie, że nikt nad tym nie panował – ocenił na forum rady. Według Wałacha, na samo rzetelne obdzwonienie wszystkich pacjentów, którym przepa-

dła kolejka potrzeba miesiąca dzwonienia do nich przez rejestratorki. Choć dyrekcja zapewniła w interpelacji, że problem kolejek rozwiązano do końca czerwca, to według radnego „będzie to jeszcze trwało do końca roku”. Ponieważ na sesji nie było już przedstawicieli szpitala (wicedyrektor Elżbieta Wielgosz-Karpińska opuściła obrady w przerwie), nikt nie odniósł się do uwag R. Wałacha.

(ma.w)

REKLAMA

DEFRO[®] kompan
heating technology

KOTŁY Z KLASĄ

5 KLASA

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Fach Work Sp. z o.o.
KRA223085

FachWork

PRACA W NIEMCZECH dla FACHOWCÓW

Ze znajomością budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42 – 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

PIP skarży eksprezesa Ramety.

Wytknął mu 7 „grzechów”. Fichna się nie przyznał

W raciborskim sądzie rejonowym ruszyła rozprawa, gdzie oskarżonym jest Stefan Fichna były już prezes Spółdzielni Meblarskiej Rameta. PIP wspólnie z oskarżycielami posiłkowymi zarzuca Fichnie m.in. niewypłacenie należnych odpraw i ekwiwalentów urlopowych oraz wręczanie „dyscyplinarek” pracownikom, którzy nań mieli nie zasłużyć.

Ubiegłego roku, tuż po wakacjach, głośno było o kryzysie w Ramecie, jednej z najsłynniejszych raciborskich firm, której właśnie stuknęło półwiecze. Była jeszcze nie tak dawno w czołówce producentów mebli w kraju, jej wyroby były eksportowane do Europy i Azji, kupowała je w Raciborzu słynna Ikea. Wrześniowe perturbacje z 2019 roku doprowadziły do licznych zwolnień w zakładzie. Ich styl oburzył załogę, a zwolnieni poszli po pomoc do posłanki Gabrieli Lenartowicz, do „Nowin Raciborskich”, a wreszcie trafili na sesję rady miasta w Raciborzu. Z fabryki płynął przekaz: musimy się restrukturyzować, podejmować niepopularne decyzje, bo walczymy o przetrwanie. W sprawie kontrowersji wokół redukcji zatrudnienia komentarza nie było. Sprawy trafiły do sądu pracy. Postępowania wyhamowała epidemia koronawirusa. Kiedy temida otworzyła się dla petentów,

na wokandę w Raciborzu trafiła sprawa PIP kontra Fichna, gdzie inspekcja pracy chce dowieść, że prezes Fichna wielokrotnie złamał prawa pracownicze.

Oskarżają byli pracownicy

Stefan Fichna przyszedł sam na rozprawę, która odbyła się 1 lipca w sądzie przy ul. Nowej. Przedstawił się sądowi jako bezrobotny, niedawno zwolniony dyscyplinarnie prezes fabryki, którą kierował niemal 17 lat. Naprzeciw obok urzędniczek z PIP zasiadło kilkoro oskarżycieli posiłkowych – byłych pracowników i spółdzielców z Ramety. Pracowali tam większość dorosłego życia i byli związani ze spółdzielnią na dobre i na złe. Po wyrzuceniu z zakładu (bo tak czują się potraktowani), dążą do uzyskania odszkodowań i należnych im pieniędzy za niewypłacone odprawy oraz niewykorzystane urlopy. Rozprawę prowadziła sędzia Monika Mańka. Nowinom umożliwiono udział w procesie. Pierwszym zarzutem kierowanym przez PIP pod adresem Fichny jest niewypłacenie ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy przez zwolnionych z Ramety. Chodzi o kwoty od kilkuset złotych do ponad trzech tysięcy złotych. Po drugie PIP twierdzi, że prawo pracy złamano w Ramecie nie wypłacając ekwiwalentu za dodatkowe urlopy przysługujące niepełnosprawnym, bo ze spółdzielni zakładu pracy chronionej zwalniano przed rokiem także inwalidów (do redakcji Nowin przyszły np. osoby niesłyszące). Jako wy-



Przed rokiem Stefan Fichna mówił Nowinom o planach ratowania Ramety w wyjątkowo ciężkiej sytuacji, gdzie straciła kontrahenta na większość swej produkcji. 1 lipca Fichna wystąpił w sądzie w roli oskarżonego przez PIP i byłych podwładnych, za naruszenia praw pracowniczych.

rażne naruszenie prawa PIP wskazał rozwiązywanie umów o pracę bez odpraw i okresów wypowiedzenia. Pracownicy Ramety trafiali na bruk natychmiast. Niektórzy z dyscyplinarkami, które wręczano, zdaniem inspekcji, wbrew przepisom. Prezesa obarczono też odpowiedzialnością za niedopilnowanie w obowiązkowym przeszkoleniu części kadry ze znajomości przepisów BHP. Były szef Ramety nie przyznał się do postawionych mu przez PIP zarzutów.

Odpowiedzialność zbiorowa

W części na wyjaśnienia Stefan Fichna odniósł się do niektórych zarzutów. Do tych najcięższego kalibru dotyczących zwolnień dyscyplinarnych, niewypłacenia odpraw i zwolnień bez okresu wypowiedzenia nie chciał, wskazując, że żąda powołania na świadków swoich dwojga zastępców (Aleksandry Mikoś i Marka

Wyrostka) oraz mecenasów obsługujących fabrykę. Z naszych informacji wynika, że zwolnień w 2019 roku dokonywano w obecności osób zarządzających Rametą. Potwierdził to sam Fichna, wskazując na konieczność wypowiedzenia się w sprawie wspomnianych świadków. Sąd kazał mu zgłosić na piśmie stosowne wnioski dowodowe, na podstawie których będzie mógł zdecydować o przesłuchaniu członków zarządu spółdzielni i jej obsługi prawnej.

Konieczność gospodarcza

Najwięcej czasu poświęcono na rozprawie przypadkowi pracownika, któremu początkowo nie wypłacono należnej odprawy wynoszącej 10 800 zł. Zarząd fabryki w pierw proponował mu nowe warunki pracy z pracownika administracji w dziale płac chciano go przenieść do klejenia mebli na stanowisko klejarza, do

czego nie miał kwalifikacji, a jego wypłata uległaby znacznemu obniżeniu. Mężczyzna nie zgodził się, co skutkowało zwolnieniem go z Ramety. Jako spółdzielca mógł się odwołać do Rady Spółdzielni, z czego jednak zrezygnował. W Ramecie tłumaczono decyzję wobec niego „koniecznością gospodarczą”, która jest okolicznością pozwalającą na zmiany w umowie o pracę i zwolnienie spółdzielcy, bo ci są specjalnie chronieni przed utratą zatrudnienia w takim zakładzie. Z relacji poszkodowanego wynikało, że początkowo należytą odprawę w ogóle mu nie wypłacono, choć monitorował o to intensywnie w firmie. W „kadrach” powiedziano mu, że decyzja zależy od prezesa Fichna, z którym o tym rozmawiał, ale ówczesny szef fabryki w ogóle nie przejmował się, że zwolniony zgłosi sprawę do PIP i sądu pracy. Prezes miał mu powiedzieć, że wypłaty odprawy nie będzie. Miał też dodać, że w Ramecie już była jedna kontrola inspekcji, poszła sobie i może przyjść następna, bo to nie robi większego wrażenia na byłym pracodawcy. Kwota odprawy zaczęła być jednak stopniowo wypłacana. Odbywało się to przez wiele miesięcy, w okresie od jesieni 2019 do maja tego roku. Przelewy opiewały na różne kwoty, od 200 zł po kilkaset, aż na koniec przelemano resztę należności 4800 zł. Skarżący przyznał, że w Ramecie nie ustalano z nim, że wypłata odprawy zostanie zrealizowana w transzach. Nie było żadnych negocjacji w tej sprawie – nadmienił. Fichna zapytany przez sąd czy ma

jakiś pytania do poszkodowanego, wspominał o umowie dżentelmeńskiej z byłym swoim podwładnym, wedle której ten miał zapewnić prezesa, że nie pójdzie do sądu pracy ze swoim problemem. Mówiłem, że w tamtym momencie o tym nie myślę, ale miałem to z tyłu głowy i odpowiedział zwolniony z Ramety. Sądzi się z Fichną jeszcze indywidualnie w sądzie pracy, bo uważa, że okoliczności jego zwolnienia były bezprawne, gdyż w Ramecie nie doszło do „konieczności gospodarczej”, która uzasadniała jego zwolnienie.

Bez szkoleń BHP

Innym wątkiem, którym zajął się sąd 1 lipca były szkolenia BHP, w których nie wzięło udziału kilkunastu pracowników Ramety, choć to obowiązek pracodawcy aby zapewnić ich przeszkolenie. Jak wyjaśnił Fichna, sprawa dotyczyła osób, które wróciły ze zwolnień lekarskich i nie „załapały się” na cykl szkoleń zorganizowany przez firmę zewnętrzną na terenie fabryki w kilku terminach w ciągu 5 dni. Były prezes twierdzi, że było to niedopatrzenie służb Ramety odpowiedzialnych za sprawy pracownicze. Z ponad 300 czy 400 zatrudnionych problem dotyczył kilkunastu osób. Jako prezes nie miałem tak szczegółowej wiedzy. Sprawa wyszła przy kontroli PIP. Moje służby nie zwróciły uwagi, że okres przeszkolenia tych pracowników im minął. Kolejne rozprawy dotyczące zwolnionych ze spółdzielni meblarskiej zaplanowano na drugą połowę września.

Mariusz Weidner

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

REJESTRACJA MILE WIDZIANA
www.usg-raciborz.pl

GABINET USG
lek. med. Witold Ostrowicz

specjalista radiologii
i diagnostyki obrazowej

KOMPLEKSOWA
DIAGNOSTYKA USG
COLOR-DOPPLER

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669
GODZINY PRZYJĘĆ: pn, wt, cz, pt, 12:15 – 14:15

Prezydent Polowy stanął przed sądem za opuszczanie flagi narodowej.

Przed sądem rejonowym toczy się rozprawa, w której wójt Raciborza broni się przed poniesieniem kary za wykroczenie – złamanie przepisów chroniących flagę narodową. Naruszenie prawa zgłosił jego były rywal wyborczy i były podwładny z urzędu – Robert Myśliwy.

9 listopada i 13 grudnia flaga narodowa zawieszona na maszcie stojącym na placu Mostowym była opuszczana na polecenie prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. Wójt chciał w ten sposób oddać hołd ofiarom Nocy Kryształowej – pogromu Żydów w Raciborzu oraz Stanu Wojennego w PRL. Polowy potwierdza, że takie czyny miały miejsce, ale uważa, że popełnił wykroczenie naruszając art. 49 par. 2 ustawy o godle, barwach i hymnie RP. Według prawa opuszczać flagę można tylko wskutek ogłoszonej oficjalnie żałoby narodowej. W wyjaśnieniach złożonych przed sędzią Moniką Mańką prezydent podkreślił, że prze-

pisy o samorządzie obligują go do dbałości o dziedzictwo historyczne i pamięć o wydarzeniach z lokalnych dziejów. – Samorząd odpowiada za budowanie szacunku do przeszłości miasta i kształtowanie postaw obywatelskich. Chciałem upamiętnić ofiary represji nazistowskiej wobec mieszkańców narodowości żydowskiej oraz oddać cześć ofiarom Stanu Wojennego – podkreślił przed sądem Polowy. Sędzia zapytała go czy zna przepisy ustawy o godle, na co usłyszała odpowiedź twierdzącą. M. Mańka chciała też wiedzieć czy decyzja o opuszczeniu flagi została poparta jakimś pismem prezydenta, poleceniem formalnym. D. Polowy odparł, że było to tylko polecenie ustne, którego z nikim innym nie konsultował. – Była to moja autonomiczna decyzja – zaznaczył. W wyjaśnieniach prezydent podał, że wydał takie polecenie jeszcze w kolejnym przypadku, ale to nie było już przedmiotem postępowania policyjnego. Sąd interesowało też czy fla-

ga była opuszczona dłużej niż tylko w podanych danych, których dotyczy rozprawa. Świadkiem w sprawie był Robert Myśliwy, były samorządowiec i polityk rywalizujący z D. Polowym w wyborach prezydenckich. To on zgłosił na policję („w dosłownie 5 zdaniach” jak stwierdził) złamanie przez prezydenta Raciborza ustawy o godle i fładze. Podkreślił, że Dariusz Polowy „wszedł w buty” prezydenta RP podejmując decyzje dotyczące opuszczenia flagi. Myśliwy zrobił to bo uważał, że „ktoś powinien zwrócić uwagę panu prezydentowi”. Jego zdaniem można było uczcić te rocznice w inny sposób. – Jako pierwszy obywatel Raciborza powinien mieć świadomość prawną, albo służby, które go o tym poinformują – podkreślił były urzędnik z Batorego. Według Myśliwego przez decyzje z flagą D. Polowy postawił siebie niejako ponad prawem. Robert Myśliwy zaznaczył, że to nie on był autorem korespondencji

do radnych miejskich, w którym za opuszczenie flagi w listopadzie zarzucono Dariuszowi Polowemu znieważenie flagi. – Ja nie uważam, że prezydent ją znieważał – stwierdził obecny na sali sądowej. Podał przy tym, że trzykrotnie był przesłuchiwany w tej sprawie na komendzie w Raciborzu i tamże próbowano mu przypisać autorstwo owego listu do radnych. Mecenasek Polowego - Aleksander Hołubowski włączył jako wniosek dowodowy opinię Fundacji Otwarta Rzeczpospolita, wskazującą na pozytywne skutki społeczne, do których doprowadziła decyzja o opuszczeniu flagi. Wskazywał ponadto na niewłaściwe w jego ocenie ograniczenie ustawowe opuszczania flagi tylko w przypadku ogłoszenia żałoby narodowej. Podkreślił ponadto, że prezydent nie naruszył ani godności, ani szacunku wobec symbolu narodowego. Sędzia Monika Mańka wyznaczyła kolejny termin rozprawy w sprawie flagi na 15 lipca.

(ma.w)

Areszt za posiadanie i częstowanie marihuany

Akcja kryminalnych w Kuźni Raciborskiej. 25 czerwca policjanci zatrzymali 20-latkę związaną z posiadaniem marihuany.

– Kryminalni posiadali informację, iż w samochodzie marki golf zaparkowanym w Kuźni Raciborskiej przy ulicy Roberta Lewandowskiego mogą znajdować się narkotyki. Natychmiast przystąpili do działania. Stróża prawa znaleźli wskazaną osobę wraz ze znajdującymi się dwoma młodymi mężczyznami w środku. I tym razem in-

formacja się potwierdziła, gdyż policjanci w pojeździe ujawnili prawie 15 działek dilerkich marihuany – informuje kom. Mirosław Szymański z KPP w Raciborzu.

Do posiadania narkotyków przyznał się kierowca volkswagena. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Odpowie za posiadanie oraz udzielenie narkotyków (częstowanie narkotykami to również przestępstwo). Maksymalny wymiar kary za popełnione przez niego przestępstwa to 3 lata więzienia. (ż)

Świadkowie wypadku prośeni o pomoc

Policjanci z Raciborza poszukują osób, które widziały potrącenie rowerzysty przy stacji „Madag”.

Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu poszukuje naocznych świadków potrącenia rowerzysty, do którego doszło 25 czerwca 2020 około godz. 22.00 na ulicy Rybnic-

kowej w Raciborzu (nieopodal stacji „Madag”). Świadkowie prośeni są o kontakt osobisty (KPP przy ul. Bosackiej 42 w Raciborzu, wydział kryminalny, pokój 214), telefoniczny (32 459 42 34, 32 459 42 00) lub mejlowy (kryminalny@raciborz.ka.policja.gov.pl).

(ż)

Salon Mebli Kuchennych

Firma Remark to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zajmujące się tworzeniem mebli kuchennych oraz produkcją frontów meblowych. Posiadamy sklep w Rybniku (ul. Gliwicka 60) oraz w Wodzisławiu (ul. Bogumińska 34a) gdzie można zobaczyć nasze aranżacje. Posiadamy szeroką ofertę frontów lakierowanych, dostosowaną do najbardziej wymagających klientów.

www.remark.com.pl



Serdecznie zapraszamy do współpracy firmy zajmujące się produkcją mebli

MEBLE
REMARK
Fronty
Meblowe

Sklep Rybnik
tel. 785 473 010

Sklep Wodzisław
tel. 785 474 010

Dział Fronty
tel. 501 717 464



RACIBÓRZ DLA PRZYSZŁOŚCI

Zaprasza poseł na Sejm RP Michał Woś

spotkajmy się na raciborskim Rynku

czwartek 16:00

Wotum zaufania dla starosty Swobody od koalicji Razem PO. Klub PiS się wstrzymał

– Możemy być dumni z realizacji budżetu 2019 – mówił na czerwcowej sesji powiatowej Grzegorz Swoboda prezentując radnym obszerny, bogato ilustrowany Raport z działalności Powiatu Raciborskiego. – Więcej optymizmu już dzisiaj nie przyjmę – skomentował to wystąpienie radny Dawid Waclawczyk.

Swoboda omówił poszczególne działy, którymi zajmuje się starostwo, wskazując ile wydatków zrealizowano, ile inwestycji przeprowadzono oraz ile pieniędzy udało się zaoszczędzić dzięki polityce władz. Nadwyżka budżetowa na koniec roku wyniosła ponad 2 mln zł.

Duma i wdzięczność

– Możemy być dumni z tego, że idziemy do przodu, liczby w słupkach to pokazują. Potwierdza się, że możemy przy współdziałaniu pozyskać szereg dodatkowych środków do naszego budżetu. 28,6 mln zł już jest rozliczone, te pieniądze przeszły przez budżet. 28,2 mln zł zostało wprowadzone do budżetu, a 27 mln zł wydane zostanie na scalanie gruntów – przedstawiał na sesji G. Swoboda. Podał też, że od 2019 roku suma dodatkowych środków, która wpłynęła do budżetu powiatu to ogółem

106 mln zł. – Wkrótce dopiszemy do tego jeszcze wydatki na termomodernizację szpitala. Kwota jest, mam nadzieję, imponująca. Państwu radnym dziękuję. Podobnie jak przedstawicielom sejmiku i rządu. Personel starostwa przerobił te milionowe kwoty. Oczywiście ktoś tym steruje, ale jest to zasługa szeregu ludzi, którzy wykonali ogrom pracy – podsumował przed radą starosta raciborski.

Liczymy na dobry rok

Radny Tomasz Cofała zaczął debatę nad raportem w imieniu klubu radnych Razem dla Ziemi Raciborskiej. To koalicjant, z którego wywodzi się starosta. Wyniki z raportu Cofała uznał za imponujące. – Widzimy chęć rzetelnego podziału środków w inwestycjach drogowych w całym powiecie. Przy nakładach na oświatę dostrzegamy wpływ strajku w oświacie i dobry nabór z podwójnym rocznikiem uczniów. Emocje budziło finansowanie szpitala i ocena działań jego dyrekcji. Byli w radzie tacy, co uznawali za zły sposób zarządzania szpitalem. My uważamy, że problem jest tu systemowy, nie personalny – zaznaczył lider RdZR. Cofała podkreślił, że jego radni przekonali się, że utrzymanie publicznego transportu czyli



PKS jest możliwe tylko przy wsparciu wszystkich gmin. Powiedział też o nadchodzących zagrożeniach dla powiatu: zmianach w systemie finansowania szpitala w czasie pandemii, wskutek których lecznica nie zarabia i może potrzebować wsparcia z samorządu powiatowego; oraz o braku gwarancji na zadania oświatowe przy niedoszacowanej subwencji rządowej. Mimo tych obaw radny Cofała oznajmił, że liczy na kolejny dobry rok w bieżącej kadencji rady powiatu.

Spojrzenie historyczne

Jeden z nestorów rady – Piotr Olender, który sam określił się dinozaurem wśród radnych, porównał Powiat do domu, w którym kolejni starostowie dokładają cegiełki i remontują go. Członek lokalnych struktur PO chwalił powiatową oświatę, która według niego jest poukładana. Wspomnił jak „Heniek Siedlaczek z Józkiem Czekajło ją poukładali, a kolejni samorządowcy, w tym Marek Kurpis – modyfikowali”. Olender wspomnił też o transporcie publicznym, którego przejęcie pod skrzydła Powiatu postulował Adam Hajduk już dekadę temu. –

PKS to bardzo dobre narzędzie, ale parę siwych włosów przybyło żeby nam dobrze służył – mówił. Zdaniem szefa klubu PO do oceny raportu 2019 potrzebne jest spojrzenie historyczne, uwzględniające ciągłość działań władz powiatu. – Chodzi o racjonalną ciągłość, w którą się aktualny starosta wpisuje. Opozycja też znajdzie swoje ślady w tej ciągłości. Powiat jest taką pewną ciągłością. Możemy sobie pogratulować, że tak się dzieje – podsumował.

Koniec dobrych czasów

U radnego Adriana Plury polityka prooświatowa Powiatu Raciborskiego, oparta na długotrwałym trendzie jest bardzo ważna. Tyle, że w minionym roku, poza projektami unijnymi nic nie udało się do niej dołożyć z budżetu samorządu, co we wcześniejszych latach było normą (inwestycje w bazę). – Za rok nie będzie już tak wesoło. Działania racjonalizatorskie zostały wcześniej wstrzymane, ale ja dostrzegam potrzebę takich działań. Musimy się dowiedzieć co jest przyczyną, że tyle nam brakuje pieniędzy na oświacie. Brakuje nam ich do wydatków bieżących. Są one zwiększone, a

budżet mamy już określony, nie mamy z czego dołożyć. Gminy, które dopłacają do swojej oświaty robią to zwykle dla utrzymania małych szkół i małych klas. My mamy od lat dobrą sieć placówek. Wynagrodzenia nauczycielskie to nie jest przyczyna braków w oświacie, bo te wypłaty nie są „jakieś tam” wysokie. Szkoda, że dobre czasy dla oświaty się kończą, dlatego potrzebne jest zielone światło dla działań racjonalizatorskich – podkreślił Adrian Plura.

Optymizmu jest za dużo

Z ław opozycji powędrował do mównicy Franciszek Marcol. Zauważył wigor w żyłach starosty, jak to u sportowca (Swoboda jest z wykształcenia nauczycielem wf – przyp. red.). – Ale optymizmu jest dziś za dużo. Dużo środków z zewnątrz przyszło i te środki są sprzed dwóch lat, pozakursowe, dzięki którym są w powiecie nowe autobusy i pracownice szkolne. Pecha będzie pan starosta miał jak się skończą te pieniądze z zewnątrz – zaznaczył. Według rajcy niedługo jedyne środki pozabudżetowe dla powiatów będą tymi, kierowanymi od rządu. Marcol wypomniał radnym RdZR, że stoją od dawna murami z obecnym dyrektorem szpitala. – Klub radnych PiS nie zmieni zdania – zastrzegł pan starosta miał jak się skończą te pieniądze z zewnątrz – zaznaczył. Według rajcy niedługo jedyne środki pozabudżetowe dla powiatów będą tymi, kierowanymi od rządu. Marcol wypomniał radnym RdZR, że stoją od dawna murami z obecnym dyrektorem szpitala. – Klub radnych PiS nie zmieni zdania – zastrzegł pan starosta miał jak się skończą te pieniądze z zewnątrz – zaznaczył. Według rajcy niedługo jedyne środki pozabudżetowe dla powiatów będą tymi, kierowanymi od rządu.

Powiat będzie nadal finansował stratę szpitala? Czy też będzie w styczniu dylemat dla rady – skąd dołożyć na szpital? – dociekał F. Marcol.

Duże tempo przyrostu

Inny radny z klubu PiS Dawid Waclawczyk stwierdził, że więcej optymizmu na sesji już tego dnia nie potrafi przyjąć. Chciał wiedzieć, kto konkretnie jest autorem raportu, który odczytał starosta. Ten odparł, że to wydział organizacyjny starostwa, a zwłaszcza Biuro Obsługi Starosty i urzędniczki obsługujące radę powiatu. Waclawczyk podziękował im na sesji. Zauważył, że tempo przyrostu dodatkowych milionów dla starostwa jest wyjątkowo duże. – Przed wigilią pan starosta mówił o 60 mln zł, a teraz jest już tego 80 mln zł. Właśnie straciliśmy wydajnego pracownika, który miał duży wpływ na pozyskiwanie środków zewnętrznych, więc nie wiem czy takie tempo jeszcze się utrzyma – zastrzegł radny. Mówił o odejściu do raciborskiego magistratu Justyny Szyndler odpowiadającej wcześniej w starostwie za projekty unijne.

Praca mimo podziałów

Starosta Grzegorz Swoboda zaznaczył, że według niego Powiat Raciborski jest od roboty, a politykę niech sobie uprawia Warszawa. – Pomimo podziałów w poglądach politycznych pracujemy razem. Trzeba nadal wspólnie dbać o rozwój naszej ziemi samorządowej – podsumował. W głosowaniu nad wotum zaufania dla Grzegorza Swobody i jego zarządu 14 radnych było „za” i 9 wstrzymało się od głosu. (ma.w)

Sikora POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

PUSTAK CERAMICZNY SZLIFOWANY P+W

7,95 zł BRUTTO

DACHÓWKA CREATON MAGNUM

KOLOR ŁUPEK ANGOBA I CZARNA ANGOBA

33,90 m²

HURTOWNIA SIKORA
oddział Czyżowice
ul. Nowa 28e
tel. 32 456 40 72

HURTOWNIA SIKORA
oddział Gorzyce
ul. Rybnicka 25a
tel. 32 454 72 62

• ZOSTAŁEŚ RANNY W WYPADKU?
• TWÓJ BLISKI ZGINĄŁ W WYPADKU?
• ODSZKODOWANIE ZOSTAŁO ZANIŻONE?

Pomagamy skutecznie uzyskać należne świadczenia

Zapraszamy do kontaktu! Tel. 573 383 103
biuro@bonafide-odszkodowania.pl | www.bonafide-odszkodowania.pl

bona fide
CENTRUM ODSZKODOWAŃ

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

► Sprawdź nas już dziś!

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowiodły, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretnie plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznemu plasterkowi, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będiesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadł mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterkami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztuczków w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także

osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie daw-**

nej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat. Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzuśnięte, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni.

To oznacza, że aż 98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego.

Wystarczy nakleić

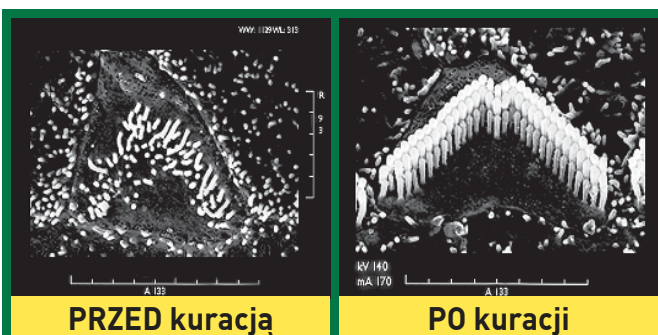
Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących** ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ **noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu** ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ **idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem** ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

wego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.

Wystarczy, że nakleisz dyskretnie plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozprzeczają proces intensywną regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzuśniętych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszania nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretnie, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzuśnięte skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzuśniętą odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

-72% **REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1980**

Pierwszym 80 osobom, które zadzwonią do 14 LIPCA 2020 r., przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 317zł tylko za 87zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 36 84
Pon. - niedz.: 8:00-20:00, (Zwyczajne połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

Traktować księży jak normalnych ludzi, a nie nadludzi

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Z ks. dr. Tomaszem Liszewskim o kondycji psychicznej duchownych koresponduje ks. Łukasz Libowski

Dać czas na zmianę

– Tomku, czy księża mają problemy psychiczne?

– Jak wszystkim ludziom, także i księżom zdarzają się problemy psychiczne. I takie związane z trudnościami w codziennym życiu, i takie wywołane przez długotrwałe kłopoty i kryzysy, i takie o większej głębości. Osobowość duchownych w swojej istocie nie różni się od osobowości typowego mężczyzny. Choć formacja oraz charakter pracy – częste spotkania z ludźmi, bycie osobą znaną i ocenianą publicznie, często nieregularny układ zajęć – mogą pewne cechy osłabić, a inne wzmocnić.

– Jakie cechy osobowości typowego mężczyzny, poprzez formację i pracę, u księdza się osłabiają, a jakie wzmacniają?

– To bardzo indywidualne, a związane jest to przede wszystkim z umiejętnością radzenia sobie ze stresem wywołanym przez sytuacje trudne. Cechą wzmacnianą w założeniach i często w rezultatach formacji jest zdolność rozumienia drugiego człowieka, spojrzenia na sprawę z jego perspektywy. Kontekst religijny – dostrzeżenie w drugim bliźniego – ułatwia traktowanie go z jego odrębnością. Z drugiej strony, religijność daje jasny system wartości i norm, który dla księdza może stanowić jedyny punkt odniesienia. Gdy poziom niezadowolenia i frustracji narasta, łatwiej wybrać schematyczny sposób działania nieuwzględniający indywidualności konkretnej osoby i sytuacji. Wtedy łatwiej o konflikty. Formacja oraz rozwój życia duchowego prowadzi między innymi do pogłębienia znajomości siebie, własnych typowych reakcji i ograniczeń. Pozwala to przewidzieć własne reakcje i wybrać konstruktywne rozwiązania: wzmacniać walory i eliminować braki. Jednak, zwłaszcza u osób wrażliwych z tendencją do martwienia się, zbyt uporczywe przyglądanie się sobie i swojemu życiu wewnętrznemu skutkować może

pewnymi objawami nerwicy. Ważnym czynnikiem w obszarze kształtowania się cech osób duchownych jest jeszcze to, co określane jest jako klerikalizm – a więc poczucie wybrania, odrębności od innych, często dające nieuzasadnione poczucie wyższości, wyjątkowości, i oczekiwanie specjalnego traktowania. Wydaje się, że zwłaszcza po ostatnich skandalach styl ten będzie porzucany, jednak zmiany w mentalności zachodzą dość powoli zarówno u duchownych, jak i u świeckich przyzwyczajonych do takiego stanu rzeczy.

– Czyli musimy dać sobie nawzajem czas.

– Dać czas na zmianę, ale też wyraźnie zaznaczyć niezgodę na klerikalne nastawienie. Traktować księży jak normalnych ludzi, a nie nadludzi: pod kątem oczekiwań, odnoszenia się, relacji etc.

Aby te role nie były w sprzeczności ze sobą

– Przypomina mi się scena z *Pokrzepiciela Sándora Márai*: główny bohater tej powieści – nie przypomnę sobie jego imienia – jest na audycji papieskiej. Widzi papieża w całym jego niegdyśjszym papieskim splendorze, niesionego na lektycie, bogato, zdobnie odzianego. I w pewnym momencie – powiada, bo mamy tu pierwszoosobową narrację – zobaczyłem w nim człowieka... Podobną scenę – w moim odczuciu – zawiera film *Brat słońce*, siostra księżyc *Franco Zeffirello*. Oto Franciszek przybywa do papieża, aby ten zatwierdził sporządzoną przez niego regulę. Papież siedzi wysoko, na tronie, w obszernej, wyłożonej kapie, otoczony kardynałami i biskupami. W pewnym momencie jakby się przebudza i, zostawiwszy kapę na swoim wspaniałym krześle, schodzi z wysokich stopni ku Franciszkowi – jakiś inny, jako zwykły człowiek, ubrany w prostą białą szatę... Bardzo wymowne są to sceny. Ciekawe są, rzekłbym, z obu stron: ciekawy jest zarówno papież, jak i ten, kto na niego patrzy, kto z nim się spotyka...

– Te dwie perspektywy czasem się pokrywają i wzajemnie



Ks. Tomek z Pysią

wzmacniają: ludzie oczekują splendoru, wyjątkowości, a duchowny stara się im coś takiego swoją osobą manifestować. A jeśli ma predyspozycje narcystyczne – np. niezaspokojoną potrzebę uznania i bycia podziwianym – łatwo przyjmie taki styl myślenia o sobie. Kiedy popatrzy się na księży jak na osoby z emocjami, przekonaniem, przywarami, ale też i zaletami oraz nabytymi umiejętnościami, klerikalna postawa może nieco stopnieć.

– Jest chyba – tak mi się przynajmniej wydaje – pewne napięcie w życiu księdza: z jednej strony jest normalnym człowiekiem, z drugiej strony jest księdzem. To napięcie trzeba, moim zdaniem, udźwignąć. No chyba, że chodzi o to, żeby je znieść. Ale nie sądzę, by było to możliwe. Daje się to napięcie zmniejszyć tylko w jakimś stopniu... Z drugiej strony: czy tylko księży tak mają? Nie powiedziałbym.

– To napięcie dotyczy ludzi funkcjonujących, jak to się mówi, w różnych rolach: zawodowych, rodzinnych, społecznych – dobrze, aby te role nie były w sprzeczności ze sobą. To jasne, że inaczej zachowuję się w domu, a inaczej w pracy. W domu mogę nie być – nareszcie – dyrektorem, czy podwładnym. Poruszyliśmy, myślę, ważną kwestię tożsa-

mości – tego, kim jestem, jak przeżywam siebie, co składa się na moje JA. Jedną z teorii wskazuje wielość JA: JA realne, JA prywatne, JA publiczne, JA zawodowe. Nie muszą się one wzajemnie wykluczać, ważne, by nie były w konflikcie. Czasami można odnieść wrażenie, że ksiądz przeżywa siebie wyłącznie jako księdza. A przecież dla kogoś jest synem, przyjacielem, kolegą...

Czasem jest to korzystne, czasem sprowadza na manowce

– Tomasz, wróćmy, proszę, do drugiego pytania. Odnoszę wrażenie, że to, co napisałeś, ustosunkowując się do niego, jest odpowiedzią na inne pytanie; szczerze powiedziawszy, nawet tego pytania nie umiałbym sformułować. Chodziło mi o to, czym osobowość księdza różni się od osobowości przeciętnego mężczyzny – ujmując rzecz filozoficznie – w przypadłościach. Bo co do istoty, jak sam zresztą zaznaczyłeś zaraz na początku, jedna od drugiej się nie różni. Draję temat, ponieważ powtarza się czasem przysłowie: „Ksiądz i niewiasta z jednego ciasta” – i ciekawi mnie, czy to przysłowie ma jakąś podstawę w stanie faktycznym. Czy umiałbyś coś w tej kwestii powiedzieć? – W 2016 roku wśród włoskich

duchownych przeprowadzono badania porównujące cechy ich osobowości z mężczyznami zarówno zaangażowanymi religijnie, jak i niereligijnymi. Księża najbardziej wyróżnia zdecydowanie większa ugodowość, czyli tendencja do ustępowania, poszukiwania kompromisów, ale też większe zaufanie interpersonalne i nienarzucanie swojego zdania. Trudno stwierdzić, czy jest to cecha „niewieścia”, czy po prostu umiejętność dobrego, bezkonfliktowego funkcjonowania wśród ludzi, bardzo użyteczna, zwłaszcza w odnoszeniu się do przełożonych. Duchownych charakteryzuje też w mniejszym stopniu cecha określana jako otwartość na doświadczenie rozumiane jako aktywne poszukiwanie nowych doświadczeń, wrażeń, eksploracja tego, co nieznanne. Największa różnica dotyczyła otwartości na nowe idee i wartości, choć wystąpiła tylko między księżmi a mężczyznami niereligijnymi – co wiąże się z samym nastawieniem do wiary i pewnym konserwatyzmem rzadko prezentowanym przez niewierzących. Takie przywiązanie do znanych twierdzeń, wybieranie raczej tradycyjnego stylu życia nie dziwi. Zaskakujące były bardzo podobne wyniki duchownych i świeckich pod względem towarzyskości, emocjonalności czy sumienności – ta ostatnia cecha zwykle dotyczy osób bardzo religijnych. Co ciekawe, była ona wyższa u kleru diecezjalnego niż franciszkanów. W Polsce nie opublikowano rodzimych badań. Generalnie, księża raczej niechętnie „poddają się” badaniom ankietowym.

– A jakimi są pacjentami? Czy jako psychoterapeuta pracowałeś już z księżmi?

– Moją pracę terapeutyczną z księżmi wolałbym dyskretnie pozostawić na boku. Inni psychoterapeuci podkreślają, że osoby duchowne – podobnie jak inne osoby bardzo zaangażowane religijnie – częściej łączą swoje trudności natury psychicznej z interpretacją wiary. Czasem jest to korzystne, czasem sprowadza na manowce,

gdyż sedno leży gdzie indziej, a dyskusje o Bogu i religii zajmują czas. Tacy ludzie są niechętni, aby popatrzeć na ich wiarę z perspektywy psychologicznej.

W innym, bardziej duchowym wymiarze

– Z czym borykają się najczęściej – myślę tu o problemach natury psychicznej? Co mówią psychoterapeuci czy psychologowie?

– Wydaje się, że są to uzależnienia. Depresje, nerwice czy zaburzenia osobowości są rzadziej zgłaszane. Tu też raczej nie ma różnic pomiędzy klerem a świeckimi. Zresztą, najczęstszą przyczyną konsultacji psychologicznej jest coś, co utrudnia normalne życie: kryzys związany z traumatycznym wydarzeniem, konflikt z otoczeniem, nieumiejętność sprostania oczekiwaniom własnym i innych, szeroko rozumiana nerwowość, zbytnie przejmowanie się, trudności ze snem itp. Coraz częściej, co mnie cieszy, powodem konsultacji podejmowanych przez księży jest chęć pomocy osobie, której się „duszpasterzuje” czy to w parafii, czy w grupie, czy w ramach kierownictwa.

– Tomku, łądujemy, myślę. Odpowiedz mi, proszę, na jeszcze jedno pytanie. Kiedy jakiś już czas temu zastanawialiśmy się nad tym, o czym będziemy pisać, zaproponowałeś, żeby o życiu psychicznym księży. Dlaczego taki – oczywiście, bardzo interesujący, przynajmniej dla mnie, mam nadzieję, że dla naszych czytelników również – temat? – Wydaje mi się, że często duchowni odbierani są jako żyjący w innym, bardziej duchowym wymiarze. Czasami sami o tym mówią. A psychika człowieka, niezależnie od przeżywanej przez niego więzi z Bogiem, ma swoje prawidłowości. Cechy charakteru, uczucia, emocje, myśli, najczęstsze sposoby radzenia sobie z trudnościami, style relacji interpersonalnych – to wszystko da się jakoś poznać i opisać: i w kontekście religijnym, i poza nim.

Ks. dr Tomasz Liszewski – prezbiter archidiecezji łódzkiej, psycholog, psychoterapeuta, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Na co dzień mieszka w Foyer de Charite w Olszy. Lubi ludzi i koty.

Wyniki Rafako za 2019 rok. Strata jest ogromna

Choć w 2019 roku przychody ze sprzedaży produktów, towarów i usług Rafako wyniosły 1,245 mld zł, to na koniec roku strata brutto ze sprzedaży wyniosła 287,3 mln zł.

Strata wynika przede wszystkim z aktualizacji szacunkowych kosztów realizacji kontraktów w Jaworznie (–154,8 mln zł), Kozienicach (–64,4 mln zł) oraz Wilnie (–58,2 mln zł). W konsekwencji marża brutto ze sprzedaży za 2019 rok wyniosła –23,1%. – W

okresie realizacji kontraktów sytuacja na rynku uległa zasadniczym zmianom, co doprowadziło do znaczącego wzrostu kosztów materiałów i usług. Dodatkowo, okres realizacji niektórych kontraktów przedłużył się z powodów nieleżących po naszej stronie, co również doprowadziło do wzrostu kosztów realizacji a co za tym idzie, do spadku ich rentowności – wyjaśnia p.o. prezes Rafako Agnieszka Wasilewska-Semal.

Pomimo problemów w

2019 roku Rafako udało się pozyskać szereg nowych zleceń, do których zaliczyć należy przede wszystkim kontrakt na budowę bloku energetycznego w Radlinie o wartości 289 mln zł, kontrakt na modernizację instalacji odsiarczania spalin w Bełchatowie o wartości 244,9 mln zł, kontrakt na budowę tłoczni gazu w Kędzierzynie o wartości 168,7 mln zł oraz kontrakt na budowę siedziby Muzeum „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu o wartości 117,7 mln zł. (zet)

Drengowie zapraszają dzieci na wakacyjne warsztaty

Zajęcia są płatne. Uzyskany w ten sposób dochód zostanie przeznaczony na rozbudowę grodu.

Stowarzyszenie Drengów znad Górnej Odry nie ustaje w wysiłkach na rzecz rozbudowy Raciborskiego Grodu. Najpierw udało im się przekonać samorząd do wykonania budynku bramnego. Dzięki zwycięstwu w budze-

cie obywatelskim powstała chata przysłupowa. Kolejny krok ma polegać na ogrodzeniu terenu palisadą. Wtedy możliwe byłoby lokowanie wewnątrz osady kolejnych atrakcji.

Najbliższą akcją, która ma przybliżyć Drengów do osiągnięcia celu, będą warsztaty letnie organizowane 13 lipca w grodzie przy Oborze. Zaję-

cia są adresowane do dzieci w wieku od 8 do 13 lat.

– Aby zapisać się na nie wystarczy wpłacić min. 20 zł na stronie zbiórki <https://pomagam.pl/drengowie> – oraz wysłać zgłoszenie na maila kontakt@drengowie.pl – informuje Marek Mansz ze Stowarzyszenia Drengów. (ż)

Nie zatrzymała się przed znakiem STOP

Jedna osoba dorosła i dwoje dzieci trafiły do szpitala w następstwie wypadku w Tworkowie.

29 czerwca około godz. 11.30 na skrzyżowaniu ulic Nowej i Główniej w Tworkowie doszło do wypadku drogowego. Zderzyły się dwa osobowe fordy (SRC, SWD). Samochodami podróżowały łącznie cztery osoby. Na miejscu interweniowali strażacy, policjanci oraz ratownicy pogotowia.

Policjanci wstępnie ustalili, że kierująca fordem mondeo



Wypadek spowodował spore utrudnienia w ruchu na drodze krajowej nr 45.

30-letnia kobieta (SWD) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej fordem fiesta 50-latce (SRC). Do szpitala trafiła kobieta kierująca fordem fiesta oraz dwoje dzieci,

które podróżowały w fordzie mondeo (w wieku dwóch i pięciu lat).

Uczestniczki zdarzenia były trzeźwe. Sprawą zajmie się sąd. (zet)

Śmigłowiec LPR przyleciał do Raciborza po poparzonego mężczyznę

Strażacy oraz ratownicy pogotowia udzielili pomocy rannemu mężczyźnie. Oparzenia, których doznał poszkodowany były na tyle rozległe, że zdecydowano o tranporcie do szpitala w Siemianowicach Śląskich.

Do nieszczęśliwego zdarzenia doszło 30 czerwca około godz. 9.24 przy ul. Słowackiego w Raciborzu. 28-letni

mężczyzna poparzył się wrzątkiem. Na miejscu interweniowali strażacy, którzy udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy. Oparzenia drugiego stopnia obejmowały około 30% powierzchni ciała mężczyzny. Wkrótce poszkodowanym zajęli się ratownicy medyczni. Zapadła decyzja o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowe-

go i transporcie raciborzanina do szpitala w Siemianowicach Śląskich, którego personel specjalizuje się w leczeniu oparzeń.

Helikopter wylądował na stadionie PWSZ przy ul. Wyszyńskiego w Raciborzu. Poszkodowany mężczyzna był przytomny. Wszedł do śmigłowca o własnych siłach. (zet)

WYBIERZ ŚLĄSKIE

Rusza kampania „Wybieram Śląskie”. Znane osoby z regionu zachęcają do odpoczynku w województwie śląskim

W konferencji inaugurującej projekt, która odbywała się w Parku Śląskim, obok marszałka Jakuba Chelstowskiego wziął także udział Łukasz Golec.

„Naszym celem jest odbudowanie potencjału turystycznego regionu. Kampania #WybieramŚląskie ma pokazać, że wbrew krzywdzącym informacjom, które pojawiały się w niektórych mediach, województwo śląskie jest bezpieczne. Jesteśmy najbardziej przebadanym regionem w kraju pod względem covid-19.

Mamy świetnie przygotowane kurorty: Beskidy, Jura Krakowsko-Częstochowska, Śląsk Cieszyński, nieodkrytą w mojej ocenie krainę Górnej Odry i oczywiście centralną część województwa, w której znajduje się Szlak Zabytków Techniki, kulinarny Szlak Śląskie Smaki i powstający Szlak Paulinów. Tych lokalizacji, które warto odwiedzić jest bardzo dużo. Województwo śląskie jest piękne, różnorodne, a mieszkańcy gościnni. Wybierzcie Śląskie. Serdecznie zapraszam” – przekonywał marszałek Jakub Chelstowski.



Marszałek Województwa Śląskiego – Jakub Chelstowski

Wśród bohaterów kampanii „Wybieram Śląskie” znaleźli się: Bracia Golec, Adam Małysz, Tomasz Rożek, Witold Bańka, Justyna Święty Ersetic, Remigiusz Rączka, zespół Carrantouhill, Krzysztof Wielicki, Beskidzka i Jurajska grupa GOPR oraz Ojcowie Paulini z Jasnej Góry.

Celem kampanii jest pokazanie

bogactwa kulturowego, przyrodniczego i turystycznego województwa śląskiego i zachęcenie do spędzenia tegorocznego urlopu w naszym regionie.

„Czujemy się góralami, studiowaliśmy w Katowicach, całym sercem wspieramy tę akcję. Turystyka ucierpiała w trakcie pandemii, dlatego podejmujemy rękawicę i zachęcamy, by odwiedzić nasz region. Góry są piękne o każdej porze roku, mamy świetne jedzenie, piękne widoki i niepowtarzalny klimat” – mówił Łukasz Golec.

Kampania obejmie promocję naszych marek: Beskidów, Śląska Cieszyńskiego, Jury Krakowsko-Częstochowskiej i Krainy Górnej Odry oraz szlaków turystycznych i kulturowych: Szlaku Zabytków Techniki, Szlaku Śląskie Smaki, Europejskiego Szlaku Paulinów.

Kampania jest częścią „Śląskiego pakietu dla turystyki”, który ma wesprzeć branżę turystyczną w regionie. Wartość projektu to 3,5 mln zł. Pakiet zakłada nie tylko wsparcie finansowe, ale i promocję obiektów oraz atrak-



cji turystycznych znajdujących się na terenie województwa śląskiego. Celem jest przyciągnięcie turystów, odbudowanie rynku

turystycznego i pokazanie, że Śląskie jest bezpieczne, atrakcyjne i urozmaicone geograficznie i kulturowo.

Spór o CUW. W starostwie chcą zaoszczędzić na księgowych w szkołach

Pomysł wyszedł od skarbnika Nowaka i starosty Swobody. Oponują dyrektorzy szkół powiatowych. Wśród radnych też są sceptycy wobec tych zmian.

Obecnie każda z oświatowych placówek powiatowych ma własną księgową. W zamysle urzędników z placu Okrzei jest koncentracja tych pracowników w jednym zespole Centrum Usług Wspólnych (CUW), który obsługiwałby szkoły z centrali w starostwie.

Ta dyskusja już była

Już na czerwcowym posiedzeniu komisji oświatowej rozgorzała w tym temacie długa dyskusja. Nazwano ją nie kłótnią, a merytoryczną wymianą zdań. Do sprawy wrócono na poniedziałkowym (29 czerwca) posiedzeniu komisji budżetowej. Wicestarosta Marek Kurpis nadzorujący powiatową oświatę zaprosił na te obrady dyrektora Mechanika Sławomira Janowskiego. Środowisko oświatowe wyznaczyło go na swego reprezentanta w sprawie tworzenia CUW. Kurpis chciał umożliwić Janowskiemu wypowiedź w dyskusji nad propozycjami zmian co do przyszłości księgowych oświaty. Samorządowiec zaznaczył, że temat jest także punktem obrad zarządu powiatu, które zaplanowano przed środową sesją rady. Wątpliwości co do potrzeby ponownego dyskusowania nad CUWem nie krył Dawid Waclawczyk z PiS, argumentując, że dyskusja się już odbyła, a komisja oświatowa zawnioskowała do zarządu, aby koncepcję utworzenia Centrum przygotować od nowa.

Centrum finansów publicznych

Zdecydowano jednak, że członkowie komisji budżetowej zapoznają się z propozycją utworzenia CUW. Temat omówił skarbnik powiatu Roman Nowak. Wyliczał korzyści nowej struktury: standaryzację pracy, oszczędności na etatach i placach. W Powiecie wdrożone ma być nowe oprogramowanie księgowe, które ograniczy koszty i czas pracy księgowych. Dzięki CUW urzędnicy zwiększą nadzór nad finansami szkół. Księgowe będą pracowały w budynku „B” starostwa (tym, bo byłym internacie „ósemki”), na piętrze, gdzie pokoje będą dzielili z wydziałem finansowym. Przeniesiemy stamtąd edukację i rzecznika praw kon-

sumenta na inny poziom, a tam powstanie swoiste centrum zarządzania finansami publicznymi przekonywał skarbnik.

Koszty przeniesione

R. Nowak zapewnił, że powstanie CUW nie ma ograniczać władzy i odpowiedzialności dyrektora szkoły. Ten uzyska dostęp do jednostki sprawozdawczo-księgowej, utworzonej na kształt biura rachunkowego do obsługi księgowej szkół. Według skarbnika, koszty działania CUW nie wzrosną w stosunku do wydatków na księgowość w szkołach. Zapłacimy za ten sam papier czy prąd zużywany w biurach. Przeniesiemy te koszty z jednostki do starostwa mówił skarbnik. Konieczne będzie jednak powołanie dyrektora takiego centrum oraz jego głównego księgowego.

Bez dodatków funkcyjnych

Księgowe ze szkół zostaną przeniesione do CUW na mocy art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych, z obecnym uposażeniem. Sprawa dotyczy 11 głównych księgowych. Po przeniesieniu utracą one dodatki funkcyjne, bo jak podał skarbnik, trzeba w jakiś sposób zmniejszyć wydatki na obecną działalność. Radny Waclawczyk nadmienił, że koncepcja utworzenia CUW została podważona przez dyrektorów szkół (CUW obejmie też Zamek red.). Krytykował szybkie tempo prac. – Jutro jest sesja, a my nie poznaliśmy przed nią tak ważnego dokumentu. To jest próba postawienia dyrektorów pod ścianą – ocenił.

Bez drugiego dna

Wicestarosta Kurpis nie krył „szoku jak pan radny przedstawił temat”. Zarząd powiatu ustosunkował się do uwag komisji oświaty w tej sprawie. Zaplanowano dalsze dyskusje. – Nie zamiatamy niczego pod dywan. Widzimy okazję do oszczędności, żeby mieć na wkłady własne w projektach zewnętrznych. Nie ma tu żadnego drugiego dna – zapewnił. Przewodniczący rady Adam Wajda uważa, że są przykłady korzyści jakie dają w oświacie CUWy i trzeba tylko wypracować lepszą formułę ich funkcjonowania w realiach raciborskich. – Takie centrum ma pomagać i służyć, a nie hamować – oznajmił szef samorządu powiatowego.



Skarbnik Powiatu Roman Nowak chce utworzyć na placu Okrzei centrum finansów publicznych

Będzie trwało dłużej

Przedstawiciel dyrektorów S. Janowski powiedział otwarcie, że środowisko wątpi czy CUWy przyniosą spodziewane oszczędności. Przyznał, że rozmowy o nich toczą się od dawna. Jeszcze pod koniec 2019 rozmawiał o tym z zarządem powiatu, gdzie słyszał, że to nic pilnego. – Co budzi nasz niepokój, to wprowadzenie jednostki odbierającej pewne działania dyrektorom. Wiem o problemach takich centrów, bo wymieniam się opiniami z dyrektorami szkół z całego kraju. Będzie więcej pism, telefonów, załatwiania. Dziś niemal każdą sprawę w 10 – 15 minut załatwiam ze swoją księgową. Wiem, że później będzie to dłuższe trwało – zauważył dyrektor CKZiU nr 2 w Raciborzu. Żałował, że w ogóle nie próbowano przekonać dyrektorów do planowanego rozwiązania.

Trudno znaleźć księgowego

Janowski przypomniał, że gdy zmieniano ustrój szkół przy tworzeniu CKZetów, zarząd powiatu prowadził długie konsultacje ze środowiskiem oświatowym. – Rozmawialiśmy o tym jaka jest wizja docelowa; jaka będzie struktura nowych placówek oraz ich finansowanie. Ten proces trwał długo. W przypadku CUWu pod koniec maja, prawie pokątnie się dowiadujemy że będzie CUW od 1 października. 18 czerwca było na ten temat spotkanie z dyrektorami szkół i ze skarbnikiem. My składamy uwagi do spotkania, a już 30 czerwca CUW ma powstać wskutek uchwały rady – opowiadał dyrektor największej powiatowej szkoły. Sławomir Janowski zauważył też, że nikt nie rozmawiał dotąd z samymi księgowymi. Nie wiadomo czy będą chciały pracować w CUW. – Znaleźnienie księgowego, który będzie chciał się zajmować finansami oświatowymi nie będzie łatwe – uważa szef Mechanika. W dyskusji padła kwota 250 tys. zł, które starostwo chce zaoszczędzić dzięki nowemu rozwiązaniu. Być może chodzi o oszczędności w perspektywie dwóch lat. S. Janowski powątpiewał czy gra jest warta zachodu przy niewielkich kwotach wobec potrzeb wkładu własnego do projektów unijnych.



Sławomir Janowski z Mechanika odnosi się sceptycznie do zamiaru stworzenia CUW

wymi nie będzie łatwe – uważa szef Mechanika. W dyskusji padła kwota 250 tys. zł, które starostwo chce zaoszczędzić dzięki nowemu rozwiązaniu. Być może chodzi o oszczędności w perspektywie dwóch lat. S. Janowski powątpiewał czy gra jest warta zachodu przy niewielkich kwotach wobec potrzeb wkładu własnego do projektów unijnych.

Niezdrowa rzecz

Radny Dawid Waclawczyk nie krył oburzenia brakiem dostarczenia radzie uwag dyrektorów na temat CUW. – Czuję się nieusatysfakcjonowany takim obrotem spraw. Uwagi się pojawiły, ale do nas nie trafiły. Zaczyna się dziać niezdrowa rzecz, to próba siłowego przeformowania pomysłów zarządu. Pana wicestarostę stać na lepsze rozwiązania, zwykle pan Kurpis inaczej prowadzi dialog społeczny. Macie w radzie większość i możecie wprowadzić CUW, ale stanie się to wbrew dyrektorom, wbrew księgowym i wbrew opozycji. Zróbcie krok do tyłu. Spotkajcie się z zainteresowanymi i rozmawiajcie z nimi – apelował do koalicji rządzącej Waclawczyk.

Jak trzeba to zawrócimy

Starosta Swoboda stwierdził, że Powiat wsłuchuje się w głos z placówek. – Jesteśmy w stanie się cofnąć. Chcieliśmy poznać waszą opinię. Zarząd przedstawia pomysły, które są dobre, prowadzące do zrównoważonego rozwoju. Patrzymy kompleksowo na jednostki, na nasze cele. Temat trzeba przedyskutować szeroko. Jak jest takie oczekiwanie to zawrócimy. Ale nie można tego za długo przekładać. Temat istniał, tylko koronawirus go przesunął. Marek Kurpis prowadził dialog bardzo szeroko. Zapraszaliśmy jednostki, rozmawialiśmy, ale nic na siłę nie będziemy robili – stwierdził na forum komisji budżetowej.



Radny Dawid Waclawczyk krytykował władzę, że chcą na siłę wprowadzić nowe rozwiązanie dla finansów oświaty

Szukamy finansów

Zastępca starosty nie zgodził się z D. Waclawczykiem, że temat jest forsowany na siłę. – Przecież jest tu z nami pan dyrektor Janowski, którego sam zaprosiłem. Proszę nas nie winić, że nie macie informacji. Ja widziałem wcześniej u pana radnego Waclawczyka te informacje od dyrektorów. Nie miałem dyspozycji, że do radnych uwagi od nich mają trafić. Dałem je skarbnikowi i szefowi. Rozmowa z księgowymi to słuszny argument w tej sytuacji, ale podmiotem dla nas są przede wszystkim dyrektorzy szkół. My wszędzie szukamy środków finansowych do sfinansowania w projektach unijnych i zewnętrznych, zapewniających dodatkowe wpływy do budżetu – tłumaczył wicestarosta Kurpis.

Dyrektor straci skrzydło

Franciszek Marcol, wieloletni samorządowiec i oświatowiec zna działalność CUW z obecnej pracy, ale wcześniej był dyrektorem szkoły, gdzie miał księgową w placówce. – Zasada jest taka, że rządzi ten kto ma pieniądze. Dyrektor będzie musiał się o wszystko pytać w CUW. Uważam, że to śmieszna sprawa. Samodzielność dyrektora będzie żadna, dyrektor straci jedno skrzydło – powiedział szef komisji zdrowia. Uznał, że najlepiej wycofać obecny projekt z procedowania w radzie i przeliżyć dokładnie wszystko jak to będzie wyglądać w szkołach. Starosta Swoboda powołał się na rozmowy o CUWach z wójtami Lysek i Krzyżanowic. Stwierdził, że władze są zadowolone z wprowadzenia takich rozwiązań. Andrzej Chroboczek z zarządu powiatu prosił, by dyskusja nie zmierzała w kierunku, gdzie zarząd twierdzi: zrobimy tak, bo tak, a opozycja mówi: nie, bo nie.

Palcem na wodzie

S. Janowski przyznał, że jest przeciwnikiem CUW i od lat walczy o większą autonomię dyrektora szkoły. Tu jednak ważniejsze jest to, że nie możemy się opowiedzieć jasno, bo nie mamy danych. – Już dziś na każde przesunięcie w budżecie, nawet to najdrobniejsze, wymagana jest zgoda organu prowadzącego. Ustalam to z jednym pracownikiem swoją księgową. W CUW będę to robił z trzema albo czterema osobami. W rezultacie pół dnia spędzę w CUW – przewiduje dyrektor. Według niego „oszczędności są mocno palcem na wodzie pisane”. Przewodniczący komisji budżetowej Artur Wierzbiński uznał, że strony okopały się mocno przy swoich pozycjach.

Fajny zespół

Skarbnik Nowak powiedział radnym, że uruchomienie CUW warto zacząć już 1 października. Ma to związek z aktualizacją oprogramowania dla szkół z firmy Vulcan. – Jesienią chcemy do tego się przygotować – zaznaczył. W jego wizji w starostwie powstanie „fajny zespół” księgowych, z dyrektorem wyłonionym spośród obecnie zatrudnionych. Redukcja etatów będzie dotyczyć osób odchodzących na emeryturę i na umowach czasowych. – Nie chcę żeby to było sprzedawane, że księgowe tracą na wypłatach. Zmniejszenia etatów będą miały miejsce, ale bez cięć kosztów osobowych zapewniał radnych. Podparł się przykładem z raciborskiego magistratu, gdzie wcześniej pracował. Tam od 20 lat działało z powodzeniem ZOPO (dziś jako CUW).

Roman Wałach uważa, że rozmowa z księgowymi jest kluczowa, bo jak panie mają zarobić mniej, bo mniej będzie dla nich pracy (wskutek rozwiązań elektronicznych), to tego „fajnego zespołu” może nie udać się stworzyć. Tomasz Kusy uznał, że dyskusja z posiedzenia dowiodła braku dialogu społecznego i jest próbą zrobienia czegoś, aby podjąć na sesji szybką decyzję. – Są dziś wątpliwości, więc coś na siłę nie róbmy, warto dać sobie czas – podkreślił.

Na czerwcowej sesji powiatowej zapadła decyzja, by nie zajmować się na posiedzeniu tematem utworzenia CUW i decyzję odłożyć w czasie.

Mariusz Weidner

Brak wody dał się we znaki mieszkańcom osiedla hetmańskiego

Utrzymująca się przez kilka dni awaria sieci wodociągowej, połączona z remontem windy w dziesięciopiętrowym bloku, postawiła starsze osoby przed koniecznością wnoszenia pobieranej z beczkowsu wody do swoich mieszkań usytuowanych na wysokości kilku pięter.

30 czerwca na ul. Chodkiewicza w Raciborzu doszło do poważnej w skutkach awarii sieci wodociągowej. Firma budująca infrastrukturę gazową, podczas prac przewiertowych, uszkodziła sieć wodociągową na długości 40 metrów. Usunięcie awarii wiązało się z wymianą wodociągów w całości. – Wodociągi Raciborskie przywróciły już działanie sieci należącej do firmy, obecnie naprawiana jest wewnętrzna sieć, będąca własnością Spółdzielni Nowoczesna. Wodociągi Raciborskie planują zakończenie prac i wznowienie dostaw wody wieczorem w czwartek 2 lipca. Wszelkie koszty związane z naprawą zostaną pokryte przez firmę,

która spowodowała awarię – informował dostawca wody w czwartkowe popołudnie 2 lipca.

Brak wody dał się mocno we znaki mieszkańcom pobliskiego osiedla. Tak opisała to nasza Czytelniczka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji):

W Raciborzu na osiedlu obok klasztoru (ul. Żółkiewskiego, Chodkiewicza...) już trzeci dzień, woda dostępna jest dla mieszkańców osiedla tylko na zewnątrz, w beczkach. Ponoć jakaś awaria... Brak jakichkolwiek informacji na temat zakończenia takiego stanu. Administracja nie udziela odpowiedzi, kiedy to się zakończy. W dodatku w bloku nr 13 przy Żółkiewskiego od miesiąca trwa remont windy i ludzie muszą wszystko wnosić po schodach. Tę wodę również. Młodzi powyjeżdżali, ale są tam osoby starsze i zupełnie samotne, z chorobą serca, dla których chodzenie po schodach to duże wyzwanie, a skromne 5 litrów (czyli 5 kilogramów) wody wnoszone na wyższe piętra to dla nich



Usuwanie awarii wodociągu trwało trzy dni. Konieczna była całościowa wymiana uszkodzonej instalacji

zbyt duży ciężar, a przecież 5 litrów wody nie wystarcza na gotowanie, mycie i higienę, o ubikacji już nie mówiąc. Na wniesienie zakupów na górne piętra już nie ma mowy. Administracji Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna to nie interesuje. Nie udzielają informacji, kiedy woda w rurach będzie dostępna, a ponoć jest jeszcze stan pandemii i mamy dbać o higienę, w dodatku Racibórz leży na Śląsku, gdzie są

zakażenia i gdzie znajduje się szpital, w którym ponoć umierają ludzie. Brak wody w lipcu na osiedlu mieszkaniowym, to zwiększone ryzyko zagrożenia epidemią.

Zgodnie z zapowiedzią Wodociągów Raciborskich, 2 lipca dostawa wody została wznowiona. – Dziękować Bogu, woda już jest. Dla nas seniorów był to prawdziwy koszmar – napisała Czytelniczka Nowin.

(żet)

Raciborski PKS wznowia połączenia do Lysek

Zawieszenie kursów PKS w Raciborzu na terenie gminy Lyski okazało się skuteczną metodą negocjacyjną. Po niespełna dwóch tygodniach władze tej gminy zgodziły się współfinansować PKS. Wszystko po to, aby przywrócić zawieszone połączenia.

Przypomnijmy, 26 czerwca Starostwo Powiatowe w Raciborzu informowało o zmianie rozkładu jazdy autobusów PKS. Od 1 lipca do odwołania zawieszono kursy na linii Racibórz – Lyski – Rydułtowy. Pozostawiono jedynie te kursy, z których korzysta młodzież dojeżdżająca do szkół w Raciborzu. Jednak w czasie wakacji również te połączenia przestały być obsługiwane.

Powiat Raciborski, który jest głównym właścicielem Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Raciborzu, wskazywał, że zawieszenie kursów wynika wprost z braku porozumienia z gminą Lyski w kwestii finansowania nierentownych kursów. Dodajmy, że podobne porozumienia Powiat Raciborski zawarł z siedmioma gminami Ziemi Raciborskiej. Zasada jest prosta – siatka połączeń PKS na terenie gmin zostaje utrzymana w dotychczasowym kształcie, jeśli gminy dokładają się do utrzymania przewoźnika. W przeciwnym wypadku PKS ogranicza kursowanie wyłącznie do stolic gmin, gdyż formalnie Powiat Raciborski zobowiązany jest do zapewnienia komunikacji tylko w takim wymiarze. Organizacja komunikacji na terenie poszczególnych gmin należy do samych gmin. Tak więc jeśli gminy nie chcą dokładać się do kursów organizowanych przez PKS w Raciborzu, muszą liczyć się z likwidacją połączeń PKS-u na swoim terenie i koniecznością organizacji transportu na własną rękę.

Nic dziwnego, że władze gmin powiatu raciborskiego, chcąc nie chcąc, doszli do porozumienia z powiatem w kwestii finansowania PKS-u. Pozostał problem finansowania połączeń przez gminę Lyski, która znajduje się w powiecie rybnickim. Powiatowi Raciborskiemu zależy na obsłudze połączeń w tym regionie ze względu na tamtejszych uczniów, którzy dojeżdżają do szkół średnich w Raciborzu. Szkoły te, podobnie jak PKS, podlegają pod Powiat Raciborski. Im więcej uczniów, tym lepiej dla powiatowych szkół, bo dzięki temu nie trzeba ograniczać wymiaru pracy nauczycieli w tych placówkach (a nawet zwalniać nauczycieli). Stąd utrzymywanie przez Powiat Raciborski porannych i popołudniowych połączeń do gmin w sąsiednich powiatach, m.in. do gminy Lyski, z których młodzież korzysta w roku szkolnym. Obsługa pozostałych połączeń uzależniona jest jednak od wspomnianego wcześniej współfinansowania przez gminy.

W przypadku Lysek rozmowy stanęły w martwym punkcie, dlatego też władze Powiatu Raciborskiego sięgnęły po ostateczny środek negocjacji – zawieszenie do odwołania tych połączeń. Ta metoda okazała się skuteczna, gdyż po niespełna dwóch tygodniach udało się dojść do porozumienia z gminą Lyski. Władze Lysek zgodziły się współfinansować połączenia PKS-u na swoim terenie, dzięki czemu zawieszone wcześniej kursy autobusów zostały przywrócone.

Finalnie 3 lipca przywrócono kursy PKS z Lysek w kierunku Raciborza o godzinach 7:00, 9.15, 12.45 i 16.60, a także odjazdy z Raciborza w kierunku Lysek o godzinach: 8.40, 12.10, 15.15 i 17.30.

(żet)

Złodziej połaski się na... wózek dziecięcy

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który dokonał kradzieży wózka dziecięcego. Skradziony wózek udało się odzyskać.

Do przestępstwa doszło 2 lipca około godz. 11.20 przy ul. Michejdy w Raciborzu. Mężczyzna ukraść wózek dziecięcy, który znajdował się na klatce schodowej.

– Policjanci natychmiast po przyjęciu informacji o przestępstwie podjęli szereg działań mających na celu ustalenie i zatrzymanie osoby związanej



Raciborzanin został zatrzymany przez policjantów z prewencji

z kradzieżą – informuje kom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Kilkadziesiąt minut później policjanci zatrzymali na terenie miasta mężczyznę związanego z przestępstwem. To 56-letni raciborzanin. Skradziony wózek o szacunkowej wartości 600 zł udało się odzyskać i zwrócić właścicielowi.

Maksymalny wymiar kary za popełnione przez 56-latka przestępstwo to pięć lat więzienia.

(żet)

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

24h RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rudnik



o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla części obrębów geodezyjnych
Strzybnik, Szonowice i Ponięćce na terenie gminy Rudnik

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020r. poz. 293), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) oraz Uchwały nr V/37/2019 z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów geodezyjnych Strzybnik, Szonowice i Ponięćce na terenie gminy Rudnik.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów geodezyjnych Strzybnik, Szonowice i Ponięćce na terenie gminy Rudnik, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 15.07.2020 r. do 13.08.2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Rudnik: ul. Kozielska 1, 47-411 Rudnik, pokój nr 7, w środy w godzinach od 9:00 do 17:00 w pozostałe robocze dni tygodnia w godzinach od 7.00 do 15.00.

Sporządzenie ww. planu jest związane z realizacją inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie istniejącej linii elektroenergetycznej 110 kV Stuzienna – Polska Cerekiew.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 30.07.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rudnik: ul. Kozielska 1, 47-411 Rudnik, o godz. 12.00 na sali narad.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Rudnik na zasadach określonych w art. 18 ust. 2 i 3 wyżej wymienionej ustawy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27.08.2020 r.** włącznie.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020r. poz. 283 ze zm.), projekt planu miejscowego wymieniony wyżej podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wyżej. Zgodnie z art. 40 wyżej wymienionej ustawy, uwagi i wnioski do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres Urzędu Gminy Rudnik ul. Kozielska 1, 47-411 Rudnik, e-mail: urząd@gmina-rudnik.pl. Wniosek i uwaga powinna zawierać imię, nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy, oznaczenie nieruchomości której uwaga dotyczy oraz przedmiot uwagi. Termin składania uwag upływa dnia **27.08.2020 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Rudnik.

Administratorem Danych jest Gmina Rudnik, cel: wykonania obowiązku prawnego (art. 6 ust 1 lit c RODO) pełny obowiązek informacyjny na stronie BIP UG Rudnik

WÓJT GMINY RUDNIK

Duda czy Trzaskowski? Zapraszamy na debatę w piątek do „Strzechy”



Andrzej Zybertowicz jest socjologiem i publicystą, doktorem habilitowanym nauk humanistycznych oraz profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2007 r. był doradcą premiera Jarosława Kaczyńskiego ds. bezpieczeństwa. W latach 2008 – 2010 był doradcą społecznym prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Od 2015 r. jest doradcą prezydenta Andrzeja Dudy (fot. Krzysztof Sitkowski KPRP).



Marek Migalski pochodzi z Raciborza. Jest politologiem, doktorem habilitowanym nauk społecznych. W 2009 r. z powodzeniem kandydował do Parlamentu Europejskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości. Rok później został wykluczony z delegacji PiS w PE. Współtworzył partię Polska Jest Najważniejsza oraz Polska Razem. W 2014 r. bez powodzenia starał się o reelekcję do PE. W 2019 r. był kandydatem Koalicji Obywatelskiej w wyborach do senatu. Na zdjęciu w redakcji Nowin, podczas rozmowy o książce „1989. Barwy zamienne” swego autorstwa

Choć przed drugą turą wyborów prezydenckich nie udało się doprowadzić do debaty Andrzeja Dudy oraz Rafała Trzaskowskiego, to w Raciborzu zostanie zorganizowana debata osób reprezentujących obozy polityczne reprezentowane przez obu kandydatów.

W raciborskiej „Strzesze” dwie wizje Polski przedstawią prof. Andrzej Zybertowicz (doradca Andrzeja Dudy) oraz dr hab. Marek Migalski (politolog, kandydat Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Senatu). Hasłem towarzyszącym debacie jest „Racibórz w sporze o Polskę. Duda czy Trzaskowski?”.

Inicjatywa zorganizowania debaty wyszła od prezydenta miasta Dariusza Polowego, który z Markiem Migalskim zna się od lat wczesnej młodości, jeszcze z lat 80. XX wieku i środowiska antykomunistycznej opozycji. Ściągnięcie do Raciborza prof. Andrzeja Zybertowicza to efekt znajomości, które D. Polowy nawiązał w Warszawie będąc włodarzem miasta.

Debatę profesora Andrzeja Zybertowicza oraz Marka Migalskiego zostanie zorganizowana w piątek 10 lipca w Domu Kultury „Strzecha”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17.00 i potrwa około dwóch godzin. Będzie ono miało charakter otwarty, ale

z zachowaniem obowiązujących aktualnie obostrzeń sanitarnych (maksymalnie 150 widzów, którzy będą mogli zająć co drugie miejsce w sali widowiskowej). „Nowiny Raciborskie” zostały zaproszone do współorganizacji wydarzenia. Relację internetową będzie można zobaczyć m.in. w naszym portalu – www.nowiny.pl.

W programie debaty przewidziano pytania dziennikarzy do Andrzeja Zybertowicza i Marka Migalskiego, pytania wzajemne uczestników, a także pytania od publiczności – tej zgromadzonej w „Strzesze” oraz przed ekranami komputerów i smartfonów.

Debatę na scenie domu kultury poprowadzą: redaktor naczelny „Nowin Raciborskich” Mariusz Weidner oraz redaktor naczelny Naszego Raciborza Grzegorz Wawocznny. W poniedziałek 6 lipca odbyło się w magistracie spotkanie organizacyjne przed debatą. Za jej przeprowadzenie odpowiadają w magistracie naczelnik wydziału informacji i promocji Marcin Wojnarowski oraz rzeczniczka urzędu Lucyna Siwek.

Wydarzenie będzie okazją do poznania dwóch wizji Polski, reprezentowanych przez obóz Zjednoczonej Prawicy oraz środowiska sympatyków opozycji do obecnych władz.

(ż)

Policjanci poszukują świadków wypadku w Łęgu

28 czerwca około godz. 15.00 na ul. Ciechowickiej w Łęgu* doszło do potrącenia rowerzysty. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu proszą naocznych świadków tego zdarzenia o kontakt. Świadkowie mogą skontaktować się z policjantami telefonicznie (32 459 42 34, 32 459 42 00), mailowo (kryminalny@raciborz.ka.policja.gov.pl) lub osobiście (Racibórz ul. Bosacka 42, KPP w Raciborzu – Wydział Kryminalny, pokój 214B).

(ż)

* Na wysokości drogi dojazdowej do osady Orzeszków.

Przybywa ozdrowień w powiecie raciborskim

Dotychczas w powiecie raciborskim stwierdzono 160 przypadków zakażenia koronawirusem. Wyzdrowiało 114 mieszkańców Raciborszczyzny, 4 osoby zmarły.

Aktualnie w powiecie raciborskim mamy do czynienia

z 42 aktywnymi przypadkami zakażenia koronawirusem: 22 w Raciborzu, 5 w gminie Kornowac, 10 w gminie Krzyżanowice oraz 5 w gminie Nędza.

Gminami wolnymi od zakażeń koronawirusem są obecnie Krzanowice, Kuźnia

Raciborska, Pietrowice Wielkie oraz Rudnik.

Dodajmy, że w całym województwie śląskim stwierdzono już 13312 zakażeń koronawirusem, 8694 ozdrowienia oraz 342 zgony osób chorych na COVID-19.

(ż)

O czym trzeba pamiętać podczas wizyty w urzędzie?

6 lipca w raciborskim magistracie przywrócono bezpośrednią obsługę interesantów. Jednak wchodząc do urzędu musimy przestrzegać dodatkowych zasad bezpieczeństwa.

Interesanci zobowiązani są zachowania odpowiednich, bezpiecznych odległości, zdezynfekowania rąk po wej-

ściu do budynku, a także zakrywania ust i nosa.

Ponadto dopuszczalna liczba osób przebywających w tym samym czasie w jednym pomieszczeniu nie może być większa, niż jedna osoba na jedno stanowisko obsługi.

Zaleca się, aby w dalszym ciągu kontaktować się z pracownikami urzędu telefonicz-

nie, mailowo lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej:

– telefon: 32 75 50 600 (centrala telefoniczna)
– poczta: ul. Króla Stefana Batorego 6, 47-400 Racibórz
– poczta elektroniczna: boi@um.raciborz.pl

(ż)

Szukasz pracy?

A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!



WĘDRÓWKI po czeskim pograniczu

REGION OPAVSKO **nowiny** **nowiny**
RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE

7 lipca 2020



Opawa - centrum życia kulturowego i społecznego

OPAWA – Dawna stolica Śląska austriackiego oferuje wiele atrakcji i to nie tylko latem. Dużo satysfakcji ze zwiedzania będą mieli nie tylko miłośnicy

historii, ale i rodziny z dziećmi, które mogą skorzystać z różnorodnych imprez odbywających się w centrum miasta i ciekawie spędzić czas w tutejszych par-

kach czy muzeach.

Główne miejskie place „Dolní i Horní náměstí”, które są już od niepamiętnych czasów naturalnym centrum miasta, otaczają zabytki z różnych okresów i w różnych stylach architektonicznych, od gotyku po brutalizm. Majestatyczna konkatedra pw. Wniebowzięcia NMP w samym centrum miasta jest najstarszym zachowanym zabytkiem śląskiego gotyku w Republice Czeskiej.

Na głównym placu miejskim „Horní náměstí” znajdziemy wieżę ratuszową „Hláška”, na którą można wejść i z jej góry podziwiać widok na miasto z lotu ptaka. Z galerii znajdującej się na wysokości prawie 35 metrów nad placem, podczas dobrej widoczności, można dojrzeć wierzchołki Jesioników

z majestatycznym Pradziadem, a samą Opawę widać stamtąd jak na dłoni. Wieżę można zwiedzać każdą sobotą od 10.00 do 17.00.

Na placu „Dolní náměstí” znajdziemy kościół pw. św. Wacława i budynek archiwum ziemskiego. W jego murach studiował prekursor genetyki Johann Gregor Mendel. Jego imieniem nazwano znajdujące się w pobliżu znane opawskie liceum. Warto odwiedzić także sam kościół pw. św. Wacława z sąsiadującym Domem Sztuki, czy Miejski Dom kultury im. Petra Bezruča.

Atrakcje Srebrnego Jeziora

Atmosferę sprzyjającą rekreacji nadaje miastu pierścień parków, otaczający jego centrum. Najbardziej znanym jest park ze wzgórzem „Ptačí vrch” (Wzgó-



Historyczny budynek ekspozycyjny Śląskiego Muzeum Ziemi

rze Ptaków), które swoją nazwą nawiązuje do znajdujących się tu przed laty ptaszarni. Dzisiaj, oprócz nazwy, o ptakach przypominają nam ich brązowe rzeźby autorstwa słynnego architekta Kurta Gebauera. Dowodem na to, że obcowanie z naturą jest możliwe w samym centrum miasta

jest Srebrne Jezioro, które oprócz przyjemnej kąpieli oferuje wiele takich atrakcji, jak gra discgolf, siatkówka plażowa czy wędkowanie. Ulubionym przystankiem podczas gorących dni jest park „Městské sady”, gdzie znajdziemy także basen letni z bogatą ofertą dla rodzin z dziećmi. **(tep)**



Park Sady Svobody i wzgórze Ptačí vrch w centrum miasta

Dzikie zwierzęta w Śląskim Muzeum Ziemi

OPAWA – Śląskie Muzeum Ziemi jest znane w całej Europie Środkowej. Oprócz wielu ekspozycji historycznych można w nim podziwiać wyjątkową kolekcję wielkich drapieżników. W tym roku dołączy do nich także lew.

Już teraz można w historycznym budynku ekspozycyjnym zobaczyć wypręparowanego słonia indyjskiego Calvina razem ze słońcem – dwuletnią samiczką Sumitrą. W tym roku do ekspozycji dołączy samiec lwa indyjskiego Sohan, który zmarł w wieku siedemnastu lat w oświatowym zoo. Aktualnie mają miejsce prace przy jego preparowaniu. Później zostanie wystawiony razem ze słoniami i prawdopodobnie przeniesiony do nowo przygotowywanej ekspozycji w Arboretum Nowy Dwór.

Dwusetletnia tradycja jest kontynuowana

Kolekcja wielkich zwierząt nie jest jedyną atrakcją muzeum. Śląskie Muzeum Ziemi jest najstarszym i trzecim największym muzeum w Republice Czeskiej. Jak podpowiada jego nazwa, zajmuje się głównie przyrodniczym, kulturowym i historycznym dziedzictwem śląskiego regionu, chociaż w wielu ze swych aktywności, na przykład naukowych i kolekcjonerskich, granice regionu przekracza.

Gromadzi ono zbiory materialnych świadectw rozwoju przyrody,

łącznie z żywymi roślinami i zwierzętami, świadectw prehistorii, historii czeskiego i zagranicznego pochodzenia, przede wszystkim jednak z terenów historycznego Śląska, północnych i północno-wschodnich Moraw.

Przyroda w swoim prawdziwym znaczeniu

Śląskie Muzeum Ziemi nie tylko historyczny budynek ekspozycyjny. Miłośnicy przyrody powinni koniecznie odwiedzić Arboretum w miejscowości Nowy Dwór u Stěbořic. Ten rozległy areal ekspozycyjny przedstawia unikatową dendrologiczną kolekcję łącznie z uzupełniającą go szklarnią służącą do specjalnych upraw, do której także można zajrzeć. Na miejscu jest do dyspozycji także kącik zoo, który cieszy się dużą popularnością, głównie u najmniejszych gości arboretum.

Pozostałości po wojnie

Historia ma też swoje ciemne strony. Należą do nich bezsporne konflikty wojenne. Goście zainteresowani militariami mogą odwiedzić przedwojenne wzmocnienia wojskowe, które były przygotowane do obrony republiki przed wtargnięciem obcych żołnierzy. Najwięcej jest ich w Obszarze Wojskowych Umocnień Czechosłowackich w Hulczynie – Darkovičkach, gdzie można zwiedzić w pełni wyposażony bunkier piechoty w takim stanie, w którym zachował się pod

koniec lat 30. XX wieku. Znany i popularny jest także monumentalny Pomnik II Wojny Światowej w miejscowości Hrabyně.

Zwiedzanie muzeum to dobry pomysł

REKLAMA

Corocznie muzeum organizuje ponad trzydzieści projektów wystawowych, zarówno we własnych przestrzeniach ekspozycyjnych, jak i tak i innych instytucjach, także za granicami. Zapewnia także kilkadziesiąt imprez kulturalnych dla

najszerszej publiczności, takich jak wykłady, zwiedzanie z przewodnikiem, warsztaty, programy towarzyszące wystawom, edukacyjne aktywności dla dzieci i młodzieży, imprezy upamiętniające i memoriały. Więcej informacji o muzeum

można znaleźć w drukowanych materiałach z programem, które są do dyspozycji w miejscach poszczególnych ekspozycji, albo na stronach internetowych www.szm.cz, czy na www.facebook.com/szmopava. **(dat)**

10.-12.7.2020

FAJNE LATO 2020

PO ŻYDOWSKU

Wmurowanie Kamienia pamięci

Jiří Strnad

VIP zwiedzanie

Kosher jedzenie

Tomáš Sedlák

KRNOVSKÁ SYNAGOGA

UWAGA! Loteria biletowa, przekazanie wygranych codziennie!

Aida Mujačić Bosna

Tereza Dubinová

PETRA ERNYEI

Jindřich Štreit

Rabbi Tanya Segal

JINDŘICH BUXBAUM

organizator:

partnerzy:

PRUVODCETEREZIN.CZ

AAAPOTISK.CZ

JEWISH E-SHOP

ÚNIKOVÁ HRA

ELEKTROVIA

partner medialny:

REGION OPAVSKO

partner główny:

MSK

Informacje i rezerwacja miejsc na: www.krnovska-synagoga

Piechotą i na rowerze po atrakcje Kraiku Hulczyńskiego

KRAIK HULCZYŃSKI – W tym roku minęło równo sto lat, od kiedy Kraik Hulczyński przyłączony został do Czechosłowacji. Zdarzenie to miało miejsce dokładnie 4 lutego 1920 roku, kiedy do miejscowości Krawarz, Dolny Beneszów i Hulczyn wkroczyła armia czechosłowacka. Republika została poszerzona o część pruskiego Śląska. Zapraszamy do odwiedzin „Prajzskiej”, gdzie można znaleźć wiele atrakcji przyrodniczych, muzeów i zabytków sakralnych.

Kraik Hulczyński ma bogatą ofertę dla miłośników piękna przyrody. Dużą popularnością, nie tylko wśród rodzin z dziećmi,

cieszą się łąki „Kozmické ptačí louky”, gdzie przez cały rok jest dostępna dla zwiedzających wieża obserwacyjna, z której można oglądać stado dzikich koni, które tutaj swobodnie żyje na obszarze o wielkości 63 hektarów. Gęsta sieć tras i ścieżek rowerowych kusi do zwiedzania ekosystemu w rezerwacie przyrody „Koutské a Zábřežské louky”, naturalne zarosła lasów gradowych możemy znaleźć w rezerwacie przyrody „Dařanec” koło miejscowości Wrzesina. Położony pomiędzy miejscowościami Szylarzowice i Petrkowice „Černý les” to wielowiekowy, pełen światła las bukowy, kiedyś tak typowy dla Niziny Śląskiej. Naturalny las mieszany

z elementami roślinności karpackiej można podziwiać w rezerwacie „Hněvošický háj” i na południowym stoku wzgórza Landek koło Petrkowic. Można tu zobaczyć odkryte pokłady węglu kamiennego.

Sporty wodne na żwirowni, adrenalina na lotnisku

Osoby szukające bogatej oferty aktywności sportowych, powinny odwiedzić areal dużego zbiornika wodnego „Hlučínské jezero”, o którym miejscowi nie powiedzą inaczej, niż „štěrkovna” czyli żwirownia. Oprócz kąpielni oferuje ona także windsurfing czy wodne narty. Na miejscu można także pograć w siatkówkę, tenis, piłkę nożną czy w minigolfa. Do kąpielni zapraszają także zewnętrzne baseny w miejscowościach Bolatice, Píseč, Chlebičov czy Darkowice. Warto odwiedzić również uzdrowisko „Priessnitzovy přírodní lázně” w miejscowości Bělá i wypróbować kąpiel leczniczych.

Kraik Hulczyński ma też ofertę dla miłośników gry w golfa, którzy mogą skorzystać z dwóch profesjonalnych boisk do golfa z osiemnastoma dołkami w miejscowościach Krawarz czy Szylarzowice. Boisko w Szylarzowicach znajduje się w przepięknym stuhektarowym parku angielskim otaczającym tamtejszy klasycystyczny pałac.

Szukających adrenaliny zapraszamy na lotnisko sportowe w miejscowości Zábřeh, gdzie można skorzystać z lotów widowiskowych, albo spróbować skoków na spadochronie.

Poszukiwanie historii i „turystyka sakralna”

W poszukiwaniu historii możemy się udać do „prajzskiej metropolii”, czyli miasta Hulczyn. W tutejszym zamku ma siedzibę „Muzeum Hlučínska”, które oferuje niepowtarzalną i nowoczesną prezentację regionu w ramach wystawy nazwanej „Kim są ludzie w Kraiku Hulczyńskim”. Muzeum Zamkowe jest do dyspozycji zwiedzających także na zamku w Krawarzu, gdzie aktualnie można zobaczyć wystawę starych zabawek. Miłośnicy pamiętek wojskowych koniecznie powinni odwiedzić unikatowy Obszar Wojskowych Umocnień Czechosłowackich w Hulczynie – Darkovičkach. Stosunkowo nowe muzeum poświęcone II wojnie światowej znajdziemy w Chuchelnej. Z o wiele starszą historią można się zapoznać w skansenach w miejscowościach Bolatice i Malé Hoštice. Kraik Hulczyński jest także idealnym miejscem dla „turystyki kościelnej”. Na szczególną uwagę zasługują: miejscowość Gniewoszyce – kościół pw. św. Piotra i Pawła, który jest jedynym zachowanym



Kościół pw. św. Piotra i Pawła w miejscowości Gniewoszyce jest jedynym zachowanym kościołem drewnianym w Kraiku Hulczyńskim

kościółem drewnianym w regionie, miejscowości Sudzice, Velké Hoštice czy Hulczyn – kościoły pw. św. Jana Chrzciciela, miejscowość Krawarz – kościół pw. św. Bartłomieja, miejscowość Ludgerowice – kościół pw. św. Mikołaja, Kobierzycy – kościół pw. Wniebowzięcia NMP, Bogusławice – kościół pw. Najświętszej Trójcy czy miejscowość Píseč – kościół pw. św. Wawrzyńca, który jest równocześnie miejscem pątniczym.

Specjalność regionu – odpusty

Kraik Hulczyński jest także symbolem bogatego życia kulturowego, gdzie miejscowi kulty-

wują dawne zwyczaje. Tutejszą specjalnością są wielkie odpusty. Największą imprezą tego typu jest tradycyjny odpust w Krawarzu, ale tradycyjnie odbywają się one w Kobierzycach, Bogusławicach czy Píseču. W wielu miejscowościach są obchodzone dożynki, świętowane są dni wsi czy miasta, oraz organizowane tzw. „štrasenfesty”, czyli święta danej ulicy. Corocznie w lipcu na rynku w Hulczynie organizowany jest Festiwal kultury i rzemiosła hulczyńskiego. W tym roku obędzie się 12 lipca i będą mu towarzyszyć występy miejscowych zespołów ludowych oraz jarmark produktów regionalnych. (tep)



Na łąkach koło Kozmic pasie się stado dzikich koni – Kucy Exmoor

REKLAMA

Odwiedź Wieżę Widokową Nowego Ratusza w Ostrawie

zapraszamy codziennie w godz. 9:00–19:00



vyhlídková věž
nové radnice

www.vyhlikovavez.cz

ostrava_tower

VyhlikovaVezNoveRadnice

NOWOŚĆ W JESENİKACH!

Hotel Pod Kapličkou***



Okolice Małej Morawki należą do miejsc z najczystszym powietrzem w EUROPIE ŚRODKOWEJ

Dwuosobowy pokój ze śniadaniem już od 282 zł
Hotelowa wypożyczalnia rowerów elektrycznych oraz hulajnóg

Wyśmienita Czeska kuchnia

Rezerwacji pobytu można dokonać na stronie internetowej

www.hotelpodkaplickou.cz

albo telefonicznie pod numerem +420 777 976 515



Hotel Pod Kapličkou***

Wielkie przygody na małej trasie



Wielką atrakcją „Osoblażki” jest lokomotywa parowa „Mały štokr”

OSOBLAŽSKO – Wielką turystyczną przynętą jest przejażdżka parową wąskotorówką „Osoblažka”. Mimo wielu komplikacji, z którymi musieli sobie w tym roku poradzić organizatorzy, miłośnicy wąskotorówki mogą cieszyć się z uruchomienia tej atrakcji prawdopodobnie już od połowy lipca.

Popularność parowego transportu na wąskotorowej trasie pomiędzy miejscowościami Třemešná i Osoblaha jest wielka. Sprzedaż 138 biletów na ten niezwykle pociąg nie jest żadnym problemem. – Ludzie potrafią się tak ścisnąć, że raz przewieźliśmy nawet trzysta pięćdziesiąt osób, co jest niewiarygodną liczbą. Zainteresowanie jest ogromne. System rezerwacyjny jest ustawiony tak, by się uruchomił zawsze trzy tygodnie przed jazdą o ósmej godzinie rano. Zdarzało się,

że już o 8.20 wszystkie bilety były sprzedane. Tłok był jak na koncercie – opowiada Pavel Schreier ze Śląskich Kolei Ziemijskich i dodaje, że największą atrakcją jest lokomotywa parowa „Mały štokr”, a zaraz po niej wagon piwny. – Udało nam się nawiązać współpracę z lokalnym browarem „Nachmelená opice” – podsumowuje pan Pavel. Wspomniana lokomotywa przeszła na przełomie roku generalny remont. Współfinansował go Urząd Wojewódzki poprzez dotację w wysokości 3 milionów koron. Na funkcjonowanie trasy urząd dodatkowo wpłaca co roku sumę 700 tysięcy koron. Wykup nieruchomości wokół trasy i ich rekonstrukcję wsparł dodatkowo następnymi 7 milionami koron. Cała suma dotacji przeznaczonych na atrakcje turystyczne związane z wąskotorówką „Osoblažka” przekracza 40 milionów

koron.

Uroczystemu otwarciu nie przeszkodził nawet deszcz

W sobotę 20 czerwca w miejscowości Třemešná odbyło się uroczyste otwarcie sezonu wąskotorówki „Osoblažka”. Mimo mocnego deszczu, na imprezę przybyły dziesiątki osób. Organizatorzy musieli tego dnia stawić czoła jeszcze jednemu problemowi. Awarii uległ kościół lokomotywy „Mały štokr”, a problemy techniczne miała też druga lokomotywa parowa „Rešica”. Musiała je zastąpić rumuńska lokomotywa „Faur” z 1977 roku. Nie zepsuło to jednak uroczystej atmosfery kolejarskiego święta.

Wśród zaproszonych gości znalazł się zastępca hejtmmana Jaroslav Kania i wójt miejscowości Slezské Rudoltice, która jest jednym z przystanków na trasie, Mojmir Pargač.

Podczas imprezy podziękowano firmie ChemServis, która ofiarowała Śląskim Kolejom Ziemijskim 200 litrów płynu do dezynfekcji oraz firmie Vendulka Caisbergrová, która za ponad pół miliona koron zbudowała w miejscowości Amalín drewnianą replikę historycznej poczekalni z końca XIX wieku.

Piękna przyroda, zabytki i straszdyła na zamku

Ciekawostką jest także radio kolejkowe, które służy podróżnym podczas jazdy za przewodnika. Sama kolejka jest jednak tylko jedną z atrakcji tutejszego regionu. – Na Osoblažsku jest wiele pięknych miejsc, o których często mało wiadomo – podkreśla zastępca hejtmmana Kania, zwracając uwagę na zamek w miejscowości Slezské Rudoltice czy na Bohušov, gdzie w po-

bliżu ruin zamku Fulštejn znajduje się wielki kemping. Ludzie często odwiedzają też imprezy towarzyszące. Wielką popularnością cieszą się Dożynki w Slezskich Rudolticach, które mają już siedmioletnią tradycję. – Wymknęło nam się to spod kontroli już podczas pierwszego roku. Mówiłem do kolegów: zabierzcie z sobą kogokolwiek, by na tych dożynkach w ogóle ktokolwiek był. Potem przybyliśmy na miejsce i tam stało już tysiąc pięćset osób – opowiada z uśmiechem wójt Mojmir Pargač i kontynuuje: – Od tego czasu to rośnie. Uczestników bywa około trzech i pół tysiąca w ciągu dnia. Przyjeżdżają do nas z całego kraju, ale także z Polski.

Niestety, w tym roku z powodu pandemii koronawirusa impreza odbędzie się w formie ograniczonej. Kilka imprez udało się uratować. Wśród nich jest tradycyjna impreza Fajne Lato, która będzie miała miejsce w sobotę 11 lipca, oraz impreza „Budząca strach ko-

lejka do Budzącego strach zamku w Slezskich Rudolticach”, która odbędzie się w sobotę 29 sierpnia. Nie jest też przypadkiem, że częścią kolejki jest wagon rowerowy. Tutejsze tereny są dla turystyki rowerowej wprost stworzone.

Kolejka „Hvozdnický expres”

W ostatnich dniach nadeszła zła wiadomość. Z powodu awarii obu wymienionych lokomotyw przejażdżki zostały na razie odwołane. Ale nie ma co się martwić, ponownie mają ruszyć już w połowie lipca, i to w każdą sobotę, niedzielę i święta. Obie lokomotywy na razie będzie można oglądać w zajezdni w miejscowości Třemešná. Miłośnicy unikatowych maszyn kolejowych mogą także skorzystać z przejażdżki kolejką „Hvozdnický expres”, która w każdy weekend przemieszcza się pomiędzy miastem Opawa i miejscowością Svobodné Heřmanice. **(dat)**



W uroczystym otwarciu uczestniczył zastępca hejtmmana Jaroslav Kania (w środku) i wójt miejscowości Slezské Rudoltice Mojmir Pargač (z prawej)

REKLAMA

RELAX PENSION SCHÖNWALD

ZAKWATEROWANIE RESTAURACJA WELLNESS

Będziemy Was rozpieszczać w naszej oazie spokoju



Relax Pension Schönwald się znajduje w spokojnym miejscu w miejscowości Podleší, na zachód od miejscowości Budišov nad Budišovkou, u podnóża Niskiego Jesionika, pomiędzy rzeką Odrą, szczytem Červená hora i zapomnianą miejscowością Libavá w KRAJINIE ŁUPKÓW.

STYLOWA RESTAURACJA – IMPREZY RODZINNE – WESELA – SÁLKA CHŁOPSKA
PONADSTANDARDOWE POKOJE – WELLNESS – CENTRUM KONFERENCYJNE – SIŁOWNIA
KĄPANIE Z OGRZEWANIEM – WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW ELEKTRYCZNYCH – POBYTY RELAKSACYJNE
BOISKO SPORTOWE – ŁADOWANIE SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH – MINI ZOO DOMOWE

Relax Pension Schönwald
 Podleší 24, 747 87 Budišov nad Budišovkou, Česká republika
 Tel: +420 602 554356, +420 602 554286
 info@relaxpension.cz
 Współrzędne GPS: 49.7640164N 17.5906203E
 www.relaxpension.cz



Województwo Morawsko-Śląskie

– region pełen atrakcji

Województwo Morawsko-Śląskie jest jednym z najbardziej zielonych regionów w Republice Czeskiej. Tutejszy Beskid Morawsko-Śląski jest największym chronionym parkiem krajobrazowym w całej Republice Czeskiej. Województwo może się szczycić także innymi dużymi chronionymi parkami krajobrazowymi, którymi są Jesioniki i Poodří. Największą górą Moraw i Śląska jest Pradziad w Jesionikach, nad Beskidami zaś dominuje Łysa Góra i związany z licznymi legendami górski szczyt Radhoszcz. Góry oferują wiele możliwości uprawiania wędrówek górskich czy szusowania po stokach, ale są także pełne gęstej sieci utrzymywanych tras dla biegówek, które latem służą jako trasy rowerowe.



WĄSKOTORÓWKA TŘEMEŠNÁ – OSOBLAHA

Trasa została zbudowana już pod koniec dziewiętnastego wieku, by połączyć region Osoblažsko z miastem Krnov. Dzisiaj nie służy wcześniejszym celom, ale jest uwielbianą atrakcją dla wszystkich gości odwiedzających okolicę. Z okien kolejki można podziwiać przepiękne krajobrazy i poczuć klimat podróżowania w minionych czasach. Wąskotorówka jest częścią Morawsko-Śląskiej Trasy Technicznej, która prowadzi zwiedzających do miejsc posiadających historię industrialną.

MUZEUM „KOSÁRNA” W KARLOVICACH

Proszę się przyjrzeć życiu na wsi przed stuleciem pary i dowiedzieć się, jak produkowano narzędzia rolnicze i druty. Podczas specjalnych programów zwiedzania można się nauczyć wyplatać koszyki. W historycznym budynku, który utrzymał piękno i styl pierwotnej lokalnej architektury, można zobaczyć, jak mieszkał główny leśniczy, czym się zajmował w pracy i jak w okolicznych lasach gospodarzono. W stodole można zobaczyć najróżniejsze rolnicze i leśne maszyny i narzędzia, które tutaj kiedyś produkowano.



**Dokończenie
na stronie 33**



**Moravskoslezský
kraj**

Więcej informacji można znaleźć na stronach:

• www.msk.cz • www.severnimorava.travel • www.technotrasa.cz

PORADNIK DLA NOWOŻEŃCÓW

Liderzy

BRANŻY ŚLUBNEJ

OPRACOWANIE: WYDAWNICTWO NOWINY, UL. ZBOROWA 4, 47-400 RACIBÓRZ, TEL. 32 415 47 27 • WWW.NOWINY.PL



Centrum Ślubne
SW

STUDIO WEGOROWSKI.PL
STUDIO MEGOKOMPL

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

WYDANIE SPECJALNE • LIPIEC 2020

Wesele w czasie pandemii.

Jakie wytyczne i obostrzenia?

Stoły mają być rozstawione w odległości dwóch metrów, a goście nie mogą siedzieć naprzeciw siebie. Organizator musi mieć pełną listę gości z ich danymi kontaktowymi – do udostępnienia w razie zakażenia. To zalecenia Ministerstwa Rozwoju i Głównego Inspektora Sanitarnego dla wesel i przyjęć. Nie ma w nich nic o tańcach. Nie wskazano też limitu osób na powierzchnię lokalu. Jedyne limit, jaki obowiązuje od 6 czerwca, to ten, że wesela mogą liczyć maksymalnie 150 osób.

Wytyczne dotyczące organizacji wesel można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju. Zostały one opracowane wspólnie z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministerstwem Zdrowia.

Wśród nich są wytyczne dla organizatorów wesela. Organizator musi dysponować pełną listą gości i obsługi imprezy wraz z kontaktami do udostępnienia w razie potrzeby organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Tu pojawiają się wątpliwości, kto jest organizatorem wesela: para młoda, konsument pomagający zorganizować imprezę, czy właściciel sali? Zdaniem przedstawicieli branży ślubnej organizatorami wesela jest para młoda. To ona ma zawsze listę gości, według niej rozsądza ich przy stołach, i ewentualnie w razie zakażenia – to ona udostępni potrzebne dane. Musi mieć też dane np. członków zespołu.

Masz objawy choroby? Zapomnij o weselu

Ponadto na organizatorze wesela ciąży obowiązek dosto-



Nie ma wytycznych co do organizacji weselnych zabaw. W tym przypadku należy kierować się zdrowym rozsądkiem.

sowania liczby zaproszonych gości do wytycznych związanych z dopuszczalną liczbą osób w trakcie imprezy, a także poinformowanie gości i obsługi, że w imprezie nie mogą brać udziału osoby chore na COVID-19, zakażone SARS-

CoV-2, przebywające w kwarantannie, izolacji, ale również mające objawy ze strony układu oddechowego. Ponadto na organizatorach ciąży zapewnienie, aby w miarę możliwości, przy jednym stoliku wyznaczane były miejsca dla rodzin lub osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. Organizator musi również poinformować gości o wytycznych dotyczących wszelkich ustalonych zasad panujących w miejscu imprezy.

Siadamy w „szachownicy”

Przed wszystkim przed wejściem na teren lokalu, konieczne jest zdezynfekowanie rąk. Dozowniki z płynem dezynfekującym dla gości powinny być rozmieszczone również w obrębie sali jadalnej oraz przy wyjściu z toalet.

Zgodnie z zaleceniami odległość między blatami stolików (od ich brzegów) ma wynosić minimum 2 metry, zaś 1 metr w przypadku oddzielenia stolików przegrodami o wysokości minimum 1 m ponad blat stolika. Ponadto zaleca się, by przy jednym stoliku przebywała rodzina lub osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie

domowym. W innym przypadku należy zredukować osoby przy stole o 20% względem standardowego usadowienia. Zalecane jest też usadzanie gości po obu stronach stołu tak, aby goście nie siedzieli dokładnie naprzeciwko siebie. To oznacza, że goście przy prostokątnych stołach trzeba usadzać w „szachownicę”. A co z maseczkami? Kto je musi nosić? Wytyczne mówią wprost, że maseczki lub inne środki ochrony ust i nosa wskazane w obowiązujących regulacjach prawnych powinni nosić organizatorzy i obsługa. Trudno jednak sobie wyobrazić młodą parę chodzącą przez całe wesele w maseczkach...

Kelner na 15 osób

Na 15 osób ma przypadać jeden kelner. Przy serwisie dań do stołów o obsługę gości przy danym stole musi zadbać ten sam kelner lub ten sam zespół kelnerski. Z kolei przestrzenie samoobsługowe (bary sałatkowe, stoliki z ciastami, tzw. „wiejskie stoły”, dozowniki do samodzielnego nalewania napojów, bufety, stoły wiejskie, bary, bary kawowe, chłodnie z lodami, stoły z tzw. live co-oking (gotowanie na żywo) po-

winny być obsługiwane przez kelnera.

Zgodnie bowiem z wytycznymi między rozmówcami będzie trzeba zachować dwumetrowy odstęp. Kelnerzy nie mają wątpliwości, że zachowanie go podczas składania zamówienia na sali, gdzie gra muzyka i jest głośno, będzie bardzo trudne. Zresztą podobnie będzie z serwowaniem

dań, ale to można robić w milczeniu.

Dezynfekcja wspólnych powierzchni

Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektor Sanitarny rekomendują też jak najczęstsze wietrzenie pomieszczeń oraz zwiększenie częstotliwości (rekomendowane co godzinę) czyszczenia i dezynfekcji powierzchni wspólnych, takich jak: toalety, poręcze, klamki, włączniki światła, uchwyty, poręcze krzeseł, podłogi, blaty.

Nic o tańcach i muzyce

W mediach społecznościowych pojawiają się pytania o wytyczne dotyczących przeprowadzania zabaw weselnych, tańców czy też biesiad przy stołach. Okazuje się, że takich wytycznych po prostu nie ma. Zdaniem przedstawicieli Polskiego Stowarzyszenia Branży Ślubnej rząd prawdopodobnie uznał, że nie da się się wszystkiego uregulować. Stowarzyszenie radzi zatem usuwać ze scenariusza wesela zabawy prowadzące do bliższego kontaktu. Stowarzyszenie przypomina również, że wytyczne nie zastąpią zdrowego rozsądku. (art)

Co ponadto należy zrobić? Dla bezpieczeństwa bawiących się na weselu, konieczne jest:

- umieszczenie przy wejściu do obiektu, w widocznym miejscu, informacji dotyczącej konieczności dezynfekcji rąk przy każdorazowym wejściu do obiektu,
- zapewnienie środków do dezynfekcji (płyny dezynfekcyjne); rekomendowane umieszczenie dozowników z płynem do dezynfekcji przy wejściu do obiektu, dla gości w obszarze sali jadalnej, przy wyjściu z toalet, w pomieszczeniach socjalnych, itp.,
- umieszczenie w różnych częściach obiektu, w widocznych miejscach – informacji, że rekomenduje się zachowanie bezpiecznej odległości od rozmówcy (minimum 2 metry) i częste mycie rąk,
- wywieszenie w pomieszczeniach sanitarno-higienicznych instrukcji dotyczących mycia rąk, zdejmowania i zakładania rękawiczek, zdejmowania i zakładania maseczki, a przy dozownikach z płynem do dezynfekcji – instrukcji dezynfekcji rąk,
- zorganizowanie, w miarę możliwości, szatni w ten sposób, aby odzież wierzchnia poszczególnych gości nie stykała się (np. co drugi wieszak),
- wyłączenie z użycia suszarek nadmuchowych, zapewnienie w toaletach jednorazowych ręczników papierowych,
- ustalenie zasad dotyczących liczby osób przebywających w toalecie, mając na uwadze dystans społeczny 2 metry.

Procedura postępowania w przypadku podejrzenia u gościa lub innej osoby z zewnątrz zakażenia koronawirusem:

- w przypadku stwierdzenia wyraźnych oznak choroby jak uporczywy kaszel, złe samopoczucie, trudności w oddychaniu, osoba nie powinna zostać wpuszczona na teren obiektu. Powinna zostać poinstruowana o jak najszybszym kontakcie z lekarzem celem uzyskania teleporady medycznej lub zgłoszeniu się do najbliższego oddziału zakaźnego poprzez udanie się tam transportem własnym lub powiadomienie pod nr 999 albo 112.
- zgłoszenie incydentu do kierownictwa obiektu, co umożliwi obsłudze ustalenie obszaru, w którym poruszała się i przebywała osoba, przeprowadzenie rutynowego sprzątnia, zgodnie z procedurami obiektu oraz zdezynfekowanie powierzchni dotykowych (klamki, poręcze, uchwyty itp.).
- ustalenie listy pracowników, gości oraz innych osób z zewnątrz (jeśli to możliwe) obecnych w tym samym czasie w części/częściach obiektu, w których przebywał pracownik/interesant i zalecenie stosowania się do wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego dostępnych na stronie gov.pl/web/koronawirus/ oraz gis.gov.pl odnoszących się do osób, które miały kontakt z zakażonym.

Jak ważny jest biustonosz?

O poradę w doborze bielizny do sukni ślubnej poprosiliśmy Ilonę Cielecką, która od 4 lat zajmuje się dopasowaniem bielizny czyli brafittingiem. Nazwa złożona jest z dwóch części: bra – biustonosz i fitting – dopasowanie.

Wśród moich klientek często pojawiają się przyszłe panny młode. Każda z nas w tym wyjątkowym dniu, chce poczuć się wyjątkowo. Bielizna to bardzo ważny element całej kreacji ślubnej. W swoim Salonie staram się edukować klientki. Pokazuję im na co zwrócić uwagę przy zakupie biustonosza. Jak biustonosz ubrać, jak zapiąć, jak ułożyć w nim biust, jak go prac – mówi właścicielka sklepu z bielizną w Rybniku.

– Co w sytuacji kiedy trafia do Pani klientka, która wybiera bieliznę na ten najważniejszy dzień życia? Jak i w którym momencie zaplanować zakup bielizny ślubnej?

– Ważne jest, aby bieliznę dopasować jeszcze przed wyborem sukni ślubnej. TAK, to bardzo ważne. Ten moment pozwoli uniknąć wpadek w tym ważnym dniu. Już nie raz musiałam ratować klientki z opresji, kiedy termin ślubu był bliski, suknia była już prawie gotowa, tylko nie można było znaleźć bielizny, bo taka jedyna, potrzebna do danej kreacji nie istniała. O zgrozo, wiele razy miałam żal do salonów sukien ślubnych, że nie informują klientek, aby poszły dobrać bieliznę na etapie wybierania sukni ślubnej. I przychodzi do mnie Pani, która ma miseczkę „80 I” i suknię z dużym dekoltem z przodu i bez pleców z tyłu. Na idealne dopasowanie składa się wiele czynników, z których wielkość



miseczki to tylko jeden z parametrów.

– Na co oprócz rozmiaru należy jeszcze zwrócić uwagę?

– Bardzo istotny jest oczywiście obwód, kształt fiszbin, dodatkowe panele zbierające, rodzaj i szerokość ramiączek, a także krój biustonosza odpowiedni dla typu sylwetki. Jeżeli dołożymy do tego jeszcze krój sukni ślubnej, to okazuje się, iż wizyta u brafitterki staje się koniecznością. Producenci biustonoszy starają się znaleźć odpowiedź na potrzeby tego rynku, nawet w sytuacji, kiedy stał się on bardzo wy-

magający. Obecnie oprócz biustonoszy typu strapless czyli bez ramiączek, coraz częściej można spotkać specjalne taśmy stosowane na tą okoliczność, nadające biustowi odpowiedni kształt i podkreślający jego atuty. Dobrze dopasowany biustonosz Pani Młodej to podstawa jej komfortu i poczucia swobody w tym jakże ważnym dniu. Wizyta u brafitterki może być też początkiem edukacji, iż dobrze dopasowany biustonosz to gwarancja zdrowych i jędrnych piersi!

A ile dla Ciebie warte jest zdrowie Twoich piersi?

BiustiQ

ILONA CIELECKA
600 816 232
ilonacielecka@op.pl

SALON BIUSTIQ

UL. 3 MAJA 7
44-200 RYBNIK

538 181 913
salon.biusti@wp.pl

Polub nas!  facebook.com/SalonBiustiQRybnik



Zorganizuj wesele

W CENIE 220 ZŁ/OS.

W cenie pakietu:

- ❖ toast lampką wina musującego
- ❖ kieliszki na toast dla Pary Młodej
- ❖ powitanie chlebem, wodą i solą
- ❖ dekoracyjne wejście na salę
- ❖ dekoracja stołów świeżymi kwiatami i świecami
- ❖ woda niegazowana z miętą i cytryną
- ❖ soki owocowe na start
- ❖ kawa/herbata bez limitu
- ❖ brak limitu czasowego
- ❖ pełne menu
- ❖ menu dla Pary Młodej GRATIS
- ❖ stoły okrągłe lub prostokątne
- ❖ tort śmietanowy z owocami sezonowymi
- ❖ apartament dla Młodej Pary
- ❖ klimatyzowana sala
- ❖ parking dla Gości
- ❖ salka i plac zabaw dla dzieci
- ❖ bon upominkowy na serię zabiegów dla Pani Młodej do wykorzystania na zabiegi w CMS w Jankowicach: maximus triLipo – 10 zabiegów na dowolną partię ciała oraz pakiet 5 zabiegów Endermologia LPG (wartość bonu 1.100,00 zł)

Promocja dotyczy wesel w sezonie 2020 i 2021.
Gwarancja ceny!

DOM PRZYJĘĆ
Montenegro

ul. Wodzisławska 5, 44-266 Świerklany
tel. 696 991 000



**WYRÓŻNIA NAS OPIEKA
CERTYFIKOWANEGO WEDDING
PLANNERA**

**SALA DO 160 OSÓB, BRAK BARIER
ARCHITEKTONICZNYCH (KOLUMN, FILARÓW),
WSZYSTKIE POMIESZCZENIA ZNAJDUJĄ SIĘ
NA JEDNYM POZIOMIE**



Małżeństwo sportowców to wieczna rozłąka

Są znaną parą medalistów i kadrowiczów ze świata wyczynowego sportu – biegaczka Justyna Święty-Ersetic i jej mąż zapaśnik Dawid Ersetic. Wygrywają zawody na całym świecie, ale przez reżim treningowy i kalendarz startów, życie rodzinne nie jest takie jak u przeciętnego Kowalskiego. Jak sobie z tym radzą i jak zmienił ich codzienność świat spod znaku koronawirusa, w którym sport wyczynowy nie jest już taki jak wcześniej?

– Jakie cechy sportowca przydają się w małżeństwie? Bo sportowiec to człowiek wytrwały, systematyczny, głodny sukcesów, ale i cierpliwy i rozsądny. Które z wymienionych, a może inne cechy pomagają w zgodnym związku?

– Myślę, że jest wiele takich cech wspólnych, ale na najważniejszą wysunęłabym cierpliwość, której ciągle się jeszcze uczę i to w obydwu dziedzinach – biegania i małżeństwa. Oczywiście istotne jest też rozsądne podejście do pokonywania trudności. Żeby nie forsować czegoś na siłę. Sądzę, że także systematyczność sportowca przydaje się w trosce o pielęgnowanie związku z bliską osobą. Takie cechy wyznaczają jakość formy sportowca, a w małżeństwie są wyznacznikiem trwałości związku.

– W czasie kwarantanny społecznej obydwójce musieli Pa-



Justyna Święty-Ersetic z mężem Dawidem Erseticem

stwo zostać w domu, starając się jednak trenować. Czy powstał w ten sposób jakiś oryginalny plan treningowy zapaśniczo-lekkoatletyczny, patent Erseticów, który podbije świat wyczynowego sportu? Jeśli nie powstał – proszę powiedzieć jak radziło sobie małżeństwo z takim ograniczeniem w aktywności?

– Niestety nie powstało coś tak konkretnego, ale przyznam, że fajne było to, że oboje trenujemy i nie możemy zaniedbać utrzymania się w formie. Spędziliśmy sporo czasu razem w tym dziwnym, trudnym okre-

sie. Wspólnie wykonywaliśmy treningi biegowe, siłowe, jakieś podbiegi. Troszkę pomysłów na podtrzymanie sprawności w takim domowym zamknięciu pokazaliśmy publicznie, żeby podzielić się sposobami sportowców jak aktywnie wykorzystać czas pandemii. Radziliśmy sobie nawzajem jak być aktywnym, a przy tym trochę się zabawić i „zabić” nudę.

– Skoro dwoje sportowców związało się wspólnym życiem, to czy dziecko takiej pary też powinno być sportowcem? A jeśli tak – to zapaśnikiem czy sprinterką?

– Czy powinno lub nie, to nie powiem, bo najważniejsze jest zdanie osobiste każdej osoby. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy jako rodzice nakazywali naszemu dziecku, że musi iść w nasze ślady, bo ja nikogo nie zmuszam do niczego. Uważam, że wybór przyszłych działań musi być osobisty.

Na portalu nowiny.pl można obejrzeć wywiad Nowin z raciborską lekkoatletką (z cyklu Orange Room), gdzie w paru odpowiedziach wspomniała ona o swoim związku z mężem – sportowcem. Justyna Święty-Ersetic mówiła tam m.in., że „w małżeństwie – wiadomo – raz bywa lepiej, a innym razem zdarzają się ciche dni, ale te szybko mijają”. – Na przestrzeni lat, odkałd jesteśmy razem, nauczyliśmy się tego jak żyć uprawiając sport wyczynowo. Wiemy, że kiedyś przyjdzie czas na odpoczynek i wspólne życie „w kapciach” w domu. Teraz póki jesteśmy młodzi, silni, zdrowi staramy się realizować cele sportowe, spełniać swoje sportowe i zarazem życiowe marzenia – stwierdziła sportsmenka. Mówiła też: Wzajemnie wspieramy się w trudniejszych chwilach, kibicujemy sobie nawzajem. Myślę, że jest nam o wiele łatwiej, że oboje uprawiamy sport wyczynowo, bo to pomaga w zrozumieniu potrzeb drugiej osoby. Profesjonalny sport wymaga wielu wyrzeczeń – podkreśliła pani Justyna. Po sukcesach w biegu w Berlinie na Mistrzostwach Europy, gdzie Święty-Ersetic zdobyła dwa złote medale stała się bardzo popularną w Polsce osobą. – Na każdym spacerze, jak tylko gdzieś się pokazywaliśmy z mężem, każdy chciał ze mną porozmawiać. Dawid się śmiał, że wyjść ze mną nie może, bo każdy chce się zbliżyć do Złotej Justyny. Ale to było dla mnie jak najbardziej miłe. Zawsze doceniam wsparcie kibiców – zaznaczyła lekkoatletka.

Oczywiście, fajnie byłoby móc kibicować z trybun swojemu dziecku, tak jak teraz robimy

to z Dawidem dla siebie nawzajem. To mój najwspanialszy kibic.

– Po wspólnym pobycie w domu znów zaczęły się wyjazdy i rozłąka. Jak radzą sobie państwo z taką niemal wieczną tęsknotą, bo tak wiele Was rozdziela kilometrów, gdy startujecie w zawodach lub przebywacie na zgrupowaniach, że ta tęsknota musi przypominać tęsknotę pustyni za deszczem?

– Rzeczywiście nie jest nam lekko, a może teraz po tym długim wspólnym pobycie w domu zrobiło się pod tym względem jeszcze ciężiej, bo lubimy ze sobą przebywać i kwarantanna społeczna wzmocniła nasze przywiązanie do domu. Od czerwca nasze drogi jednak znów się rozeszły. Poradzimy sobie, bo funkcjonujemy w ten sposób już ładnych parę lat. Jak walczyć z tęsknotą? Dojeżdżamy do siebie na swoje zgrupowania i zawody i myślę, że całkiem fajnie nam to wychodzi.

(Kozz, ma.w)



PAPETERIA ŚLUBNA
DODATKI WESELNE



+48 696 848 210



abforwedding.pl



os. Dąbrówki 1b
44-300 Wodzisław Śląski

ślub i wesele
w piękniejszym wydaniu



WESELE ORAZ ŚLUB TO WYJĄTKOWY I NIEZAPOMNIANY CZAS DLA KAŻDEJ MŁODEJ PARY. WSZYSTKO MUSI PREZENTOWAĆ SIĘ ZACHWYCAJĄCO I BYĆ DOPIĘTE NA OSTATNI GUZIK. BY STWORZYĆ PRZYJĘCIE JAK Z BAJKI, WARTO ZAPOZNAĆ SIĘ Z NAJNOWSZYMI TRENDAMI ŚLUBNYMI.

TRENDY W DEKORACJACH ŚLUBNYCH

Po okresie stagnacji związanym z pandemią koronawirusa sezon ślubny nabiera rozpędu. Zmieniająca się moda ślubna dotyczy nie tylko sukni i garniturów, lecz także elementów dekoracyjnych. Jak w tym zakresie wyglądają tegoroczne trendy? Na to pytanie odpowiada nam Błażej Morgała, który wraz z żoną Angeliką prowadzi w Wodzisławiu Śl. firmę AB for Wedding.

Dla każdego coś ładnego

Jak tłumaczy nam pan Błażej, tegoroczne trendy w dekoracjach są dość zróżnicowane. Znajdą coś dla siebie fanki motywów kwiatowych i stylu boho, wyznawczynie prostoty i minimalizmu, ale także te, które zawsze lubią postawić na klasyczną elegancję. – Zaproszenia, winietki, księga gości, czy etykiety w tym roku mają być jednością. Motywem przewodnim jest ich spójność. Wszystko musi współgrać i wzajemnie się uzupełniać – mówi właściciel AB for Wedding.

Najważniejszy detal

Zanim goście weselni pojawią się na uroczystości zaślubin, powinni zostać obdarowani zaproszeniami weselnymi. To właśnie one pokazują, w jakim stylu zostanie zorganizowany ślub oraz impreza weselna. Wśród tegorocznych trendów zaproszeń ślubnych jest detal. – Przywiązanie do szczegółu, dobrego wykonania i niewielkich dodatków, które przenoszą zwyczajne zaproszenia ślubne na zupełnie nowy poziom. Czasem będzie to uszlachetniające złocenie, czasem przezroczysta kalka a czasem przepiękna wklejka wewnątrz koperty – zauważa Błażej Morgała. Dodaje, że w zaproszeniach ślubnych piękne jest nie tylko to, jak różnorodne potrafią one być, ale także to, że zawsze można je odpowiednio spersonalizować. – Jedną z opcji są pieczęcie lakowe – proponuje. Kojarzają się one przede wszystkim z ważnymi listami pisanymi wiele dekad temu ręcznie i z niezwykle pięknym piętrem. – Lakowa pieczęć



Wśród tegorocznych trendów zaproszeń ślubnych króluje detal, którym może być np. przepiękna wklejka wewnątrz koperty

jest eleganckim dodatkiem w starym stylu, który pozwoli gościom poczuć się niezwykle wyjątkowo – podkreśla właściciel AB for Wedding.

Przezroczystości królują



Tablice powitalne nie należą jeszcze do najpopularniejszych gadżetów weselnych, jednak warto o nich pomyśleć z kilku względów

Elementy drukowane na delikatnych, półprzezroczystych materiałach są bardzo modne w tym sezonie. – Okładki z kalki do zaproszeń nadają im delikatny i eteryczny wygląd. Są pięknym, luksusowym dodatkiem do papeterii ślubnej –

mówi pan Błażej. Dodaje, że półprzezroczyste motywy wykorzystywane są również do wykonania innych elementów, jak planu stołów czy np. tablic powitalnych. – Nie należą one jeszcze do najpopularniejszych gadżetów weselnych, jednak warto o nich pomyśleć z kilku względów. Przede wszystkim są czymś oryginalnym i wielu gości doceni starania pary młodej, czując się dodatkowo przywitani i mile widziani – zauważa. Błażej Morgała dodaje, że tego rodzaju elementy, które poza ważną funkcją użytkową są również piękną ozdobą i mogą pasować do wcześniej wybranych zaproszeń oraz do innych ślubnych gadżetów będą stać się także fajną pamiątką po



▲ Podziękowania dla rodziców w formie zdjęć oprawionych w ramy, które są uzupełnione o teksty w kształcie serca, to doskonała pamiątka, która przez długi czas będzie wywoływać miłe wspomnienia u obdarowanych

latach, którą można ponownie wykorzystać podczas innych przyjęć.

Coś na obrączki

Wśród aktualnych trendów ślubnych znajdują się również pudełka na obrączki. – Wiele par młodych decyduje się na tego rodzaju element – pod-

kreśla właściciel AB for Wedding. Dodaje, że stanowi on nie tylko doskonałą dekorację, ale również w późniejszym czasie fantastyczną pamiątkę. Wśród najchętniej wybieranych królują drewniane pudełka oraz szklane szkatułki. – W środku znajdują się mięciutki gąbeczki, obszyte aksamitnym materiałem lub wyścielane są dekoracyjnym zielonym mchem – tłumaczy.

Zdjęcie dla rodziców

Wesele to bardzo ważna uroczystość nie tylko dla pary młodej, ale także dla ich rodziców. Często to właśnie oni współorganizują uroczystość i pomagają w przygotowaniach. Podziękowanie dla rodziców to tradycja, która jest nieodłącznym elementem każdego przyjęcia. – Podziękowania dla rodziców przybierają coraz bardziej różne formy. Młode pary decydują się na bardzo nietypowe sposoby na podziękowanie, włączając w to nagrania, teledyski, prezenty rzeczowe, my jednak stawiamy na coś bardzo klasycznego, ponadczasowego i wiecznego, czyli na zdjęcia. Przygotowaliśmy dla każdej młodej pary ofertę podziękowań dla rodziców w formie zdjęć oprawionych w ramy, które są uzupełnione o teksty w kształcie serca – mówi Błażej Morgała. Dodaje, że niewątpliwie taka propozycja będzie doskonałą pamiątką, która przez długi czas będzie wywoływać miłe wspomnienia u obdarowanych.

(juk)



Założa AB for Wedding, na której czele stoi Błażej Morgała wraz z żoną Angeliką (na zdjęciu trzecia z lewej)

Wulkany Islandii i piaszczyste plaże Portugalii, czyli niezapomniane sesje ślubne

Branża ślubna wraca do życia po epidemii. Śluby są już udzielane w normalnych warunkach. W weselach może brać udział nawet 150 gości, a linie lotnicze przywracają połączenia krajowe i zagraniczne, co otwiera drogę do wymarzonych podróży poślubnych. Do pracy gotowi są również fotografowie, którzy swoją pracą chronią przed zapomnieniem te wyjątkowe chwile, gdy dwoje ludzi łączy się na dobre i na złe. O najnowszych trendach w fotografii ślubnej rozmawiamy z Jarosławem Gnotem – fotografem i właścicielem firmy Nowyfotoart.pl.

W tym roku modne w ostatnich latach wyjazdowe sesje ślubne siłą rzeczy były niemożliwe do realizacji. Pandemia pokrzyżowała plany wielu młodym parom, jednak powoli wszystko wraca już do normy. – Faktycznie wiele planów się posypało. Gdy mówimy o plenerowych sesjach zdjęciowych, w tej chwili w grę wchodzi jeziora, góry, Morze Bałtyckie, ale już wkrótce wrócimy do tego co robiliśmy w ostatnich latach – mówi Jarosław Gnot z firmy Nowyfotoart.pl, który zapoczątkował w Raciborzu modę na wyjazdowe sesje ślubne. W poprzednich sezonach bardzo popularnymi kierunkami takich podróży ślubnych połączonych z sesją zdjęciowo-filmową były przede wszystkim kraje śródziemnomorskie z Włochami na czele. Obecnie wachlarz możliwości wyjazdowych rozszerza się.

W krainie wulkanów i gejzerów

– Takim nowym, ale niezwykle urokliwym kierunkiem jest Islandia. Liczymy, że w drugiej połowie lipca uda nam się zorganizować wyjazd na tę niezwykle ciekawą wyspę – mówi J. Gnot. Gejzery, wodospady, czarne, wulkaniczne skały, klify, przyroda zupełnie odmienna od tej spotykanej na kontynencie – wszystko to składa się na krajobraz Islandii, który jest wyjątkowo wdzięcznym tłem dla sesji ślubnych. Ten kierunek będzie wkrótce numerem jeden naszych sesji ślubnych. Islandia skrywa ogromny potencjał. Razem z młodymi parami zamierzamy go wykorzystać. Jakby tego było mało, bilety lotnicze są bardzo tanie. Przelot tam i z powrotem może kosztować nawet 200 zł od osoby – dodaje J. Gnot.

Właściciel Nowyfotoart.pl planuje wprowadzić do oferty również sesje w pozostałych krajach skandynawskich, przede wszystkim w Norwegii,



której fiordy otwierają pole do kreacji wyjątkowo romantycznych i urokliwych fotografii z parą młodą w roli głównej.

Puste plaże i 25°C w grudniu, czyli uroki Portugalii

O tym, że podróż poślubna połączona z sesją fotograficzną może być niezapomnianą przygodą przekonali się trzy pary, które w grudniu zeszłego roku wybrały się z Nowyfotoart.pl do Portugalii. – Zjeżdżaliśmy całe wybrzeże Algarve. Zdjęcia robiliśmy do godziny 14.00, później pary miały czas dla siebie. Sesja odbyła się w

połowie grudnia. Pogoda była świetna, przy temperaturze 25°C plaże były puste, całe dla nas. Mieliśmy wynajętą luksusową willę, a koszt noclegu na osobę wyniósł 50 zł, czyli mniej niż nad Bałtykiem – wspomina Jarosław Gnot. Fotograf jest przekonany, że Portugalia jest kierunkiem podróży, którym jeszcze nie raz podąży razem z młodymi parami.

Najważniejsze, to przełamać dystans

Czego potrzeba, aby wykonać dobre zdjęcia? Jarosław Gnot jest przekonany, że w fotografii ślubnej pierwszorzęd-



ną kwestią jest zniwelowanie dystansu między parą młodą, a fotografami i operatorami kamer. – Staramy się nie wprowadzać sztucznej atmosfery. Nie wyobrażam sobie pracy z parą młodą i zwracania się do siebie „proszę pana/proszę pani”. To wszystko musi się odbywać na luzie, z dawką humoru. Para młoda musi się czuć swobodnie. Jeśli mimo wszystko przed obiektywem pojawia się trema czy rumieniec, to już nasza rola, żeby rozładować taką sytuację, wprowadzić radość, która po latach nadal będzie przebiegać się z tych zdjęć oraz filmu –

wyjaśnia właściciel Nowyfotoart.pl.

Bez sprzętu ani rusz

Odpowiednie podejście do ludzi to ważny, ale nie jedyny składnik wyjątkowej sesji ślubnej. Nie mniej istotny jest czynnik techniczny, czyli sprzęt. Specjaliści z Nowyfotoart.pl wykorzystują w swojej pracy aparaty fotograficzne i obiektywy z najwyższej półki. – Niedawno zakupiliśmy trzy aparaty Sony z ISO 50000. To parametr opisujący czułość matrycy. Jest niezwykle istotny przy robieniu zdjęć w ciemnych pomieszczeniach, np.

słabo oświetlonym kościele. Można powiedzieć, że aparat z ISO 50000 ma lepszy wzrok niż człowiek, co przekłada się na jakość zdjęć wykonywanych w trudnych warunkach – wyjaśnia J. Gnot.

To samo dotyczy filmu, który w Nowyfotoart.pl jest kręcony przy użyciu trzech, czterech, a czasem nawet pięciu kamer, z których część jest zamontowana na dronach. Dzięki wykorzystaniu obrazu z kilku kamer, film nabiera niezwyklej dynamiki. Wystarczy wyobrazić sobie moment składania przysięgi, w którym zamiast statycznego ujęcia pojawiają się zbliżenia ust oraz rąk pani młodej i pana młodego, przeplatane z szerszym planem, reakcjami rodziców pary młodej, łzami spływającymi po policzkach. – Jeśli to jest świetnie zmontowane, w zgodzie ze sztuką filmową, mamy konkretne, pełne emocji ujęcie. To cały dzień pracy montażysty, ale efekt zapada w pamięć – zapewnia J. Gnot.

Bezcenna pamięć

W Nowyfotoart.pl używa się profesjonalnych kamer z wymienną optyką. Obiektywy filmowe mają inną plastykę i zapewniają większe możliwości, m.in. piękne rozmycie tła, głębię kolorystyki. Dzięki pracy operatorów i montażystów, potrafiących wykorzystać potencjał tego sprzętu, możliwe jest przygotowanie filmu, który w warstwie technicznej nie różni się od tego, co widzimy oglądając filmy w telewizji.

– Sesja zdjęciowa jest podstawą, ale nie wyobrażam sobie, aby dziś ograniczyć się wyłącznie do fotografii. Pewnie są pary, które myślą, że film z wesela obejrzą dwa – trzy razy, a później odłożą go do szuflady. Tak będzie, ale tylko początkowo. Ten film z każdym rokiem będzie nabierał wartości. Po 10-15 latach będzie bezcenny, bo inaczej nie da się wycenić pamięci o tamtym wyjątkowym czasie – kończy Jarosław Gnot.

Gabriela

SALON ODZIEŻOWY

Ubieramy Parę Młoda do ślubu oraz całe rodziny na różne okazje!

DLA
**Panien
Młodych**

SUKNIE ŚLUBNE
ALPINA MRÓZ
i SUKNIE
SZYTE NA MIARĘ



DLA
**Panów
Młodych**

GARNITURY OD
499 ZŁ

VISTULA

BYTOM

KOSZULE

WÓLCZANKA

DODATKI

ODZIEŻ WIZYTOWA



dla Pań

W ROZMIARACH
OD 36 DO 52

EMOI

STUDIO MODY
Françoise

SOBORA®

Promocje na cały asortyment!



GARNITURY i KOSZULE
DLA **chłopców**
Jankes

Dla dziewczynek

SUKIENKI KOMUNIJNE
i OKOLICZNOŚCIOWE na różne okazje



RACIBÓRZ, UL. MORCINKA 37 (OSTRÓG)

WWW.SALONGABRIELA.PL

f SALONGABRIELARACIBÓRZ



Centrum Ślubne Studio W

zmierzyć się z Twoim wyob

Głównym celem pracowników firmy są śluby, które realizują kompleksowo, począwszy od pomocy przy wyborze sali, zespołu muzycznego, poprzez kamerzystę, fotografa i tak aż do najmniejszych drobiazgów takich jak przywieszki na wódkę weselną.

Dziś po 15 latach działalności wachlarz usług Centrum Ślubnego Węgorowski jest bardzo szeroki i realizuje nawet najbardziej wyrafinowane i oryginalne pomysły klientów.

Fotografia

Centrum dysponuje w pełni profesjonalnym sprzętem fotograficznym. Pracuje na najwyższej jakości materiałach, a wszystko po to, żeby Państwa pamiątki były wyjątkowe i niepowtarzalne. Nie bazują na gotowych albumach zakupionych w hurtowniach! Każda Para Młoda to dla nich indywidualny Klient, który otrzymuje produkt finalny w spersonalizowa-

wanej fotoksiążce dla siebie oraz dla Rodziców.

Znani są z wyjazdów na sesje do **Paryża, Norwegii, Pragi, Madrytu, Budapesztu czy Wiednia**. W Polsce są stałymi bywalcami na plenerach w **Tatrach, Krakowie, Wrocławiu**, a także bardzo często w nadmorskim **Trójmieście**. Jako jedyni w województwie śląskim odwiedzili wraz z Państwem Młodym bajeczną wyspę **Rugia** oraz jako jedyna ekipa z Polski wykonała sesję na **alpejskim lodowcu ponad 3000 m n.p.m.** W roku 2019 Sebastian Węgorowski (właściciel) otrzymał status **Fotograf Roku** według Dziennika Zachodniego! Pojawiali się w takich mediach jak **TVN** (Dzień dobry TVN) oraz **TVP** (Pytanie na śniadanie, Reporter Polski). Stale współpracują z lokalnymi mediami **NOWINY.PL**

Wideofilmowanie

Materiał filmowy w połączeniu z nowoczesnymi programami do edycji wideo stwarzają możliwość re-

alizacji prawie Klienta. W firmie wszystkim na **jakość** rym pracują używa telewizji przy wykołów reporterskich jak Interwencja, U dla reportera czy najważniejsza jest materiału przy m gabarytach urządzeń wają tylko w **jakości** sowaniu GoPro Hero przez **TVN Turbo** z im filmie sceny z k nej na samochodzi ujęcia pod wodą p rowych. Ponadto st śniejsze systemy st także **drony**, dzięki zapierające dech w lotu ptaka – również pełni legalnie. Maję gramowanie, ukon szkolenia by wyk w obiektach sakra





Węgorowski – pozwól nam opisać o idealnym ślubie...

każdego życzenia stawiają przede wszystkim – sprzęt, na którym jest również wonywaniu materia- takich programów waga TVN, Sprawa wielu innych gdzie najwyższa jakość możliwie niedużych zeń. Filmy nagry- ci 4K. Dzięki zasto- ro (używana m.in. obaczycie na swo- amery umieszczo- ie ślubnym, czy też podczas sesji plene- osują najnowocze- abilizacji obrazu, a którym nagrywają w piersiach ujęcia z ż w nocy. Pracują w a oryginalne opro- iczone niezbędne onywać reportaże alnych, zdane eg-

zaminy na szczeblu państwowym by pilotować drony, wykupione ubezpie- czenie OC działalności gospodarczej.

Fotografia i filmy to filary Centrum Ślubnego, lecz tylko namiastka Ich możliwości. W siedzibie firmy możemy zamówić również takie usługi jak:

- **oprawa audio** – zespoły muzyczne i DJ-je, skrzypce: w kościele, podczas życzeń lub obiadu.
- **wynajem samochodów ślubnych** – luksusowe porsche, audi, mercedes i wiele innych.

Florystyka – w Centrum Węgorowski na specjalne życzenie klienta dekorują sale, kościoły, samochód ślubny, a także domy rodzinne Pary Młodej. Ponadto tworzą bukiet Panny Młodej oraz butonierki dla świadków.

Zabiegi upiększające – makijaż ślubny, stylizacja paznokci, henna oraz stylizacja brwi i rzęs, fryzjerstwo.

Choreografia pierwszego tańca – choreografia wraz z nauką tańca

Dzieci na weselu – grupa wykwalifi- kowanych animatorów, którzy popro-

wadzą szereg gier, zabaw i konkursów dla najmłodszych uczestników wese- la.

Materiały drukowane – zaproszenia, tablice z rozmieszczeniem gości, winietki, przywieszki i naklejki na alkohol, podziękowania, pudełka na koperty, indywidualne tablice re- jestracyjne, książki gości oraz podu- szeczki na obrączki.

Pozostałe atrakcje Centrum:

- konfetti
- lampiony szczęścia
- balony z helem + led
- pokazy barmańskie
- pokazy pirotechniczne
- podświetlany napis love i miłość
- taniec z ogniem
- tablice rejestracyjne
- fotobudka
- barman na czas trwania całego we- sela
- barmix
- pierwszy taniec w chmurze z poka- zem iskier



CENTRUM ŚLUBNE

ul. Jana Pawła II 24
47-400 Racibórz
tel. 888 056 744
tel. 791 859 824

biuro@studiowegorowski.pl
www.studiowegorowski.pl

f studiowegorowski

Studio Węgorowski

Ślub z perspektywy księdza: wielka radość i wielka troska

ks. Łukasz Libowski

Wyłącznie i zawsze dobroczynnie

Najpierw to jedno jako ksiądz muszę o ślubie powiedzieć: wielka to radość. Tak, bardzo to cieszy i bardzo jest to przyjemne: móc towarzyszyć – gdyby chcieć użyć tu nomenklatury fachowej, należałoby powiedzieć: móc asystować – młodym wstępującym w związek małżeński i móc im błogosławić. Czemu to towarzyszenie młodym i błogosławienie im duchownego cieszy i czemu duchownemu jest przyjemne? Powodów, jak to zwykle bywa, jest kilka.

Po pierwsze, ślub raduje księdza dlatego, że wie on doskonale, czym ślub w swej istocie jest: że mianowicie jest sakramentem, a więc że jest taką rzeczywistością, cudowną i niezwykłą, w której człowiek – w wypadku ślubu mamy dwoje ludzi – zwierza się z Bogiem, w której – tak raczej trzebaby to ująć – Bóg wielkodusznie udziela się człowiekowi, w której Bóg ofiarowuje człowiekowi samego siebie. A to wkraczanie w życie człowieka Boga, ponieważ oddziałuje na człowieka dobroczynnie, wyłącznie i zawsze dobroczynnie – inaczej przecież Bóg wpływać na człowieka nie może! – wypada świętować, z tego potrzeba się radować; radość bowiem to jedyna odpowiedź, jaką człowiek może dać Bogu na jego doń schyłanie się i przychodzenie. Tym bardziej, że małżeństwo, podobnie jak kapłaństwo, a także chrzest i bierzmowanie, jest sakramentem, który obejmuje cały właściwie żywot człowieczy, jest sakramentem, z którego tryska i bije łaska na całe życie człowieka, sakramentem źródłem, z którego czerpie człek ożywczą wodę łaski przez dziesiątki zwykłe lat swoich ziemskich dni.

Bycie z ludźmi

Po drugie, ślub jest dla duszpasterza radością z tej racji, że jest, że się odbywa – bo mogłoby go przecież nie być, mógłby przecież jak tyle innych ślubów miejsca nie mieć. Ten powód do uciechy księdza ze ślubu związany jest z rozpowszechnioną dziś tendencją nie tylko do

nieprzystępowania do sakramentu małżeństwa, ale w ogóle do nieregulowania – jakiegokolwiek – związków; nie chcę się tutaj zjawiskiem tym zajmować, to byłby oddzielny temat – może zaznaczyć tylko, że wydaje mi się ono objawem zmiany mentalnościowej, która nastąpiła i chyba jeszcze w dalszym ciągu następuje, wskutek której to zmiany konstytuuje się nowy paradygmat, całkowicie przeciwny paradygmatowi, którym kierowaliśmy się w naszym myśleniu dotąd: jego cechą zasadniczą jest niestałość, zmienność, płynność. Jeśli więc jacyś młodzi nie poddają się owej ogólnej tendencji, nonkonformistycznie i dziarsko idąc jej na przekór, jest to rzecz, którą należy zauważyć, docenić, którą należy wspierać i z której trzeba się cieszyć. Oczywiście, zakładam tu – być może mylnie, choć nie sądzę – iż trudno wznosić gmach życia, nie położywszy wpierw solidnego fundamentu; w naszym przypadku: solidnego fundamentu w postaci ślubu.

Po trzecie wreszcie, myślę, ksiądz cieszy się ze ślubu, ponieważ cieszą się ze ślubu ludzie, którymi się zajmuje, którzy są powierzeni jego pasterskiej pieczy: owszem, sami młodzi zawierający małżeństwo, ale również ich bliscy, ich rodzina oraz ich przyjaciele. I duszpasterz, będąc z nimi, będąc z tymi ludźmi, często żyjąc z nimi w tej samej wiosce czy tej samej dzielnicy miasta, zwyczajnie dzieli ich radość, jak w innym przypadku, kiedy ktoś im umrze, dzieli znów ich cierpienie i smutek. Bo w ten właśnie sposób, jeśli wolno mi się tak wyrazić, duszpasterstwo zostało pomyślane: jako bycie z ludźmi i jako dzielenie z nimi tak radości, jak smutków życia, radości i smutków, z których „uszyta” jest ludzka egzystencja.

Idzie o proporcje

Zarazem jednak – tak, właśnie, jest też druga strona medalu, o której nie mogę ani nie chcę milczeć, jeśli mam tu swoje ślubne stanowisko odmalować obiektywnie i prawdziwie – każdy ślub to dla mnie, księdza, także



ks. Łukasz Libowski

wielka, proszę mi wierzyć, naprawdę wielka troska; niekiedy jest to troska tak wielka, że bardzo muszę się starać, iżby zrównoważyła mi ją ślubna radość, iżby była w jakieś proporcji do radości, jaką przynosi ślub. Dlaczego ślub stanowi dla mnie, kapłana, troskę?

Dlatego – najkrócej i najprościej mówiąc – że spośród dwóch jego wymiarów, to jest, jak bym wymiary te nazwał, wewnętrznego i duchowego oraz zewnętrznego i widowiskowo-biesiadnego, często zwraca się baczną uwagę na ten wymiar wtóry, nie tyle może zapominając o wymiarze pierwszym – nie, tak stwierdzić nie byłoby z pewnością uczciwie – co po macoszemu, oględnie go traktując; a przecież on jest w ślubie pierwszorzędny, bez niego ślub będzie tylko pustym obrzędem, próżnym rytuałem! Stąd właśnie ro-

dzi się u mnie w związku z każdym ślubem troska: żeby w ten wymiar wewnętrzny i duchowy ślubu nupturientów – młodych – także ich gości, choćby w jakieś tylko mierze, na ile to się da, na ile oni zechcą, na ile się na to otworzą, wprowadzić. Nie jest to łatwe; obecne ślubne trendy, którym młodzi ulegają, wraz z całym potężnym przemysłem ślubnym, kreującym coraz to nowe potrzeby, niezmiernie to utrudniają. Nie chciałbym zostać źle zrozumianym: nie chodzi mi o to – toż byłoby to istne szaleństwo z mojej strony, byłoby to barbarzyństwo, byłoby to nieludzkie! – żeby w ogóle wyrugować ze ślubu aspekt, jak go określiłem, zewnętrzny i widowiskowo-biesiadny. Nie, ma on w ślubie swoje miejsce i powinien to swoje miejsce mieć: godzi się wszak, by wydarzenia ważne w naszym życiu mia-

ły stosowną oprawę. Idzie mi jedynie o proporcje, o rozłożenie akcentów. Naturalnie, powstaje pytanie o jakość owej oprawy – czy musi być ona cikliwa, słodka, bajkowa, amerykańska, telenowelowa?... czy musi być w każdym najdrobniejszym szczególe wyreżyserowana?... – ale to znowu jest odrębne, delikatne zagadnienie, które niniejszym pozostawiam na boku.

Kubek zimnej wody

Powiadam: wymiar ślubu wewnętrzny i duchowy jest ważny; czyli – drażmy sprawę – co konkretnie jest w ślubie w moim przekonaniu ważne? Otóż, uważam, ważne jest, żeby ślub przeżyć z jednej strony jako przełom w swojej wewnętrznej drodze, podróż, jako przełom w swoim wewnętrznym świecie, a z drugiej strony żeby prze-

żyć go jako „moment” ściśle religijny, przynależny do dziedziny wiary. Jasne, że w dużej mierze zależy to od wrażliwości, od stanu więzi z Bogiem, od poglądów i przekonań, od tego, kim i jakim, jaką się jest. Ale, myślę, dwie kwestie mogą w tym względzie pomóc: dobry kurs przedmałżeński i skupienie, wyciszenie już w czasie samego ślubu. Dobry kurs przedmałżeński, czyli pogłębiony, taki, który ma znamiona przygody, dzięki któremu można odkryć coś o sobie i o nim czy o niej, w ramach którego można zrobić coś dla siebie i dla budowanej relacji, w ramach którego można się czegoś nauczyć o różnicach między sobą, o tym, jak te różnice „obsługiwać”, jak radzić sobie w sytuacjach „podbramkowych”, kryzysowych. I kwestia druga: w uroczystości zaślubin wejść w skupienie, na tyle, żeby umieć się w jej trakcie pomodlić, żeby uważnie posłuchać czytanych w jej ramach tekstów, wygłaszanego kazania, żeby świadomie wypowiedzieć słowa przysięgi, żeby coś duchowego z tej ceremonii wynieść – bo w przeciwnym razie zostaną po niej ładne zdjęcia, ale bez żadnych wspomnień, nieopatrzone żadnym, tak rzeknę, niematerialnym komentarzem.

Na koniec tej ślubnej refleksji krótki cytat z Balthasara – cytat o miłości, która, jak ufamy, jest główną bohaterką każdego ślubu: cytat, nie mogę tego nie odnotować, mocny, ale, zdaje mi się, wart kilku chwil medytacji, solidnego namysłu, wart tego, żeby wziąć go na rachunek sumienia. Otóż pisze wielki Balthasar tak: „Prawdziwa miłość osoby jest przypuszczalnie rzadsza niż się sądzi, choć większość ludzi uważa, iż otarli się o jej sferę, a być może chwilami rzeczywiście w niej przebywają. Jest przypuszczalnie równie rzadka jak wielkie dzieła sztuki, które samotnie górują nad masą tego, co nazywa siebie sztuką”. – Zwała z nóg, prawda?... Ja przynajmniej czuję się tak, jakby wylał się na mnie kubek zimnej wody...



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Szanowni Państwo, ślub i wesele to nie tylko radośne wydarzenia w życiu, ale również ważne wydarzenie w sensie prawnym rodzące istotne skutki.

Od dziś wszystko wspólne

W Polsce podstawowym ustrojem majątkowym małżonków jest ustrój wspólności majątkowej. Co to oznacza? Że od chwili zawarcia związku małżeńskiego to co zarobimy i kupimy jest wspólne. Ani męża ani żony, ale małżonków. To oczywiście uroszczenie, bo są wyjątki, ale zasadniczo w ten sposób można krótko zdefinio-

Przepisy na ślubnym kobiercu

wać sytuację majątkową większości małżeństw. Jeśli więc przyszli małżonkowie inaczej chcą ukształtować swój ustrój majątkowy to powinni podjąć stosowne kroki i zawrzeć odpowiednią umowę. Decyzję oczywiście muszą podjąć rozważając wszystkie za i przeciw, np. skutki dla prowadzenia działalności gospodarczej, odpowiedzialności za zobowiązania, kwestie podatkowe (np. wspólne rozliczanie się małżonków). Trzeba również pamiętać, że przedmioty nabyte w darowiźnie lub przez dziedziczenie wchodzą do majątku osobistego każdego z małżonków i nie są objęte wspólnością ustawową.

Od teraz dziedziczenie

Małżonkowie dziedziczą po sobie. Do czasu zawarcia związku małżeńskiego również mogli po sobie dziedziczyć ale tylko jeśli jedno z nich spisało testament. Od momentu ślubu nie muszą już tego robić ponieważ dziedziczą po swoim małżonku ustawowo, należą do pierwszego kręgu spadkobierców razem z dziećmi małżonków. I co ważne, dziedziczą niezależnie od pa-

nującego między małżonkami ustroju majątkowego. Nawet więc jeśli wcześniej małżonkowie zawarli umowę w tym zakresie i każde ma swój majątek osobisty, to i tak dziedziczą po sobie. W pierwszej kolejności dziedziczą wraz z dziećmi, natomiast jeśli małżonkowie nie posiadali dzieci, to dziedziczą wraz ze wskazanymi przez przepisy krewnymi współmałżonka.

Zachowek między małżonkami

Jeśli małżonek sporządzi testament, w którym całość swojego majątku przekazuje komuś innemu niż współmałżonek, to temu ostatniemu przysługuje z ustawy roszczenie o wypłatę zachowku. Takie roszczenie nie przysługuje np. partnerowi przed zawarciem małżeństwa. Zachowek to w większości przypadków połowa tego, co małżonek otrzymałby gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego. Ale uwaga! To że zachowek przysługuje to nie znaczy, że małżonek otrzyma go bez odpowiednich starań. Jeśli spadkobierca testamentowy nie będzie chciał go wypłacić małżonek musi wystąpić

do sądu i ma na to określony czas, po upływie którego jego roszczenie się przedawnia.

Zmiana nazwiska

Kiedyś była to sprawa oczywista, dziś już niekoniecznie. Coraz więcej osób decyduje się bowiem na pozostanie przy swoim nazwisku lub dołącza do niego nazwisko drugiego małżonka. I mogą to zrobić nie tylko kobiety – mąż również może przyjąć nazwisko żony. Małżonkowie decydują o tym jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego składając oświadczenie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Jednocześnie składają oświadczenie o tym jakie nazwisko będą nosiły dzieci pochodzące z ich małżeństwa. Dziecko, co do którego istnieje domniemanie, że pochodzi od męża matki, nosi nazwisko będące nazwiskiem obojga małżonków. Jeżeli małżonkowie mają różne nazwiska, dziecko nosi nazwisko wskazane w ich zgodnych oświadczeniach, tj. nazwisko jednego z nich albo nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki i ojca. Jednak przy sporządzeniu aktu urodzenia pierwszego wspólnego

Dbającemu o swoje interesy nie dzieje się krzywda

(„Volenti non fit iniuria”)

nego dziecka małżonkowie mogą złożyć oświadczenia o zmianie nazwiska dziecka.

Domniemanie pochodzenia dziecka

Domniemywa się, że jeśli dziecko urodziło się w trakcie trwania małżeństwa lub przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia to pochodzi od męża matki. Przyjmuje się więc, że mąż matki jest jego ojcem. Dziecko otrzymuje nazwisko jakie małżonkowie ustalili, że będą nosić dzieci pochodzące z ich małżeństwa. Takie dziecko również dziedziczy po mężu matki – swoim ojcu. Oczywiście jest to domniemanie, które można obalić na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

Od teraz obowiązek łóżenia na utrzymanie rodziny i alimentacja

Jednym z obowiązków małżonków jest dbałość o zawartą rodzinę, również w sensie jej

utrzymania. Jeśli jeden z małżonków nie wywiązuje się z tego obowiązku drugi małżonek może wystąpić na drogę sądową przeciwko niemu aby uzyskać niezbędne do utrzymania założonej rodziny środki. Małżonkowie zobowiązani są również do wzajemnej pomocy, a obowiązek alimentacyjny małżonka wyprzedza obowiązek alimentacyjny innych członków rodziny.

Wesele to umowy

Każdy kto podejmuje się organizacji własnego ślubu i wesela wie, że to poważne przedsięwzięcie. Kupno odpowiedniego stroju, wynajęcie sali itd., jednym słowem dziesiątki decyzji do podjęcia i co najmniej kilka umów do zawarcia. Zawierając je warto się zastanowić nad konsekwencjami, skonsultować czy są bezpieczne, jak należy interpretować budzące wątpliwości zapisy. A wszystko po to, by mieć piękny i spokojny ślub oraz wesele.



Kobieta z PASJĄ może wszystko

Salon Urody Pasja – jest kolejną propozycją dla Klientek, które lubią wzbudzać zachwyt nie tylko najbliższych, zwyczajnie uwielbiają dopieszczać swój wygląd.

Panie, bo to One są najczęstszymi gośćmi salonu, mają możliwość skorzystania z wielu bardzo przyjemnych zabiegów kosmetycznych. Początkiem Pasji był make-up, który po kilku latach należało wzbogacić

W ofercie znajdziemy możliwości wykonania szerokiej gamy usług upiększenia paznokci od przedłużania żelem, przez hybrydy, uwielbiane przez Panie tzw. baby boomer oraz french z wszelkimi zdobieniami.

Kolejna propozycja, to makijaże ślubne, okolicznościowe i wieczorowe oraz makijaże fotograficzne. Dla koneserek urody wykonujemy wachlarz stylizacji brwi i rzęs, wykonując regulację brwi, hennę brwi i rzęs, przedłużanie rzęs oraz HIT – laminację rzęs.

Zagłębiając się w ofertę, klientki/ci mogą skorzystać z usług depilacji woskiem – bardzo skuteczny zabieg. Natomiast parafina dłoni przy okazji innych zabiegów stanowi relaks i satysfakcję.

Pełną ofertę oraz szczegóły można zobaczyć na stronie www.salonurodypasja.pl oraz na www.facebook.com/SalonUrodyPasja/

Zachęcamy do skorzystania z usług Salonu Urody Pasja, gdzie Panie świetnie łączą swój czas z usługami fryzjerskimi w zaprzyjaźnionym salonie fryzjerskim – tuż za ścianą.

Salon Urody PASJA
ul. Jana Pawła II 24, 47-400 Racibórz
+48 570 334 216, +48 791 859 824
<http://salonurodypasja.pl/>
<https://www.facebook.com/SalonUrodyPasja/>

Pasja



Czar ślubnych fotografii



Ślubną fotografię Urszuli i Leona Frydrychów wykonano w zakładzie Foto Mira w Tychach w 1960 roku. Swoje życie związali jednak z Raciborzem, gdzie pan Leon pracował jako weterynarz, a jego żona przez wiele lat kierowała oddziałem okulistycznym tutejszego szpitala.

Lekarzy Halinę i Adama Groyeckich los rzucił w 1958 roku do Raciborza. On został zastępcą ordynatora oddziału ortopedyczno-urazowego, a ona pełniła tę samą funkcję na pediatrii.

W czasach PRL-u każda para musiała zalegalizować swój związek najpierw w Urzędzie Stanu Cywilnego, a dopiero potem w kościele. Przy odrobinie szczęścia obie ceremonie mogły się odbyć tego samego dnia, ale najczęściej dzieliło je od siebie kilka dni, a na-

wet tygodni. Nad wyglądem panny młodej nie czuwały żadne stylistki, a skromne sukienki lub garsonki powstawały najczęściej w lokalnych pracowniach krawieckich. Najpopularniejszym kwiatami w bukietach ślubnych były goździki, a skromne przyjęcia weselne odbywały się zazwyczaj w domu panny młodej. Nieodzownym elementem każdej uroczystości była sesja ślubna w zakładzie fotograficznym, a pamiątkowe zdjęcie pary młodej stanowiło nieodłączny element wystroju ich domu. Dziś czarno-białe fotografie wracają do łask i stanowią inspirację dla wielu młodych par, które decydują się często na sesję stylizowaną na czasy PRL-u. (OK)



Danuta i Józef Holonowie z Mszany pobierali się w 1977 roku. Pan Józef wzenił się w rodzinę kamieniarzy i za namową teścia również wybrał taki zawód.



Krystyna i Janusz Ruskowie stanęli na ślubnym kobiercu w 1964 roku. Swą przyszłą żonę założyciel raciborskiej okulistyki wypatrzył wśród studentek medycyny. Ślub cywilny odbył się w Raciborzu, a kościelny w Katowicach.

Przyjęcia weselne i okolicznościowe

Codzienna restauracja

Wieloletnie doświadczenie, pasja, perfekcja, klimatyczna sala, niepowtarzalny plener oraz to co najsmaczniejsze tzw. wisienka na torcie to nasza kuchnia.

Wielu nam zaufało – zaufaj i Ty!

Zapraszamy do kontaktu:

tel. 32 451 73 23 lub kom. 532 438 230

www.dworeknadstawem.pl





♦ DEKORATORNIA KŁOS ♦

PRACOWNIA TORTÓW ARTYSTYCZNYCH

Wszystko staje się możliwe,
jedyną granicę stwarza
Państwa i nasza wyobraźnia!



Napisz do nas:
tortyartystyczne@piekarniaklos.pl



www.piekarniaklos.pl
f #klosdlaciebie



Wesele w pakiecie 215 zł + gwarancja ceny

- A w tym dodatkowo gratis:
- napoje bezalkoholowe, lampkawina i szampana,
 - pokaz tańca towarzyskiego,
 - dla młodej pary podróż poślubna nawet do 7 dni w Hotelu Tatra w Zakopanem,
 - apartament z jacuzzi i kominkiem.

Szczegóły ofert w lokalu.
ZAREZERWUJ JUŻ DZIŚ!
Wesele Twoich marzeń tylko
w Gościńcu Wodzisławskim



GOŚCINIEC WODZISŁAWSKI
Hotel & Restauracja

ul. Bogumińska 46, 44-300 Wodzisław Śl.
tel. 32 455 67 45, tel. kom. 883 781 771

www.gosciniiec-wodzislawski.pl
e-mail: gosciniiec@gosciniiec-wodzislawski.pl

Szukasz niezwykłego i magicznego miejsca na ślub, jubileusz, rocznicę urodzin czy inną uroczystość? Nie szukaj daleko. Miło nam poinformować, że jest takie miejsce tuż obok ciebie, to średniowieczna kaplica Zamku Piastowskiego w Raciborzu, uznana za perłę śląskiego gotyku!

Dla każdego dzień ślubu, to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu. Królewski obiekt jakim jest Zamek Piastowski w Raciborzu to miejsce, które sprawi, że ceremonia zaślubin będzie wyjątkowa i jeszcze piękniejsza. Zabytkowa scenografia gwarantuje niepowtarzalną atmosferę, stwarza idealną oprawę ślubu i daje możliwość przeżycia niezapomnianych chwil. Swoim urokiem zachwyci Cię o każdej porze roku. Jeśli marzy Ci się ślub w iście królewskim stylu to właśnie tutaj, w królewskiej kaplicy Zamku Piastowskiego każda panna młoda poczuje się jak prawdziwa księżniczka, a pan młody jak prawdziwy rycerz.

Skorzystaj z naszej niezwyklej oferty jaką przygotowaliśmy specjalnie dla Ciebie. Ty i Twoi bliscy na długie lata zapamiętacie Twoje wyjątkowe wydarzenie w tak niezwykłym miejscu, jakim jest średniowieczna kaplica zamku książąt raciborskich.



*Marzy Ci się ślub w królewskiej scenerii? Chcesz przenieść się w czasie i poczuć jak prawdziwa księżniczka? Myślisz że to niemożliwe? To jest możliwe!
Gdzie? Na Zamku Piastowskim w Raciborzu!*

KONTAKT I INFORMACJE:

AGENCJA PROMOCJI ZIEMI RACIBORSKIEJ I WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

NA ZAMKU PIASTOWSKIM W RACIBORZU – TEL. +48 32 414 02 33

MAIL: PROMOCJA@ZAMEKPIASTOWSKI.PL

Kilka ciekawostek z „życia kaplicy”..

Kaplica zamkowa w Raciborzu jest pod wezwaniem angielskiego męczennika – biskupa z Canterbury. Wezwanie to jest wyjątkowo rzadkie na ziemiach polskich. Święty Tomasz Becket patronuje jednej z kaplic Archikatedry na Wawelu czy pocysterskiemu kościołowi w Sulejowie. Do 1416 roku pełniła rolę kolegiaty, była świadkiem chrztów, ślubów arystokracji czy procesji, wiernie służyła dworowi książęcemu. Świątynia nazywana jest śląską Sainte-Chapelle oraz perłą śląskiego gotyku. Pierwsze określenie, odnoszące raciborski zabytek do słynnej dwukondygnacyjnej kaplicy zamkowej Sainte-Chapelle, położonej na wyspie Cité w Paryżu, ufundowanej przez króla Ludwika IX (1214–1270) jako miejsce złożenia relikwii Chrystusa z koroną cierniową na czele i świętych patronów Francji, weszło do obiegu z końcem lat 50. XX wieku za sprawą wybitnego historyka sztuki i muzeologa, prof. dr. hab. Gwido Chmarzyńskiego (1906–1973). Za najpiękniejszą zachowaną średniowieczną kaplicę zamkową na Śląsku, a także na ziemiach polskich uznał ją warszawski badacz, prof. Andrzej Grzybowski, autor monografii śląskich kaplic zamkowych. Wielu innych znawców tematu, m.in. prof. Marian Kutzner czy prof. Tadeusz Chrzanowski, nie mają wątpliwości, że Racibórz dysponuje wysokiej klasy zabytkiem. Stąd też uprawnione jest wspomniane określenie perła śląskiego gotyku. Na przestrzeni wieków kaplica poddawana była wielu przebudowom i rekonstrukcjom. Wraz z nowymi właścicielami zmieniała się i ona. Wiatry historii nie były dla niej łaskawe; trawiły ją pożary, niszczyły powodzie i nieprzyjacielskie wojska, bezlitośnie działał upływający czas i grzech zaniechania. Jednak po każdym nieszczęściu, przychodził czas odbudowy. Kaplica pw. św. Tomasza Becketa, znajdująca się przy Zamku Piastowskim w Raciborzu od czerwca 2016 roku jest już w pełni odrestaurowana. Żmudnych i kosztownych prac konserwatorskich podjął się Powiat Raciborski. Kaplica odzyskała swoją świetność i blask. To do niej od niepamiętnych czasów ściągają turyści z kraju i z zagranicy.



Afrodyta



**Wyjątkowe miejsce
z 20 letnią tradycją...**

Dzięki naszej pasji w tworzeniu pięknych kreacji dobierzemy wyjątkową suknię ślubną dla każdej Panny Młodej. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i upodobania naszych klientek. Zapraszamy wszystkie Panny Młode do naszego salonu.

Jeżeli nie posiadacie jeszcze swojej wymarzonej sukni ślubnej, mamy dla Was wyśmienitą promocję*. Zamawiając w naszym salonie suknie, 60 butelek* napojów weselnych oferujemy w najlepszych cenach na rynku!

www.suknieafrodyta.pl

ul. Targowa 12 a (Hala Targowa I piętro)

44-300 Wodzisław Śląski

tel: 502 612 969

facebook: sukneslubneAfrodytalwonaRduch



Zorganizujemy Wasze wesele marzeń!

- ❖ Duża sala na 150 osób
- ❖ Brak kolumn na sali
- ❖ Brak martwych punktów widokowych
- ❖ Profesjonalny bar
- ❖ Sala zabaw dla dzieci
- ❖ Baza noclegowa na 100% gości
- ❖ Atrakcyjne ceny
- ❖ Doskonałe i tradycyjne menu
- ❖ Darmowy parking na auta i autokar
- ❖ Profesjonalna obsługa



Skontaktuj się z nami! tel. 32 476 27 04, 797 149 997

www.wesela.kompleksdabrowka.pl



www.artdent.org

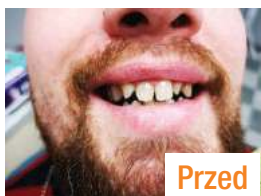
*Jedyny taki dzień
kiedy uśmiech nie schodzi z twarzy!*

RYBNIK, ul. Korfantego 4A/1
Tel: 32 422 23 88, 601 42 76 99
e-mail: art-dent.rybnik@wp.pl

RACIBÓRZ, ul. Długa 52
Tel: 32 430 15 93, 512 096 882
e-mail: art-dent.rybnik@wp.pl

*My
zadbamy
aby był
piękny!*

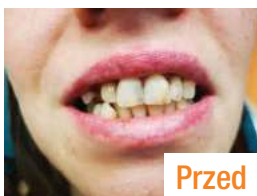
NASZE METAMORFOZY



Przed



Po



Przed



Po

*Umów się na bezpłatne
KONSULTACJE
Tel. 661 103 103*



www.jubilerwodzislav.pl

**BIŻUTERIA
ZŁOTA
I SREBRNA**



💎 **NAPRAWA**
💎 **SKUP ZŁOTA**

💎 **PRZERÓB**
💎 **GRAWEROWANIE**

Wodzisław Śląski, ul. Powstańców Śląskich 12C



Restauracja Leśniczówka
Dworek Weselny
Wodzisław Śląski
ul. Bukowa 2
(dawna ul. Marklowicka)



Restauracja
LEŚNICZÓWKA

tel. 32 453 01 10
kom. 509 211 766
502 538 068
570 399 169

f lesniczowkawodzislav

Możliwość organizacji przyjęć od poniedziałku do niedzieli

Wesela Przyjęcia Restauracja

www.lesniczowka.wodzislav.pl

biuro@lesniczowka.wodzislav.pl



Hotel Pub Konferencje Catering

Zaślubiny w ogrodzie, wesele w królewskim klimacie,
wykwintne jedzenie i wyjątkowa obsługa...

Zorganizujemy Wasze WYMARZONE WESELE!





SESJA NAD OCEANEM PORTUGALIA



VIDEO W INNYM WYMIARZE

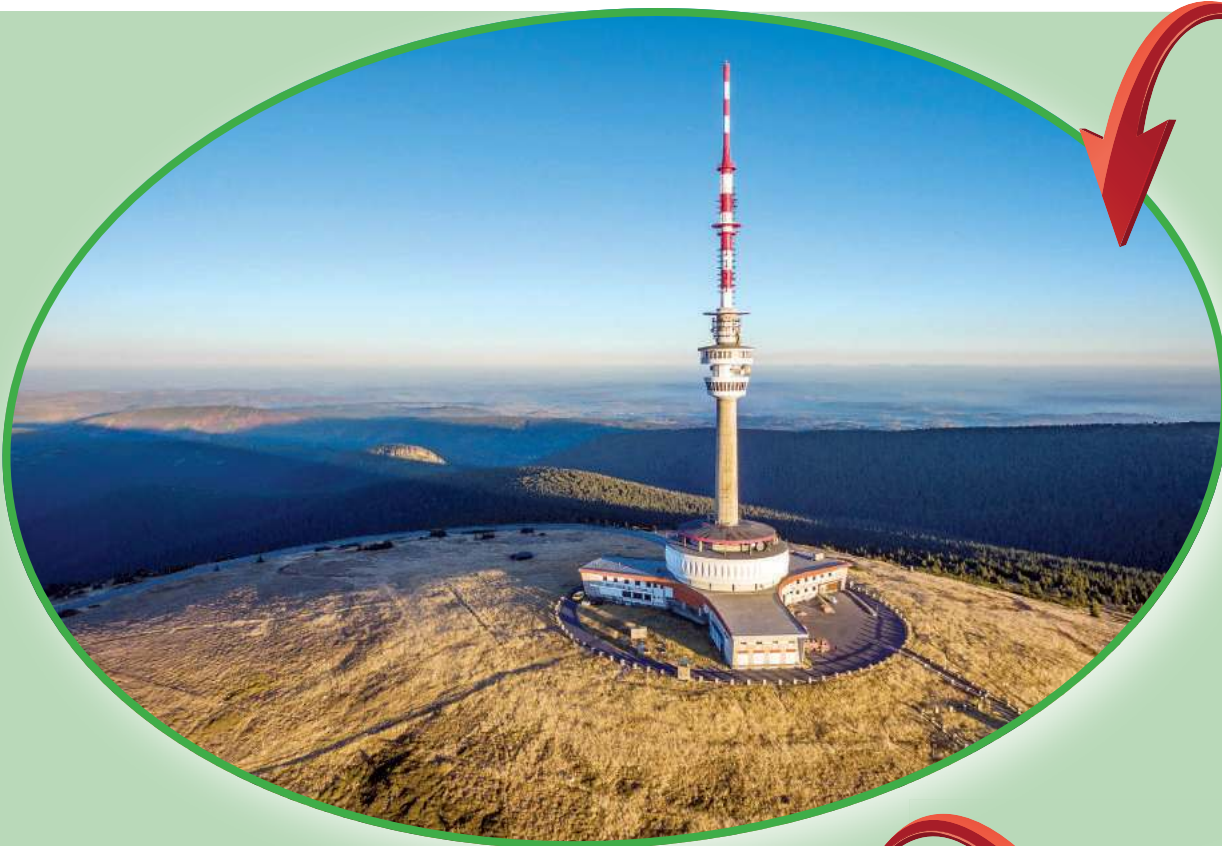


Niespotykana
jakość obrazu



ul. Opawska 23, 47-400 Racibórz
tel. 32 417 27 70

nowyfotoart.pl
f nowyfotoart



JESIONIKI

Majestatyczny szczyt Pradziada, najwyższej góry Moraw, najczystsze powietrze w Europie środkowej, dziewicza przyroda i śpiące wulkany. A obok nich Kofola, Absint i historia zdrowotnych właściwości wody to są wszystko niepodzielne elementy historii i współczesności tego przepięknego zakątka Republiki Czeskiej.

PRADZIAD

Nadajnik jest wysoki na 146,5 m a do wysokości 73 metrów można wjechać windą. Z okrągłego tarasu widokowego można podziwiać widoki z wysokości 1 637 m n.p.m., co jest najwyższym położonym dostępnym miejscem w Republice Czeskiej. Widoki z tarasu są imponujące – przy dobrej pogodzie można zobaczyć beskidzką Łysą Górę, Radhoszcz, bardziej na południu leżący szczyt Kelčský Javorník czy bardzo odległą karkonoską Śnieżkę. Przy sprzyjającej pogodzie widoczne są nawet szczyty Wysokich Tatr czy Alp. Zmęczeni widokami możemy skorzystać z restauracji i hotelu, które znajdują się w wieży nadajnika, i dzięki temu można przenocować najwyżej nad poziomem morza w Republice Czeskiej.

SLEZSKÁ HARTA

Sztuczny zbiornik wodny „Slezská Harta” oferuje wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Największą romantyczną przygodę można przeżyć na pokładzie drewnianej żaglówki „Santa Maria”, która wygląda, jak przeniesiona z czasów Krzysztofa Kolumba. Podobnie mocne przeżycia oferuje wycieczka na promie „Harta”, ewentualnie przejażdżka łódką elektryczną. Jeżeli ktoś ma ochotę polegać tylko na własnych siłach, może skorzystać z rowerów wodnych, które są wypożyczane w kilku miejscach wokół całego zbiornika.

Miłośnicy poznawania okolicy z perspektywy roweru będą usatysfakcjonowani. Przepiękne widoki na lustro wody rozciągające się pomiędzy wygaśniętymi wulkanami, które otaczają grzbień Jesioników, po prostu zabierają dech w piersiach. Jeśli nie jesteście wytrawnymi rowerzystami, to żaden problem! W miejscowości Leskovec nad Moravicí można wypożyczyć rower elektryczny. Miejscowe trasy rowerowe czy turystyczne prowadzą wokół całego zbiornika i można nimi dotrzeć do najstarszego miasta w Republice czeskiej – Bruntála.



KARLOVA STUDÁNKA

Uzdrowisko położone jest najwyżej nad poziomem morza w Republice Czeskiej i szczyty się unikatowo czystym powietrzem. Korzystają z niego przede wszystkim pacjenci cierpiący na problemy z oddychaniem. Karlova Studánka otrzymała swoją nazwę na cześć Karola Ludwika, który w bitwie pod Aspern pokonał Napoleona. Dzięki typowej dla swoich czasów architekturze, w uzdrowisku można poczuć atmosferę minionych wieków. Tutejsze górskie uzdrowisko jest miejscem, gdzie ludzie przyjeżdżają z powodów leczniczych lub typowo wypoczynkowych. Informacje dotyczące organizowanych imprez czy zabytków można znaleźć na stronach internetowych www.severnimorava.travel albo na stronie technotrasa.cz



TECHNOTRASA
surová krása



facebook.com/northmoravia
facebook.com/nasemoravskosleysko



Instagram.com/severnimorava_sleysko/
Instagram.com/moravskosleysky_kraj/

Przedłużamy lato

Bezpłatne zwiedzanie atrakcji województwa morawsko-śląskiego

Można sobie przedłużyć tegoroczne lato zwiedzając bezpłatnie atrakcje województwa morawsko-śląskiego! We wrześniu i październiku będzie niepowtarzalna możliwość odwiedzenia kilkudziesięciu interesujących miejsc i obiektów bez płaconia za bilety wstępu.

Województwo morawsko-śląskie podjęło decyzję o wsparciu ożywienia ruchu turystycznego poprzez przedłużenie tegorocznego sezonu turystycznego. Dlatego został ogłoszony nowy program dotacyjny, który umożliwi we wrześniu i październiku 2020 roku wszystkim, którzy odwiedzą tutejszy region, zwiedzanie najbardziej atrakcyjnych miejsc zupełnie za darmo. Jeżeli chcecie odkryć Beskid Morawsko-Śląski czy Jesioniki, spróbować specjałów tutejszej lokalnej kuchni, odwiedzić unikatowe miejsca przypominające imponującą, techniczną i rzemieślniczą dojrzałość północnych Moraw i Śląska, czy nawet chcecie tylko przedłużyć sobie lato i zaoszczędzić na biletach wstępu, to nie powinno was w tych dwóch miesiącach zabraknąć w województwie morawsko-śląskim!

Projekt zaoferuje kilkadziesiąt atrakcji w całym województwie morawsko-śląskim. Będzie można skorzystać z bezpłatnych wejść do muzeów, zamków i pałaców, galerii i wielu

innych ciekawych miejsc w województwie. – We wrześniu i październiku tego roku, we wszystkich miejscach uczestniczących w projekcie, zwiedzający nie będą musieli płacić za wejście. Jesteśmy przekonani, iż zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zwiedzający będą chętnie wydawać na lokalne usługi hoteli i pensjonatów, na dobre jedzenie w restauracjach i pamiątki z miejsc, które odwiedzili – powiedział zastępca hetmana Województwa Morawsko-Śląskiego, który odpowiada za ruch turystyczny i rozwój regionalny, Jan Krkoška.

Oprócz poszczególnych atrakcji, bezpłatne wejście będą oferować także niektóre przedsiębiorstwa użyteczności publicznej powołane przez województwo. We wrześniu i październiku zwiedzający będą mogli odwiedzić za darmo na przykład zamki „Hrad Hukvaldy”, „Hrad Sovinec”, „Zámek Bruntál”, czy muzeum historyczne „Archeopark Chotěbuz”, muzeum „Kosárna Karlovice” na trasie zabytków techniki, czy „Muzeum Šipka” i wiele innych. Kolejną wielką zachętą dla turystów może być także projekt „Otwarte Świątynie”, w ramach którego szerokiej publiczności zostaną udostępnione zabytki sakralne poza czasami nabożeństw. Ten projekt także jest wspierany przez urząd wojewódzki. Zapraszamy wszystkich do przeżycia babiego lata w naszym regionie!

Zastępca hetmana Województwa Morawsko-Śląskiego
ds. ruchu turystycznego i rozwoju regionalnego
Jan Krkoška



REKLAMA

PODRÓŻUJ W CZASIE DO OKRESU MEZOZOIKU

DINOPARK

**MAMY
NOWY FILM 3D**

**Ocal
MAŁEŃSTWO!**

TYLKO W DINOPARK

Wydające dźwięki ruchome i nieruchome modele dinozaurów • Wystawa edukacyjna Podróż w przeszłość Ziemi”
Paleontologiczny plac zabaw dla dzieci, na którym ukrywa się skamieniały stwór • Kino 3D • DinoSklep • DinoKawiarnia
Plac zabaw dla dzieci z mnóstwem atrakcji • W DinoKinie będziesz się dobrze bawić przy nowym, wyjątkowym filmie
3D, który wyróżnia się tym, że publiczność może sama decydować o losach jego bohaterów.

NAJWIĘKSZA SIĘĆ PARKÓW ROZRYWKI

DINOPARK.CZ

Połowy na swojej konferencji: dożynek w Raciborzu raczej nie będzie

Ścieżka po Zbiorniku jeszcze w te wakacje; ulica Nowomiejska do remontu i milion złotych z budżetu miasta dla OSiR – o tym i o innych kwestiach mówiono na konferencji posesyjnej wóldarza Raciborza.

– Prezydenta Polowego spytaliśmy na konferencji posesyjnej (po sesji czerwcowej) czy miał okazję rozmówić się ze znanymi politykami z rządu, którzy otworzyli w minionym tygodniu Zbiornik Racibórz.

– To był uroczysty moment i przede wszystkim okazja żeby podziękować, że Zbiornik uzyska w przyszłości dodatkowe funkcje. Padły zapowiedzi o żegludze po Odrze jako priorytecie ministerialnym. Jesteśmy jako miasto umiejscowieni dość szczęśliwie na trasie przebiegu Kanału Odra – Dunaj i jest to temat wciąż aktualny. Widać teraz ożywienie po stronie czeskiej dla tej sprawy. Planuje się tam wyznaczyć specjalnego pełnomocnika rządowego do kontaktu z samorządami przygranicznymi leżącymi nad Odrą. U nas taką funkcję pełni pani Gabriela Tomik, z którą jestem w stałym kontakcie. Powstał Zbiornik, planowane są stopnie wodne i to jest szansa dla Raciborza aby to wykorzystać. Myślę, o zastosowaniach rekreacyjnych, które dla mieszkańców są łatwiejsze do skomumowania niż bezpośrednie korzyści z rozwoju gospodarczego. Bo barkę, która przewozi towar rzeką tylko widać.

– Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podał ministrowi żeglugi śródlądowej fiszki w sprawie budowy zbiorników retencyjnych w gminie. Czy prezydent Polowy skorzystał z okazji, żeby poruszyć temat takich zbiorników w Raciborzu? Np. w regularnie podtapianych Ociach?

– Uroczystość otwarcia Zbiornika to nie ten poziom rozmowy, by załatwić takie szczegóły. Nie będę angażował ministra do rozwiązania budowy „opóźniaczy” w dzielnicy, które mają zebrać wodę i przetrzymać ją w okresie nawałnicy, aby zeszła

potem do kanalizacji. Ciężko powiedzieć czy burmistrz Macha coś załatwi w ten sposób. Są przecież kwestie projektowe i inne, do których sama fiszka nie wystarczy.

– Czy prezydent Raciborza rozmawia z Wodami Polskimi na temat udostępnienia drogi technicznej po Zbiorniku dla ruchu rowerowego?

– Takie rozmowy się toczą i są szanse, żeby już teraz, w okresie trwałości projektu, zezwolić na taki dostęp do tras rowerowych po Zbiorniku. Mówimy o przyszłości, ale nie w kontekście tygodnia czy dwóch. Nie wszystko jest w moich rękach, bo osobiście marzyłbym, żeby to było już za miesiąc, czy dwa. Wydaje mi się, że takie darty są w zasięgu. Rozmowy ze strony magistratu dotyczą części raciborskiej. Chodzi o to, żeby uzyskać ciągłość przejazdu między ścieżką raciborską, która idzie po wałach wzdłuż kanału i dociera do miejsca, gdzie pojawia się nowy odcinek wału. To wał między Odrą miejską a Kanałem Ulga, odcinek 200 m w rejonie śluzy. Po tym wale przejeżdżałoby się na teren Zbiornika, albo po koronie zapory albo u jej podnóża, wzdłuż Psinki. Wtedy dojeżdżałoby się na wysokość Sudola i tam mostem na drugą stronę Psinki zawracałoby się w kierunku Rafako. Nie ma jeszcze map powykonawczych Zbiornika, żeby dokładnie to pokazać.

– Pasjonat ekologii Bogusław Siwak zaapelował do radnych miejskich o zajęcie się problemem kaczek ze stawu w parku Roth, gdzie ptactwo boi się kajakarzy. Czy zna pan ten problem, czy przewiduje np. kontrolę urzędniczą z wydziału ochrony środowiska?

– Pasjonat ekologii ma jakieś zdanie na ten temat i zostało ono wyartykułowane publicznie, na posiedzeniu komisji branżowej rady miasta. Nie mam innych sygnałów w tej sprawie. Staw w parku jest wykorzystywany do rekreacji turystycznej co stanowi dodatkowy koloryt tego miejsca. Nie słyszałem, żeby miało to jakiś negatywny wpływ na przyrodę.

– Na jakie projekty Miasto zamierza przeznaczyć 4,5 mln zł z czeku inwestycyjne-



Prezydent Raciborza Dariusz Polowy przygląda się planowanej ścieżce rowerowej po Zbiorniku Racibórz

go przekazanego prezydentowi Raciborza przez ministra i posła Michała Wosia?

– Myślmy przede wszystkim o boisku piłkarskim ze sztuczną nawierzchnią. Niezależnie od tego zamysłu przygotowywany jest projekt zadaszono lodo-wiska. Mówimy o pieniądzach na wkłady własne do wniosków o dofinansowanie tych przedsięwzięć. Planujemy też remontować kilka ulic, gdzie będziemy się starali o dopłaty z Funduszu Dróg Samorządowych. Chodzi o ul. Słoneczną oraz Nowomiejską. Poziom degradacji tej ostatniej dziś nie jest wielki, ale w 2021 roku droga może wyglądać już gorzej, bo tędy ruch jest coraz większy. Obawiamy się, że szybko będzie wyglądać jak ulica Kościuszkii przed remontem.

– Jakie są dalsze kroki w utworzeniu spółki miejskiej z piłkarskiej Unii Racibórz?

– Rada nadzorcza jeszcze nie została powołana, a jeśli chodzi o przymiarki co do konkretnych osób to odpowiem, jak już będą konkrety. Kiedy to nastąpi? To kwestia dni. Nie wiemy jeszcze jak postąpi z uchwałą rady nadzór prawny wojewody. Czasami informacja o zawieszeniu ustaleń rady wskutek wady prawnej nadchodziła z Katowic w ostatnim momencie. Wtedy z naszych planów nic nie wyjdzie, bo prezydent nie będzie miał delegacji rady. Jaki będzie kapitał zakładowy spółki? Nie wypowiadam się jeszcze na ten

temat. 350 tys. zł to przyszły budżet spółki.

– Czy w Raciborzu podliczono już koszty jakie poniosło Miasto wskutek pandemii? Np. ulgi czynszowe w lokalach miejskich

– Przygotowujemy półroczne sprawozdanie budżetowe i tam znajdzie się takie zestawienie.

– W trakcie nawałnicy z końca czerwca ucierpiała szkoła z Płoni. Dlaczego Miasto nie podaje tych zniszczeń w raporcie ponawałnicowym?

– Tak, ucierpiała tam kuchnia. Raportował o tym kierownik biura zarządzania kryzysowego Stanisław Mrugała. Byliśmy w trakcie szacowania tych strat. Placówki oświatowe są ubezpieczone, z polisy pokryte zostaną naprawy. Ważne, że z tego powodu nie ma problemu z kuchnią w roku szkolnym.

– Mija już rok odkąd Miasto Racibórz nie ma sekretarza. Jak długo będzie trwał ten stan?

– Właśnie ogłosiliśmy kolejny nabór na to stanowisko. Szukamy oprócz sekretarza, także audytora i kontrolera. Wcześniej wstrzymaliśmy rekrutację bo był okres epidemiczny, obowiązywały obostrzenia i rozmów z kandydatami nie dało się zorganizować. Obecnie mamy już większą mobilność.

– Czy zmiany będą kompleksowe jeśli chodzi o biuro audytu i kontroli? Zobaczmy

jakie będzie zainteresowanie ofertą pracy w urzędzie.

– Ocenimy potencjał ludzki, który się wyłoni w konkursie. Na tej podstawie będziemy decydowali.

– Czy wzrosną ceny biletów w H2Ostróg?

– Zdaję się w tej sprawie na analizę finansową na poziomie dyrektora OSiR. To on musi wystąpić do rady miasta o stosowne zmiany w cenniku. Musi ocenić jakie jest zainteresowanie aquaparkiem. Trzeba to dobrze wyważyć. Póki co, taki scenariusz nie jest nawet rozważany.

– Czy Racibórz zrezygnuje – wzorem innych gmin powiatu – z organizacji dożynek w tym roku?

– Raczej nie będziemy organizować miejskich dożynek. Prowadzę rozmowy z samorządowcami na konwentach powiatowych i wszyscy jesteśmy zgodni, że w tym roku nie powinny się one odbyć.

(zebrał ma.w)

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice



Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Pietrowice Wielkie Uchwały XX/195/2020 z dnia 2 lipca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice.

Przedmiotem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice będzie ponowne określenie zasad ochrony konserwatorskiej dla terenów objętych ww. uchwałą, wyznaczonych na załączniku graficznym nr 1 do uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzonej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Wójt Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie, ustnie do protokołu, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mailowy: poczta@pietrowicewielkie.com.pl.

w terminie do dnia 28 lipca 2020 r.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko i imię / nazwę jednostki, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Opotrzebie budowy Zbiornika Racibórz, który zabezpieczałby przed powodzią nadodrzańskie miasta od Raciborza, przez Kędzierzyn-Koźle i Opole, aż po Wrocław, mówiło się od dziesięcioleci. Po tragicznej „powodzi stulecia” z 1997 r. wydawało się, że rozpoczęcie realizacji tej inwestycji jest kwestią najbliższej przyszłości. Jednak to, co dla mieszkańców nadodrzańskich gmin było oczywiste, nie było takim dla polityków, od których woli zależały losy tego przedsięwzięcia. Na szczęście lata zwłoki, perturbacji przetargowych, problemów na budowie, są już historią. 30 czerwca oficjalnie zakończono budowę i oddano do użytku Zbiornik Racibórz Dolny.

Zbiornikiem w powódź i... suszę

– To uroczystość niezwykle ważna – formalne zakończenie budowy zbiornika w Raciborzu. Niestety suchego, ale dzisiaj otrzymaliśmy pozwolenie na użytkowanie. Jakie on ma znaczenie nie trzeba nikomu mówić, szczególnie osobom, które dotknęła powódź z 1997 roku czy 2010 r. – powiedział 30 czerwca minister Marek Gróbarczyk. Dodał, że zakończenie budowy zbiornika było możliwe dzięki zmianie wykonawcy inwestycji (w 2016 roku ówczesny wykonawca Dragados został wyrzucony z placu budowy, w nowym przetargu wygrała firma Budimex).

Minister Gróbarczyk zapowiedział, że zbiornik wybudowany jako suchy, zostanie

Są w Polsce tacy, którzy mówią, że wielkie inwestycje nie są potrzebne, że należy robić małe inwestycje. Ale tak nie jest, należy realizować również wielkie inwestycje, takie jak Zbiornik Racibórz, przekop Mierzei Wiślanej, budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Niech Ci ludzie przyjadą tutaj i powiedzą, że takie inwestycje nie są potrzebne – miniser środowiska Michał Woś



Tak z lotu ptaka wygląda serce Zbiornika Racibórz Dolny, czyli budowla przelewowo-spustowa na zaporze czołowej. To właśnie w niej osadzono sześć ogromnych zasuw. W normalnych warunkach są one podniesione, a Odra swobodnie przepływa przez upusty znajdujące się w dolnej części zapory. Jednak gdy prognozy będą wskazywać nadejście wielkie wody, zasuw zostaną opuszczone. Pozwoli to zatrzymać wewnątrz zbiornika większość przepływającej przez Odrę wody, a warstwa wody przepływającej nad zasuwami będzie na tyle mała, że nie spowoduje powodzi.

Powódź już nigdy nie zagrozi Raciborzowi

przekształcony w mokry, posiadający więcej funkcji niż tylko przeciwpowodziowa. Prace zmierzające w tym kierunku już się rozpoczęły. – To wpisuje się w cały proces, który obecnie trwa, czyli przyjęcie specystawowy suszowej, która faktycznie będzie programem retencji – budowy m.in. dużych i małych zbiorników, stopni wodnych i małych zbiorników.

Wielkie inwestycje mają sens

– Dzisiaj jest wielki dzień... Niektórzy mówią, że po 120 latach, bo wtedy pojawiały się w Raciborzu pomysły na budowę zbiornika, kończymy ważny etap kończący budowę suchego zbiornika – powiedział z kolei minister Michał Woś. Raciborzanin w rządzie Mateusza Morawieckiego podziękował ministrowi Gróbarczykowi za przystąpienie do opracowania

konceptu wielofunkcyjnego zbiornika. – Są w Polsce tacy, którzy mówią, że wielkie inwestycje nie są potrzebne, że należy robić małe inwestycje. Ale tak nie jest, należy realizować również wielkie inwestycje, takie jak Zbiornik Racibórz, przekop Mierzei Wiślanej, budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Niech Ci ludzie przyjadą tutaj i powiedzą, że takie inwestycje nie są potrzebne – dodał M. Woś. Minister środowiska przypomniał o konieczności rozbiórki 7 km wałów, po tym jak wykryto, że do ich wzniesienia użyto niewłaściwego materiału.

Wiceminister Grzegorz Puda zwrócił uwagę na fakt, że koszt realizacji inwestycji wyniósł prawie 2 mld zł. W tej kwocie zawiera się ponad 660 mln zł środków unijnych. – Mieszkańcom, którzy są oddaleni w kierunku północnym od tego



Symboliczne przecięcie wstęgi na zbiorniku Racibórz. Od lewej: prezes firmy Budimex Dariusz Blocher, poseł Adam Gawęda, prezes Wód Polskich Przemysław Dac, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk, wiceminister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, posłanka Teresa Glenc i minister środowiska Michał Woś.

zbiornika, życzę, żeby taka powódź jak w 1997 roku już nigdy ich nie zaskoczyła – dodał.

Złe i dobre decyzje

– Jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem, bo w tej chwili

Wody Polskie oddają największą inwestycję hydrologiczną w Polsce – powiedział z kolei prezes PGW Wody Polskie Przemysław Dac. W swoim wystąpieniu stwierdził, że przekwalifikowanie zbiornika

na suchy – na etapie projektowania – było złą decyzją. Z kolei dobrą decyzją była, zdaniem P. Dacy, zmiana wykonawcy inwestycji z Dragadosa na Budimex. – Ten zbiornik jest przykładem tego, że można szybko realizować takie inwestycje – dodał.

Prezes Budimexu Dariusz Blocher wspominał, że gdy firma przejmowała plac budowy, myślał, że tylko cud pozwoli na dokończenie inwestycji w terminie. Dziękował pracownikom Budimexu, podwykonawcom i dostawcom. – Nigdy się nie poddał, nawet jak założyło nam budowę, nawet jak połowa pracowników została objęta kwarantanną – dodał.

Państwo pokazało twarz Sprawiedliwego

Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podziękował samorządowcom, którzy oddali część swoich terenów pod budowę zbiornika. Dotyczy to Raciborza, a także gmin Lubomia, Kornowac oraz Krzyżanowice. Do cichych bohaterów realizacji inwestycji zaliczył m.in. byłego posła Czesława Sobierajskiego. Jednocześnie zaapelował do władarzy o budowę Zbiornika Kotlarnia.

Prezydent Dariusz Polowy wyraził nadzieję, że otwarcie Zbiornika Racibórz to dopiero początek wielkich inwestycji wodnych, które finalnie doprowadzą m.in. do przywrócenia żeglugi na Odrze. – Wielkie podziękowania dla wszystkich osób, które przyłożyły rękę do tego, aby ten zbiornik powstał – dodał.

Wójt gminy Lubomia Czesław Burek powiedział, że pozornie jego gmina powinna być najbardziej poszkodowana budową zbiornika, gdyż odstąpiła 1065 hektarów gruntów pod inwestycję. Konieczne było również przesiedlenie 700 mieszkańców Nieboczów – wsi, która znajdowała się w obrębie dzisiejszego zbiornika. – Finał jest taki, że państwo nie zapomniało o tych 700 ludziach. Zapewniło im warunki do odbudowy swojej małej ojczyzny. Państwo pokazało twarz sprawiedliwego. To jest ewenement, bo przesiedlenia kojarzą nam się z krzywdą i nieszczęściem, ale w przypadku Nieboczów stało się inaczej. Dziś ludzie zazdroścą mieszkańcom Nieboczów tego, w jak pięknej wsi mieszkają – dodał wójt Lubomi. Na zakończenie podziękował wszystkim poprzednim rządowi oraz obecnemu rządowi Zjednoczonej Prawicy, który dokończył dzieła budowy Zbiornika Racibórz.

Tego typu inwestycje potrzebują wielkiej determinacji i współpracy. Ten zbiornik jest przykładem takiej współpracy rządu, wszystkich jednostek wojewódzkich i samorządu – poseł Adam Gawęda

Elektrownia wodna, albo... solary?

Zapytaliśmy prezesa PGW Wody Polskie Przemysława Dacę o pomysł budowy na zaporze zbiornika elektrowni wodnej. Podczas wizyty premiera Mateusza Morawieckiego wspominał o tym minister Michał Woś. – Jeśli zbiornik

barczyk powiedział Nowinom, że osiągnięcie pełnej funkcjonalności zbiornika, a więc przekształcenie go w zbiornik mokry, „zupełnie zmieni możliwości rozwojowe okolicznych gmin”. – Wtedy zbiornik będzie spełniać również zadania rekreacyjne – dodał.

Ponadto M. Gróbarczyk zapowiedział rychłą premierę aplikacji dotyczącej dróg śródlądowych, która również wpłynie na zwiększenie zainteresowania Odrą. – To jest bardzo rozwojowa rzecz jeśli chodzi o turystykę. Rozwój turystyki przełoży się na konkretne przychody gmin – powiedział nam minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

Nasz żywotny interes

Zanim będzie można przystąpić do przebudowy zbiornika i przekształcenia go w zbiornik mokry, musi minąć pięć lat. To tzw. okres trwałości inwestycji wymagany przez zagraniczne

Kalendarium budowy Zbiornika Racibórz Dolny

- **1989** – Formalnie rozpoczyna się budowa Polderu Buków (pierwotna nazwa – „Zbiornik Racibórz Górny”).
- **2001** – Sejm RP uchwala „Program dla Odry”, który zakłada m.in. budowę Zbiornika Racibórz.
- **2002** – Polder Buków zostaje oddany do użytku. Choć obiekt może pomieścić 50 mln m³ wody, to nie zapewnia ochrony przed taką powodzią jaka dotknęła Polskę w 1997 r.
- **2004** – Zapada decyzja o lokalizacji Zbiornika Racibórz. Ruszają prace koncepcyjne i projektowe.
- **2007** – Przedstawiciele RP podpisują umowę z Bankiem Światowym i Bankiem Rozwoju Europy na współfinansowanie i realizację Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej Dorzecza Odry (w tym Zbiornika Racibórz).
- **lipiec 2010** – Sejm RP przyjmuje tzw. specustawę powodziową, która ułatwia wznoszenie budowli przeciwpowodziowych, m.in. upraszczając procedurę wywłaszczeń.
- **listopad 2012** – Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk wydaje zezwolenie na budowę Zbiornika Racibórz.
- **czerwiec 2013** – Hiszpańska firma Dragados wygrywa przetarg na budowę Zbiornika Racibórz. Wartość kontraktu to 936 mln zł.
- **październik 2016** – RZGW w Gliwicach (inwestor) odstępuje od umowy z Dragadosem. W tle m.in. rosnące roszczenia finansowe wykonawcy, rozbiórka części wałów po tym jak wykryto, że do ich wzniesienia użyto materiałów niespełniających parametrów.
- **listopad 2017** – Konsorcjum firm Budimex – Ferrovial Agroman wygrywa przetarg na dokończenie budowy zbiornika. Wartość kontraktu to 903 mln zł.
- **październik 2019** – Uruchomienie „serca” Zbiornika Racibórz, czyli budowli przelewowo-spustowej, która służy do regulowania przepływu Odry i spiętrzania wody.
- **30 czerwca 2020** – Zakończenie budowy Zbiornika Racibórz. Obiekt zostaje oddany do użytku.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE O ZBIORNIKU RACIBÓRZ DOLNY

- **Koszt inwestycji** – około 2 mld zł
- **Źródła finansowania** – Bank Światowy, Bank Rozwoju Rady Europy, Unia Europejska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, środki z budżetu państwa
- **Wykonawcy** – w latach 2013 – 2016 Dragados, w latach 2017 – 2020 konsorcjum firm Budimex S.A. i Ferrovial Agroman S.A.
- **Pojemność** – 185 mln m³.
- **Powierzchnia polderu** – ponad 26 km²
- **Długość zapór wokół zbiornika** – 22 km
- **Cel** – ochrona przed powodzią 2,5 mln mieszkańców trzech województw: śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego
- **Działanie** – polder umożliwia spłaszczenie fali powodziowej oraz opóźnia moment dojścia fali odrzańskiej do ujścia Nysy Kłodzkiej, zmniejszając tym samym prawdopodobieństwo nałożenia się dwóch kulminacji fal (do czego doszło podczas powodzi w 1997 roku. Obecnie zbiornik jest polderem. Oznacza to, że będzie napętniany tylko w przypadku zagrożenia powodzią. Przedstawiciele rządu zapowiadają przekształcenie polderu w zbiornik mokry, który będzie spełniał dodatkowe funkcje, m.in. regulacji żeglugi na Odrze, retencyjną, energetyczną.

który również brał udział w uroczystości zakończenia inwestycji. Podkreślił, jak ważne jest to, że przy budowie zbiornika nie pokrzywdzono mieszkańców Nieboczów, których wysiedlono ze starej wsi do nowej. – Nikt nie został wykluczony. Nikt nie został bez dachu nad głową – dodał.

Poseł A. Gawęda również uważa, że przyszłe wykorzystanie zbiornika dla potrzeb gromadzenia wody oraz zapewnienia żeglowności Odry leży w żywotnym interesie Ziemi Wodzisławskiej oraz Ziemi Raciborskiej.

**Wojciech Żołneczek
Mariusz Weidner**



W otwarciu zbiornika wzięli również udział samorządowcy Ziemi Raciborskiej. Oprócz wymienionych w artykule burmistrza Kuźni Raciborskiej Pawła Machy i prezydenta Raciborza Dariusza Polowego, na miejscu obecni byli również widoczni wójtowie Krzyżanowic i Kornowaca, a także starosta raciborski. Na zdjęciu: wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, poseł Adam Gawęda, starosta Grzegorz Swoboda i wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój.

będzie mokry, to wtedy będzie potencjał do budowy takiej elektrowni. Ale ja nie ukrywam, że nie myślimy o zainwestowaniu w elektrownię wodną, lecz w energetykę słoneczną. Mamy tutaj 22 km wałów, które można wykorzystać do montażu takich instalacji – powiedział prezes Wód Polskich.

Z kolei minister Marek Gró-

Jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem, bo w tej chwili Wody Polskie oddają największą inwestycję hydrologiczną w Polsce – prezes PGW Wody Polskie Przemysław Daca

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami



Wójt Gminy Kornowac

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w sołectwie Kobyla stanowiącej własność Gminy Kornowac.

I. Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów:

działka nr **1265/93**, powierzchnia: **5304 m²**, zapisana w księdze wieczystej Kw **GL1R/00049896/9**, cena wywoławcza: **116.688,00 zł** wysokość wadium: **11.700,00 zł** (Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10, 10a, i art. 29a ust. 8 ustawy o podatku od towarów i usług sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem VAT).

II. Opis nieruchomości:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w **Kobyli** przy zbiegu ulic **Budzińskiej i Główniej**, oznaczona numerem działki **1265/93** o powierzchni **0,5304** ha, która w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie o symbolu planu 1UP przeznaczonym pod zabudowę usługowo – produkcyjną.

III. Obciążenia nieruchomości:

Nieruchomość wolna jest od praw i roszczeń wobec osób trzecich nie ujawnionych w księdze wieczystej.

IV. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

Zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Kornowac Nr XIX.137.2016 z dnia 22 września 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Kobyla w Gminie Kornowac (opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 30 września 2016 r., poz. 4905) działka nr 1265/93 znajduje się w terenie przeznaczonym do zabudowy usługowo – produkcyjnej o symbolu planu 1UP.

V. Warunki przetargu:

1. Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w **dniu 11 sierpnia 2020 r. o godzinie 12.00** w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac – w sali obrad Rady Gminy Kornowac (Kornowac ul. Raciborska 48).

2. Wysokość, forma, termin i miejsce wniesienia wadium:

Wadium w wysokości **11.700,00 zł** należy wnieść w formie pieniężnej na rachunek bankowy Nr 45 8455 0000 2001 0032 3095 0002 w Rybnickim Banku Spółdzielczym.

3. Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 7 sierpnia 2020 r., przy czym dniem zapłaty jest dzień uznania na rachunku bankowym Gminy.

Uczestnikom przetargu, którzy nie zostaną nabywcami nieruchomości, wadium zostanie zwrócone na podane konto bankowe, w terminie do trzech dni od daty zamknięcia przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zalicza się na poczet ceny.

4. Skutki uchylecia się od zawarcia umowy sprzedaży:

O terminie i miejscu zawarcia umowy nabywca wyłoniony w drodze licytacji zostanie powiadomiony na piśmie. Jeżeli osoba wyłoniona jako nabywca nieruchomości nie dokona zapłaty ceny w terminie określonym pkt. V ust. 3 pkt. zapłaty ceny nabycia nieruchomości lub bez usprawiedliwienia nie przystąpi do zawarcia umowy sprzedaży, to sprzedawca odstąpi od zawarcia umowy, a wadium nie podlega zwrotowi.

5. Koszty notarialne i sądowe:

Koszty związane z nabyciem praw do nieruchomości oraz ujawnieniem tych praw w księdze wieczystej pokrywa nabywca nieruchomości.

6. Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kornowac oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kornowac, a także na stronie internetowej urzędu gminy.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Kornowac w pokoju nr 13, w godzinach 8:00 do 15:00 (od poniedziałku do piątku) lub telefonicznie pod numerem (032) 4301037, 4301038 wew. 117.

44 PYTANIA Z PETYCJI O PRZYSZŁOŚĆ RACIBORZA

Odpowiada Prezydent Polowy

■ Na czerwcowym posiedzeniu rady Raciborza omawiano petycję, którą z poparciem ponad 400 mieszkańców skierował do magistratu społecznik i pasjonat ekologii Bogusław Siwak. Do petycji ustosunkował się władarz Raciborza, ale rajcy postanowili, że ich stanowisko zostanie doprecyzowane i poprzedzone pracami w komisji skarg. Prezentujemy redakcyjne opracowanie zagadnień poruszonych w petycji i odpowiedzi jakich udzielono mieszkańcom w magistracie.



Prezydent Raciborza Dariusz Polowy ustosunkował się do 44 kwestii poruszonych w pierwszej petycji o tak szerokim poparciu mieszkańców (ponad 400 podpisów).

wadzenie procedury przetargowej uzależnione będzie od zainteresowania potencjalnych nabywców.

– **Czy Miasto zamierza odkupić teren ogrodu po byłym przedszkolu na ul. Ogrodowej 30?**

– Nieruchomość położona w Raciborzu przy ul. Ogrodowej, w skład której wchodzi działka o łącznej powierzchni 0,6905 ha, stanowi własność prywatną. Gmina Racibórz nie ma obecnie w planach inwestycyjnych nabycia przedmiotowej nieruchomości do zasobu mienia.

– **Czy dochodzi do lobbowania władz miasta na rzecz firmy Eko-Okna i na rzecz innych inwestorów wobec działki pod inwestycję na ul. Ogrodowej 30?**

– W dotychczasowych działaniach prezydent Raciborza kieruje się przede wszystkim dobrem wspólnym mieszkańców. Ponadto działka przy ul. Ogrodowej jest własnością

prywatną i samorząd nie ma wpływu na jej dalsze przeznaczenie.

– **Dlaczego zrezygnowano z dofinansowania ze środków unijnych remontu placu Długosza?**

– Plany zagospodarowania placu Długosza zostały szeroko omówione już podczas prezydenckiej kampanii wyborczej oraz na późniejszych spotkaniach, kiedy została zaprezentowana nowa koncepcja zabudowy placu. Dofinansowanie na remont placu Długosza nie zostało odrzucone. Zostanie wykorzystane na rewitalizację lewego brzegu bulwarów nadodrzańskich.

– **Mieszkańcy narzekają na słaby dialog społeczny z władzami. Czy to się zmieni?**

– Jesienią 2019 r. prezydent Raciborza odbył szereg spotkań z mieszkańcami dzielnic Raciborza. Każdy miał wówczas okazję do przedstawienia swoich pomysłów i zastrzeżeń. Każdy kto zabiegał o rozmowę



Spółecznik i pasjonat ekologii Bogusław Siwak zbierał w Raciborzu opinie i uwagi zawarte w petycji przez wiele tygodni

z radnymi otrzymał taką możliwość podczas ich dyżurów, obrad komisji lub podczas sesji.

– **Czy powstaną nowe budynki mieszkalne w rejonie ul. Książęcej?**

– Teren objęty jest zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 2010 r. Przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

– **Jak Miasto reaguje na uwagi o „betonowym Raciborzu”, w kontekście wcześniejszych opinii, że Racibórz jest „zielonymi płucami Śląska”?**

– Postępująca urbanizacja miasta i związane z nią realizowane inwestycje są efektem kompromisu między potrzebami wszystkich mieszkańców a koniecznością zachowania ładu przestrzennego ustalonego w dokumentach planistycznych.

– **Czy planowane jest wpro-**

wiedzenie ruchu na drogach krajowych na terenie Polski do mierzonego na terenie Raciborza jest ono zdecydowanie poniżej średniej. Miasto Racibórz podjęło działania zmierzające do ograniczenia ruchu tranzytowego przez miasto. Trwa budowa wschodniej obwodnicy.

– **Czy możliwe jest wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Kopernika z wjazdem od strony ul. Marianańskiej?**

– Propozycja zostanie przedstawiona do omówienia na najbliższym posiedzeniu Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jednak taką zmianę poparło zaledwie 2 mieszkańców tej ulicy.

– **Co dalej z zapowiadanyimi w kampanii wyborczej przebudowami i remontami ul. Wierzyńskiego oraz drogi na Żerdziny z ul. Wiejskiej w Oicach?**

– W ubiegłym roku wykonano modernizację części drogi polnej (ul. Wierzyńskiego) wykonując nawierzchnię z tłuczni kamienno-żwirowego w celu usprawnienia dojazdu rolnikom do gruntów rolnych. W sprawie zmiany przeznaczenia ulicy Wiejskiej jako drogi powiatowej władnym jest Zarząd Powiatu Raciborskiego.

– **Czy przy przebudowie ul. Bema można postawić zieloną ścianę z pnączami zatrzymującymi hałas i spaliny z tej ulicy?**

– Na przebudowę ulicy Bema opracowana została dokumentacja techniczna, która była szeroko konsultowana m.in. z mieszkańcami tej ulicy. Rozwiązania dotyczące zagospodarowania pasa drogowego uwzględniające uwagi mieszkańców zostały przez nich zaakceptowane.

– **Czy Miasto zamierza ograniczyć ruch samochodowy w mieście poprzez zamknięcie dla ruchu uliczek willowych z wyjątkiem dojazdu do posesji; zamknięcie ul. M. Konopnickiej i niebetonowanie chodników w miejscach trawiastych chodników?**

– Sprawa zamknięcia ruchu na ulicy Konopnickiej została na posiedzeniu Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zaopiniowana negatywnie. Ograniczenie korzystania z ulicy przez mieszkańców innych ulic w centrum miasta nosi znamiona nierównego traktowania, a ponadto jest trudne do wyegzekwowania. Wnioski o utwardzenie nawierzchni ciągów pieszych składają zainteresowani mieszkańcy.

wadzenie ograniczenia prędkości do 30 km/h na drodze osiedlowej – ul. Pracy oraz na ul. Ogrodowej i w ścisłym centrum miasta?

– Propozycje zostaną skonsultowane z Powiatową Komisją Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

– **Czy planuje się wprowadzić ograniczenia prędkości do 40 km/h na odcinkach od ul. Głębczyckiej do ul. Opawskiej oraz na ul. Kościuszki i ul. Opawskiej?**

– Wprowadzenie ograniczenia prędkości na drogach jest w gestii ich zarządców tj. odpowiednio Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach i Zarządu Powiatu Raciborskiego.

– **Jak rozwiązać problem nadmiernego ruchu samochodów na ul. Starowiejskiej?**

– Ulica Starowiejska jest drogą tranzytową do przejścia granicznego w Chałupkach. Biorąc pod uwagę średnie na-

– **Czy Miasto będzie nadal budować parkingi kosztem zieleni miejskiej, np. przy ul. Bema?**

– Nie jest zamierzeniem Miasta budowa nowych miejsc parkingowych kosztem zieleni miejskiej. Projektowane miejsca postojowe mają na celu uregulowanie istniejącej sytuacji, gdy samochody parkują w obrębie jezdni i chodnika stanowią zagrożenie dla innych uczestników ruchu i utrudniają dojazd służb ratowniczych. Przebudowa ul. Bema nie przewiduje wycinki zdrowych drzew. W zakresie inwestycji planuje się 15 dodatkowych nasadzeń.

– **Czy Miasto Racibórz wprowadzi darmową komunikację autobusową?**

– W chwili obecnej nie planuje się wprowadzenia darmowej komunikacji miejskiej dla wszystkich mieszkańców. Na bieżąco prowadzone są działania dostosowania komunikacji miejskiej do potrzeb mieszkańców.

– **Na jakim etapie jest naprawa torów kolejowych z Raciborza do Pietrowic?**

– Złożony został wniosek o reaktywację tej linii w ramach programu Kolej+. Samorządy województwa śląskiego i opolskiego oraz gmin i powiatów, po terenie których przebiega ta linia podpisały porozumienie, iż będą wspólnie prowadzić działania zmierzające do jej reaktywacji.

– **Czy rozważana jest możliwość wprowadzenia w przyszłości w Raciborzu ograniczeń dla samochodów z silnikami diesla?**

– Na dzień dzisiejszy brak jest umocowań prawnych do podjęcia tego typu działań.

– **Jaka jest polityka Miasta w zakresie wprowadzania nowych postojów w centrum, żeby ograniczyć w nim ruch samochodowy?**

– Nie planuje się budowy nowych parkingów jednopozomowych w centrum miasta, jednakże rozważana jest budowa parkingów wielopozomowych poza ścisłym centrum.

– **Czy zostaną uzupełnione i podwyższone ekrany dzwiekochłonne na wysokości osiedla domów przy ul. Kamiennej i Żwirowej?**

– Urząd Miasta nie otrzymał sygnałów na ten temat ze strony mieszkańców. Zarządca ulicy Starowiejskiej tj. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wykonał ekrany w miejscach, w których było to

technicznie możliwe. Zwiększenie wysokości ekranów nie spowoduje zmniejszenia zanieczyszczenia atmosfery hałasem.

– **Czy Miasto może przeprojektować drugi etap budowy obwodnicy, części drogi Racibórz – Pszczyna z uwagi na uwarunkowania środowiskowe?**

– Przeprojektowanie drugiego etapu obwodnicy drogi Racibórz – Pszczyna nie jest możliwe na tym etapie zaawansowania dokumentacji ponieważ mieści się w korytarzu wyznaczonym przez decyzję środowiskową wydaną przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Katowicach. Droga na terenie gminy Rudnik nie przebiega w pobliżu żadnych zabudowań mieszkalnych. Na terenie Miedoni zachowane zostały wszystkie standardy dotyczące rozprzestrzeniania się hałasu.

– **Czy Miasto „odbrukuje” drzewa – np. na ul. Batorego, Ogrodowej i Opawskiej? Czy nadal będzie stawiało znaki drogowe tak blisko drzew jak teraz?**

– Dokonany zostanie przegląd mis drzew przydrożnych oraz rozważone zostaną techniczne możliwości ich ewentualnego powiększenia. Sprawa stawiania znaków drogowych w zbytniej bliskości drzew została przekazana do wykonawcy realizującego usługę oznakowania dróg miejskich.

– **Czy Miasto dokona zmian komunikacyjnych w ciągu pieszo-rowerowym między ul. Pracy a Odpoczynkową?**

– Obecny wygląd i rozwiązania techniczne ciągu pieszo-rowerowego między ulicami Pracy a Odpoczynkową zostały przyjęte po dokonaniu konsultacji m.in. z działkowiczami przyległych Rodzinnych Ogródków Działkowych. W związku z tym nie ma możliwości ani potrzeby dokonywania zmian w istniejącym układzie komunikacyjnym.

– **Jaki jest nadzór nad firmą zajmującą się zielenią miejską (dotyczy obcinania gałęzi i innych zabiegów z tym związanych)?**

– Nadzór jest przeprowadzany przez pracowników merytorycznych tutejszego Urzędu. Zlecane przez Miasto i realizowane przez wykonawcę zabiegi na drzewach, poza jednostkowymi wyjątkami są wykonywane w sposób zgodny z prawidłami i wytycznymi dla zabiegów prowadzonych w koronach drzew oraz krze-

wów. Odstępstwa do wykonania zabiegu/cięcia zgodnego z zasadami stanowią jednostkowe przypadki i najczęściej wynikają z uzasadnionych przyczyn, obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa lub zachowania odpowiednich przepisów i norm.

– **Dlaczego wycięto lipy w Parku Roth i na ul. Grobla?**

– Lipy zlokalizowane w Parku im. Miasta Roth oraz w sąsiedztwie kapliczki przy ul. Grobla, na które Miasto uzyskało decyzję Starosty Raciborskiego zostały usunięte w 2019 r. W ramach nasadzeń zastępczych w 2020 r. w tereny po usuniętych drzewach zostaną posadzone nowe.

– **Czy Miasto ograniczy lub zrezygnuje z używania dmuchaw do liści stosowanych przez PK w czynnościach porządkowych?**

– Dmuchawy elektryczne używane są w razie konieczności i w ograniczonym czasie, a praca silnika elektrycznego jest bardziej cicha niż spaliny. Ponadto wyklucza się w przypadku takiego sprzętu emisję spalin. Poza terenem ścisłego centrum, na dużych parkingach, ścieżkach rowerowych itp. stosowane są dmuchawy spalinowe. Pracownicy dostosowują pracę do przechodzących pieszych, spowalniając lub wyłączając pracę silnika dmuchaw.

– **Czy Miasto zaprzestanie używania środków zawierających substancję czynną o nazwie glifosat?**

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa dozwolone jest używania środków, w skład których wchodzi ta substancja. Podczas stosowania środków chwastobójczych wykonawca zobligowany jest przestrzegać przeciwwskazań oraz stosować się do środków ostrożności dla poszczególnych herbicydów oraz zgodnie z zapisami umieszczonymi na etykietach produktów pod warunkiem należytego zabezpieczenia opryskiwanego terenu. Przedsiębiorstwo Komunalne testowało inne środki, które jednak nie były wystarczająco skuteczne lub wydzyślały bardzo przykrą woń.

– **Czy Miasto zmieni zapisy Regulaminu utrzymania czystości i porządku w zakresie ograniczenia w mieście używania grilli na węgiel drzewny?**

– Przyznane radzie gminy kompetencje do uchwalenia przedmiotowego regulaminu ograniczone zostały do

ustalenia jedynie szczegółowych zasad, w zakresie ściśle określonym w ustawie. W tym stanie rzeczy nie jest możliwe wprowadzenie do regulaminu utrzymania czystości i porządku ograniczeń używania na terenie miasta grilli na węgiel drzewny.

– **Czy Miasto zmieni system ogrzewania w Bibliotece na ul. Kasprowicza z węglowego na gazowe lub z sieci?**

– W 2020 roku przewidywana jest zmiana systemu ogrzewania w budynku przy ul. Kasprowicza 21. Ciepło po niezbędnych przeróbkach instalacji będzie dostarczane z sieci.

– **Czy Miasto zlikwiduje piece kaflowe i zmieni ogrzewanie na ekologiczne w budynku przy ul. Ogrodowej 23?**

– Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. Ogrodowej 23 w Raciborzu podjęła w 2019 r. uchwałę w sprawie podłączenia budynku do miejskiej sieci centralnego ogrzewania.

– **Jak Miasto reaguje na problem z samochodami, które przez wiele minut stoją z włączonym silnikiem na parkingach czy przy chodnikach?**

– Straż Miejska podejmuje czynności w sprawach o wykroczenia dotyczące m.in. postoju ponad minutę pojazdów z włączonym silnikiem zarówno na zgłoszenie mieszkańców, jak również w ramach wykonywanych patroli na terenie miasta.

– **Jak Miasto reaguje na skargi mieszkańców dotyczące zadymiania ul. Kamiennej i Żwirowej, ul. Ogrodowej i Pracy oraz ul. Cygarowej i Bosackiej?**

– Strażnicy Miejscy przeprowadzają kontrole przydomowych kotłowni, celem ujawniania sprawców spalania odpadów lub paliw zabronionych. Wskazane w petycji zjawisko zadymiania niektórych ulic występuje szczególnie w okresie grzewczym i może być związane z codziennym użytkowaniem pieców ogrzewanych węglem i np. sposobem rozpalania. Zjawisko to nie musi oznaczać spalania odpadów lub paliwa zabronionego „Uchwałę Antysmogową”. Natomiast jeżeli opisane zjawisko zadymiania powodowane jest przez podmiot prowadzący działalnością gospodarczą, to bezpośrednio kompetencje do kontroli takich podmiotów posiada Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.

– **Czy Miasto zamontuje czujniki stanu zanieczyszczenia powietrza przy chodnikach przy kilku ruchliwych ulicach w celu mierzenia smogu komunikacyjnego?**

– Obecnie na terenie miasta funkcjonuje 15 czujników badających poziom zapylenia pyłem PM10, działa również mobilna stacja pomiarowa, nie widzę więc potrzeby montowania czujników przy chodnikach.

– **Czy w Raciborzu będą tworzone tzw. zielone korytarze?**

– W planie zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w Śródmieściu 24 maja 2006 r. ustanowiono tzw. strefę wentylacyjną – stanowiącą połączone ze sobą obszary – w szczególności doliny rzeki Odry, plant wokół starego miasta, ciągu zieleni z parkiem „Roth” oraz zieleni wokół Zakładu Karnego i zieleni wzdłuż dawnego przebiegu kanału Psina. Realizacja typowych zielonych korytarzy wiąże się z koniecznością przebudowy istniejącej infrastruktury, a nawet np. likwidacją funkcji transportowej. Na dzień dzisiejszy nie jest to możliwe do realizacji.

– **Dlaczego doszło do wycinki zdrowych drzew w Raciborzu na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków?**

– Wniosek określonego podmiotu o zezwolenie na usunięcie drzew z nieruchomości rozważony i to zarówno w kontekście interesu wnioskodawcy jak i interesu publicznego. Decyzje rozstrzygające w tym zakresie nie są proste, a ich wynik może budzić kontrowersje. Jak wskazuje orzecznictwo sądowe w tym zakresie same walory zdrowotne i przyrodnicze drzew nie stanowią wystarczającej przesłanki do odmowy wydania zezwolenia na ich usunięcie.

– **W Raciborzu występuje zjawisko smogu i zanieczyszczenia powietrza. Czy kontynuowane będą działania poprzednich władz w zakresie zwalczania niskiej emisji i smogu? (zwiększenie środków na Program Ograniczania Niskiej Emisji PONE?)**

– PONE jest kontynuowany. Przeprowadzony tegoroczny nabór wniosków pokazuje, że przeznaczone na ten cel środki są wystarczające, a zainteresowanie mieszkańców nieco mniejsze niż dotychczas. Mieszkańcy mają możliwość skorzystania również z

programu „Czyste powietrze”. – **Czy w Raciborzu utworzona zostanie tzw. strefa bez opalu stałego?**

– Pismem z 22 stycznia 2020 r. prezydent Raciborza zwrócił się do Marszałka Województwa Śląskiego z prośbą o wprowadzenie odrębnej uchwały antysmogowej dla Miasta Racibórz zawierającej całkowity zakaz stosowania paliw stałych. Oczekiwana jest na odpowiedź w tej sprawie.

– **Czy Miasto wprowadzi program osłonowy dla osób najuboższych w związku ze zmianą ogrzewania na ekologiczne?**

– Przygotowano założenia programu pomocy społecznej w postaci Lokalnego Programu Osłonowego dla osób, które poniosą zwiększone koszty związane z trwałą zmianą systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym na jeden z systemów proekologicznych. Jego wprowadzenie uwarunkowane jest decyzją o podjęciu uchwały antysmogowej dla Raciborza.

– **Czy Miasto wydłuży okresy rozliczeniowe z WFOŚiGW w zakresie terminu rozliczania dotacji w PONE z roku do dwóch lat?**

– Obecnie nie ma potrzeby wydłużenia okresów rozliczeniowych z WFOŚiGW. Zainteresowanie mieszkańców w tym roku jest nieco mniejsze niż w latach ubiegłych. Ponadto w tym roku, po raz pierwszy, miasto wystąpiło do WFOŚiGW z wnioskiem o pożyczkę na realizację części zadań jeszcze przed zakończeniem naboru wniosków.

– **Czy w Raciborzu zostanie wdrożony program Stop SMOG?**

– Uruchomienie w Raciborzu tego programu, przeznaczonego dla osób ubogich energetycznie, którzy są właścicielami lub współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych, ze względu na możliwości finansowe gminy, wymagany udział środków własnych gminy oraz niezbędne zaangażowanie w realizację projektu w chwili obecnej nie jest możliwe.

– **Czy Miasto Racibórz będzie promować rowery jako środek komunikacji po mieście?**

– Miasto Racibórz prowadzi wypożyczalnię rowerów w punkcie informacyjnym na Rynku. W ostatnim czasie podpisaliśmy porozumienie o kontynuacji budowy ścieżki rowerowej w stronę granicy czeskiej.

(oprac. m)

Priorytety kandydatów na

■ Do dwóch kandydatów na rektora raciborskiej uczelni – Jarosława Cholewy gotowanych przez naszą redakcję. Uważamy, że wizja dalszego funkcjonowania na nie tylko dla samej PWSZ, bo uczelnia należy do najważniejszych motorów



dr hab Jarosław Cholewa

Absolwent kierunku wychowanie fizyczne oraz kierunku rehabilitacja ruchowa Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Autor wielu monografii i publikacji naukowych. Realizował badania naukowe skierowane na optymalizację procesu treningowego w pływaniu oraz rekreacyjnej aktywności fizycznej. Trener pływania i kajakarstwa. Organizator turystyki aktywnej, szczególnie kajakowej i maratończyk.

– Proszę w jednym zdaniu zawrzeć misję uczelni, którą chciałby pan realizować.

– Fundamentem mojego programu na nadchodzącą kadencję jest Strategia Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na lata 2020 – 2024. W realizacji planu działania, kierując się poszanowaniem uniwersyteckich wartości i tradycji akademickich, zmierzał będę do umacniania pozycji PWSZ w regionie, jako uczelni wspierającej dynamiczny rozwój gospodarki regionu w duchu wartości etycznych oraz wysokiej jakości, różnorodnej oferty kształcenia.

– Czy i jakie zmiany chciałby pan wprowadzić, jeśli chodzi o obecnie oferowane przez uczelnię kierunki kształcenia?

– Kształtąc studentów powinniśmy kierować się głównie troską o ich życie zawodowe, osobiste i społeczne. Potwierdzeniem jakości naszej pracy akademickiej są losy naszych absolwentów. Decyzje dotyczące uruchamiania bądź likwidacji nowych kierunków, poprzez

dzone powinny być dogłębną analizą rynku pracy, ale jednocześnie możliwościami kadrowymi Uczelni. Rozwój istniejących kierunków poprzez uruchomienie studiów II stopnia bądź uruchamianie nowych specjalności, poszerzenie oferty edukacyjnej związanej m.in. z ochroną środowiska, ochroną zdrowia, projektowaniem i programowaniem, zdecydowanie zwiększą atrakcyjność uczelni. Niezależnie jednak od kierunku studiów, prowadzenie najwyższej jakości kształcenie, powinno być wizytówką Uczelni.

– W jaki sposób zamierza pan współpracować z samorządami okolicznych gmin i powiatów, w tym z miastem Racibórz?

– Wzajemna współpraca stanowi nieodzowny element skutecznego rozwoju. Kształcenie kadr o wysokich kwalifikacjach w utworzonym Centrum Doradczo-Szkoleniowym, podejmowanie wspólnych inicjatyw wspierających zrównoważony rozwój miasta i regionu, współorganizowanie i realizowanie interdyscyplinarnych badań naukowych, współorganizacja zjazdów, konferencji, sympozjów, targów, przedsięwzięć rozwojowych w szkołach średnich w regionie, wspólnie z Raciborskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku i organizacjami pozarządowymi, to tylko niektóre możliwe płaszczyzny współpracy.

– W jaki sposób zamierza pan współpracować z podmiotami gospodarczymi?

– Możliwość współpracy z podmiotami gospodarczymi w realizacji procesu kształcenia daje studentom ogromną szansę na zdobycie praktycznych umiejętności, które nie zawsze są możliwe do zdobycia na uczelni. Jedną z takich szans, ale nie jedyną, są studia dualne, pozwalają studentom na łączenie nauki z pracą zawodową. Aktywizowanie studentów i absolwentów w zakresie nowatorskich przedsięwzięć przy współ-

pracy sektora biznesu, innowacji i technologii, w tym również wzajemne wsparcie lokalnych start-upów, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw studentów PWSZ w Raciborzu, daje możliwość promocji najlepszych studentów i „zatrzymania” ich w mieście. Wszystkie wskazane wyżej obszary zapewniają realizację przyjętej strategii rozwoju Miasta Racibórz i wpisują się w Strategię Rozwoju PWSZ. Wzajemna kooperacja w ramach scharakteryzowanych planów działania jest nieodzownym elementem koniunktury społeczno-gospodarczej.

– Z jakimi innymi interesariuszami działającymi w otoczeniu uczelni zamierza pan współpracować i w jaki sposób?

– Konstytucja dla Nauki, daje możliwość i narzuca konieczność zaangażowania interesariuszy zewnętrznych w życie uczelni. Przedstawiciele otoczenia społeczno-gospodarczego wchodzą w skład Rady Uczelni, Interesariusze współuczestniczą w opracowywaniu programów edukacyjnych jako członkowie Rad Programowych poszczególnych kierunków. Lista przedstawicieli instytucji zewnętrznych, z którymi pragniemy nawiązać współpracę jest długa i uzależniona od kierunku studiów. Jestem przekonany, że ich doświadczenie może w znacznym stopniu przyczynić się do podniesienia jakości kształcenia.

– Jak ocenia pan obecną uczelnianą infrastrukturę i jakie ewentualne inwestycje chciałby pan zrealizować w tej dziedzinie?

– Budynek główny uczelni zaczęto wznosić w 1935 r. z inicjatywy polskich organizacji w Niemczech dla żeńskiego gimnazjum polskiego. Budowla nie została wówczas dokończona z powodu sprzeciwu władz niemieckich. Dokończono ją w 1954 r. i przeznaczono na studium nauczycielskie. Od tego czasu prowadzono jedynie nie-

zbędne remonty. Budynek wymaga gruntownej modernizacji. Oprócz tego na obszarze kampusu przy ul. Słowackiego 55, znajduje się dom studenta, hale sportowe, kryta pływalnia oraz aula. W posiadaniu PWSZ znajduje się również budynek przy ul. Łąkowej oraz stadion lekkoatletyczny. Niestety, wszystkie te obiekty okres świetności mają za sobą i wymagają ogromnych nakładów finansowych.

– Jaką widzi pan przyszłość dla uczelnianej pływalni?

– Stan techniczny budynku pływalni wymaga dokładnej ekspertyzy. Zestawienie kosztów remontu z kosztami poniesionymi na wynajęcie innego obiektu powinno być podstawą do podejmowania kolejnych decyzji. Należy pamiętać, że na obiekcie pływalni prowadzone były zajęcia dydaktyczne dla studentów, treningi sekcji pływackiej KU AZS PWSZ, lekcje pływania dla dzieci a także pływalnia była dostępna dla mieszkańców.

– Co sądzi pan o aktualnej kadrze uczelni, jej strukturze organizacyjnej i jakie ewentualne zmiany chciałby pan wprowadzić?

– Jestem przekonany, że posiadamy kompetentną, wysokowykwalifikowaną kadrę. Szczególnie cenię sobie osoby dyspozycyjne i zaangażowane w inicjatywy podejmowane na rzecz uczelni oraz środowiska lokalnego. Należy dokonać wszelkich starań, aby dać pracownikom możliwości dalszego rozwoju zawodowego.

– Czy uważa pan, że obecny poziom zatrudnienia w PWSZ jest adekwatny do jej potrzeb?

– Dokładna diagnoza poziomu kwalifikacji i kompetencji oraz zakres wykonywanych obowiązków w zakresie zajmowanego stanowiska dostarczy informacji o dalszych możliwościach rozwoju Uczelni. Wykorzystanie doświadczenia w pracy w szkol-

nictwie wyższym, zdobytych umiejętności jest wielką wartością uczelni wobec nowych wyzwań.

– Czy ma pan wiedzę na temat aktualnej kondycji finansowej PWSZ w Raciborzu, a jeśli tak, to czy uważa pan, że jej aktualny budżet pozwoli na działania rozwojowe w najbliższych latach?

– Szczegółowy budżet uczelni nie jest ogólnodostępny. Zdaję sobie sprawę, że w obecnej sytuacji gospodarczej możemy liczyć się ze zmniejszeniem dotacji, ale takich informacji nie posiadam.

– Gdzie upatruje pan ewentualnych źródeł dodatkowych środków na sfinansowanie rozwoju uczelni?

– Pozyskiwanie środków, ze wszystkim możliwych źródeł jest naszą powinnością. Zarówno tych przeznaczonych na dydaktykę np. Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości, program finansowany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego; studia dualne z dofinansowaniem od NCBR; Fundusze Europejskie na kształcenie ustawiczne, ale również dotacji na inwestycje związane z kształceniem. Powołanie specjalnej komórki organizacyjnej zajmującej się pozyskiwaniem środków powinno przynieść spodziewane efekty.

– Czy widzi pan potrzebę, a jeśli tak, to w jaki sposób chciałby pan realizować współpracę międzynarodowej raciborskiej uczelni?

– Jestem przekonany, że międzynarodowa wymiana doświadczeń przynosi korzyści. Odbylem staże naukowe na uniwersytetach w Nowym Yorku, Toronto, Belikesir, Springfield a także uczestniczyłem w szkoleniu studyjnym, które odbyło się w listopadzie 2019 roku w University of Helsinki w ramach projektu: Liderzy w zarządzaniu uczelnią, organizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prezentującym najnow-

sze tendencje szkolnictwa wyższego w Europie i jestem przekonany, że międzynarodowe kontakty wpływają na indywidualny rozwój osoby i są korzystne dla Uczelni. Wspieranie programu Erasmus wśród studentów i pracowników daje taką szansę.

– W jaki sposób uczelnia powinna się promować i jakie inne działania podejmować, aby pozyskiwać przyszłych studentów?

– Uczelnia powinna stanowić centrum kształcenia w regionie dla osób w każdym wieku. Począwszy od Uniwersytetu Dziecięcego, poprzez studia, Centrum Doradczo-Szkoleniowe po Uniwersytet Trzeciego Wieku. Jednocześnie uczelnia powinna być zaangażowana w przedsięwzięcia przeznaczone dla uczniów szkół średnich m.in. Festiwal dla uczniów – InspiratON, wykłady i warsztaty dedykowane dla maturzystów, imprezy plenerowe, Dni Otwarte Uczelni.

– Jak ocenia pan pracę ustępujących władz uczelni w mijającej kadencji?

– Wolałbym skupić się na przyszłości uczelni.

– Co sądzi pan o swoim rywalu do funkcji rektora?

– Pracownicy i studenci dokonają oceny zarówno kandydatury mojego kontrkandydata jak i mnie na funkcję rektora. W przypadku dra Pawła Stróziaka sytuacja jest może nieco prostsza, ponieważ w kadencji w latach 2015 – 2019 pełnił on funkcję prorektora ds. dydaktyki i studentów i łatwiej ocenić jego działalność. W kolejnym roku akademickim 2019 – 2020, nie uzyskał aprobaty Samorządu Studentów na to stanowisko. W mojej sytuacji jestem niezmiernie zaszczycony, że zarówno Rada Uczelni jak i członkowie Senatu w tym Samorząd Studencki, wysunęli moją kandydaturę na funkcję rektora. Zrobię wszystko, żeby spełnić ich oczekiwania.

dyrektora PWSZ w Raciborzu

y i Pawła Strózik zwróciliśmy się z prośbą o odpowiedź na zestaw pytań przy-
nia wyższej szkoły, planów jej rozwoju i oddziaływania na otoczenie jest istot-
rozwoju miasta i powiatu. Oto jak odpowiedzieli na nasze pytania kandydaci.



dr Paweł Strózik

Absolwent filologii germańskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Pracę w Raciborzu rozpoczął w 1993 r. jako wykładowca w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. Nauczyciel dyplomowany, egzaminator i ekspert Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie. Był wicedyrektorem Instytutu Neofilologii w PWSZ w Raciborzu i prorektorem do spraw dydaktyki i studentów. Tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

– Proszę w jednym zdaniu zawrzeć misję uczelni, którą chciałby pan realizować.

– Misją Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu jest „wzbogacenie wiedzy oraz kształcenie wysoko wykwalifikowanych, przedsiębiorczych kadr, zdolnych sprostać wyzwaniom gospodarki światowej”. Moja parafraza: „Współpraca ze środowiskiem lokalnym w celu rozwoju regionu poprzez oferowanie wysokiej jakości usług edukacyjnych”.

– Czy i jakie zmiany chciałby pan wprowadzić, jeśli chodzi o obecnie oferowane przez uczelnię kierunki kształcenia?

– W ostatnim czasie Uczelnia otrzymała uprawnienia do prowadzenia kilku nowych kierunków studiów. Mam tu na myśli studia licencjackie: „pielęgniarstwo”, „zarządzanie i inżynieria produkcji” oraz magisterskie: „pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna”. Uczelnia utworzyła kilka nowych specjalności, w wyniku czego dopasowano ofertę do potrzeb otoczenia społeczno-gospodarczego. Planuję ustabilizować nowe kierunki, które nie zrealizowały jeszcze pełnego cyklu kształcenia, zapewniając im właściwą kadrę dydaktyczną oraz zaplecze do prowadzenia zajęć. Uczelnia realizuje obecnie projekt budowy centrum sy-

mulacji medycznej dla kierunku „pielęgniarstwo” oraz tworzy laboratorium metrologii warsztatowej i nową pracownię komputerową z oprogramowaniem księgowym dla kierunku „ziip”. Oczywiście mam również pomysły na rozwój. Wykorzystując dzisiejszy potencjał uczelni można rozważyć tworzenie kierunków w sposób interdyscyplinarny, np. „logistykę”, „ekonomię” z silnym akcentem na naukę języków obcych czy kierunki paramedyczne, np. „ratownictwo medyczne”, „dietetykę”, „kosmetologię”, a nawet „fizjoterapię”. Jeżeli zainteresowanie przemysłu kierunkami inżynierskimi utrzyma się, rozważymy uruchomienie kolejnego. Dużo zależy w tym zakresie nie tylko od możliwości uczelni, ale także od podstaw prawnych.

– W jaki sposób zamierza pan współpracować z samorządami okolicznych gmin i powiatów, w tym z miastem Racibórz? W jaki sposób zamierza pan współpracować z podmiotami gospodarczymi? Z jakimi innymi interesariuszami działającymi w otoczeniu uczelni zamierza pan współpracować w jaki sposób?

– Ze względu na podobny charakter współpracy na te pytania odpowiadam łącznie. Naszym zadaniem jest przygotowanie studentów do wymogów rynku pracy i pomoc w znalezieniu miejsca w otoczeniu zawodowym. Obecnie współpracujemy z około 300 podmiotami różnej wielkości i z różnych branż, w tym z samorządami i miastami. Uczelnia musi być postrzegana jako wiarygodny partner i dawać młodym ludziom szansę na godziwe zatrudnienie. Dlatego tak ważna jest kooperacja uczelni z samorządami i podmiotami gospodarczymi w regionie. W wyniku tego współdziałania pracodawcy poznają potencjał naszych studentów, a studenci odkrywają swoje preferencje zawodowe. Pracodawcy mogą także realnie wpływać na rozwój naszej infrastruktury i doskonalenie oferty kształcenia. Zamierzam budować pozytywny wizerunek uczelni w mieście i regionie. W procesie zapraszania kandydatów na studia ważna jest współpraca ze szkołami średnimi, promocja naszych kierunków kształcenia i objęcie szkół średnich

patronatem uczelni. Zamierzam wzmocnić merytorycznie rolę praktyk zawodowych i spowodować ich lepszą koordynację. W tym zakresie chciałbym korzystać z doświadczeń pilotażowego programu praktyk, który przeprowadziliśmy. Planuję wdrożyć ideę studiów dualnych, które w sposób harmonijny połączą edukację i pracę. Znam funkcjonujące w Polsce modele takich studiów. Współpraca ta będzie realizowana głównie przez instytuty. To one, jako jednostki odpowiadające za kształcenie w określonych kierunkach, wypracowały stabilną sieć kontaktów z interesariuszami zewnętrznymi. Przedstawiciele Instytutów są w stanie zrealizować oczekiwania i odpowiedzieć na potrzeby otoczenia uczelni. Partnerów pozyskamy tylko wtedy, gdy będziemy prezentować fachowość i jakość w danym obszarze wiedzy. Zamierzam wzmocnić Instytuty i tym samym wzmocnić sieć kontaktów z otoczeniem.

– Jak ocenia pan obecną uczelnianą infrastrukturę i jakie ewentualne inwestycje chciałby pan zrealizować w tej dziedzinie? Jaką widzi pan przyszłość dla uczelnianej pływalni?

– Chcę rozwijać uczelnię jako centrum nowoczesnego kształcenia. Dlatego kluczowym jest dla mnie zapewnienie wyposażenia infrastruktury dydaktycznej na wysokim poziomie, dostosowanej do potrzeb nauczycieli akademickich i studentów. Zamierzam postawić na modernizację pracowni i obiektów dydaktycznych, w tym krytej pływalni, na ich ujednolicenie pod względem estetycznym i funkcjonalnym. Chciałbym, aby jakość dydaktyki stała się marką uczelni. Kolejnym priorytetem jest informatyzacja uczelni. Inwestycja ta już jest realizowana w ramach projektu, którym kieruję. Działanie przewiduje wdrożenie centralnego systemu informatycznego w formie multifunkcyjnej platformy do obsługi kluczowych obszarów działalności placówki. Pełna implementacja nastąpi zgodnie z planem do maja 2021 r. Nie zapominamy także o potrzebach osób niepełnosprawnych. Obecnie realizujemy projekt „Uczelnia dostępna”, w

ramach którego zostaną wprowadzone udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, zniesione bariery architektoniczne, opracowane materiały dydaktyczne pod kątem potrzeb tych osób i przeprowadzone szkolenia podnoszące świadomość i wiedzę pracowników uczelni na temat pracy z osobami z niepełnosprawnościami. W trakcie analizy są kolejne wnioski, np. modernizacja akademika.

– Co sądzi pan o aktualnej kadrze uczelni, jej strukturze organizacyjnej i jakie ewentualne zmiany chciałby pan wprowadzić?

– Miałem zaszczyt pracować w PWSZ w Raciborzu nieomal od początku Jej istnienia. W tym czasie poznałem wielu zaangażowanych i charyzmatycznych nauczycieli. To oni są wartością naszej wspólnoty akademickiej i stanowią o potencjale Uczelni. Prezentują ponadto wysoki poziom metodyczny i merytoryczny pozytywnie oceniany przez ekspertów z zewnątrz (Polska Komisja Akredytacyjna). Zamierzam doceniać i prezentować potencjał kadry dydaktycznej oraz budować jej rozpoznawalność. Mimo zniesienia prawnego wymogu minimum kadrowego zamierzam zadbać o stabilną i merytoryczną kadrę dydaktyczną dla każdego kierunku. A jeżeli chodzi o strukturę, kluczowymi jednostkami wewnętrznymi uczelni są instytuty. To tam prowadzi się planowanie i organizuje pracę, to tam następuje wymiana informacji, to tam buduje się istotne dla wspólnoty relacje społeczne. Instytuty bardzo dobrze sprawdzają się w tych procesach. Taka struktura powinna pozostać.

– Czy uważa pan, że obecny poziom zatrudnienia w PWSZ jest adekwatny do jej potrzeb?

– Kształcenie studentów jest w każdej uczelni integralnie połączone z wieloma procedurami i procesami toku studiów czy raportowania. Tego wymagają od nas przepisy prawa. Efektywne funkcjonowanie uczelni w tym zakresie jest możliwe tylko przy sprawnie działających zespołach pracowników administracji i obsługi. Obecny poziom zatrudnienia jest adekwatny do potrzeb.

– Czy ma pan wiedzę na temat aktualnej kondycji finansowej PWSZ w Raciborzu, a jeśli tak, to czy uważa pan, że jej aktualny budżet pozwoli na działania rozwojowe w najbliższych latach?

– Budżet uczelni jest podawany do publicznej wiadomości komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W tym roku komunikat podano 26 maja. Wysokość subwencji, którą otrzymała Uczelnia można określić jako bezpieczną dla bieżącego funkcjonowania. Jednak na działania rozwojowe uczelnia musi pozyskiwać środki zewnętrzne, np. w formie projektów. Mamy w tym zakresie doświadczenie, w ostatnim czasie pozyskaliśmy projekty o łącznej wartości ponad 18 milionów złotych. Wnioski o kolejne już zostały złożone.

– Gdzie upatruje pan ewentualnych źródeł dodatkowych środków na sfinansowanie rozwoju uczelni?

– Projekty dot. rozwoju uczelni złożyliśmy lub możemy składać m.in. do takich instytucji: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Sportu, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Będziemy aplikować w programach: Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (PO IR), Program Współpracy Transgranicznej INTERREG V-A RCz-RP (PWT, INTERREG V-A RCz-RP), Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego (RPO WSL), Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER), a także uczestniczyć w Programie ERASMUS+.

– Czy widzi pan potrzebę, a jeśli tak, to w jaki sposób chciałby pan realizować współpracę międzynarodową raciborskiej uczelni?

– Współpracę międzynarodową, jako jeden z celów strategii, realizujemy z sukcesem wspierając mobilność studentów w ramach programu Erasmus+. Dziś Uczelnia realizuje 37 dwustronnych umów o współpracy z uczelniami europejskimi. Umiedzynarodowienie Uczelni odbywa się wielopłaszczyznowo, poprzez wymianę studentów, kadry dydaktycznej, czy pracowników administracji. Uczelnia będzie nadal wspie-

rać współpracę międzynarodową, organizując wyjazdy na studia, staże i praktyki w uczelniach europejskich, zarówno dla studentów, jak również dla pracowników. Chcemy dbać o realizację wspólnych przedsięwzięć z partnerami z zagranicy oraz kooperować z uczelniami zagranicznymi w ramach realizacji projektów badawczych czy wdrożeniowych. Chcemy zapraszać studentów i kadrę z zagranicy na wykłady do nas i pozyskiwać nowych partnerów zagranicznych.

– W jaki sposób uczelnia powinna się promować i jakie inne działania podejmować, aby pozyskiwać przyszłych studentów?

– Poza działaniami realizowanymi obecnie widzę kilka dodatkowych możliwości. Uczelnia powinna bardziej otworzyć się na szkoły średnie z regionu i objąć je swoim patronatem. Wykorzystując platformy do nauczania zdalnego powinna publikować nagrania wykładów i organizować otwarte webinaria. Doskonałym narzędziem promocji jest wirtualny spacer po uczelni czy prelekcja dyrektora instytutu na temat przebiegu i treści studiów. A wszystko to w krótkiej i atrakcyjnej wizualnie formie na urządzenia mobilne...

– Jak ocenia pan pracę ustępujących władz uczelni w mijającej kadencji?

– Pracę ustępujących władz uczelni oceniam pozytywnie. Wsparcie ze strony władz pozwoliło na uruchomienie nowych kierunków studiów (jako prorokiem brałem czynny udział w przygotowaniu każdego z nich), a także na realizację w Uczelni projektów unijnych (jestem kierownikiem projektu „Zintegrowany program PWSZ w Raciborzu”).

– Co sądzi pan o swoim rywalu do funkcji rektora?

– Mało znam mojego rywala. W czasie, gdy pełnił funkcję dyrektora instytutu, współpraca układała się dobrze. Nie zdążyliśmy się jednak lepiej poznać, ponieważ zrezygnował z funkcji dyrektora. Z biogramu dostępnego na stronie uczelni dowiedziałem się o bogatym dorobku zawodowym, który szanuję.

Dawid Plizga: „Nie chcę, żeby nasza gra opierała się na przypadku”

■ Tuż po pierwszym treningu Unii Racibórz pod okiem nowego szkoleniowca Dawida Plizgi, rozmawialiśmy z nim o tym jak widzi najbliższą przyszłość w raciborskim klubie. Rozmawiał Maciej Kozina.

– Jest dużo młodzieży w Unii Racibórz. Ma trener trochę doświadczenia z drużynami juniorskimi. Co trener sądzi o obecnej kadrze Unii?

– Fajnie, że jest ta młodzież, ale ona musi wiedzieć, że piłka seniorska i juniorska bardzo się różni. Jest ogromny przeskok między seniorami, a juniorami. Im szybciej zrozumieją, że w piłce seniorskiej trzeba nogę dołożyć i powalczyć z rywalem, tym będzie dla juniorów lepiej na przyszłość.

– Samą młodzież grać nie można, a więc będą potrzebne wzmocnienia. Czy trener będzie chciał za sobą ściągnąć do Raciborza doświadczonych zawodników?

– Dyrektor sportowy pracuje nad tym, żeby kadrę zasilić bardziej doświadczonymi zawodnikami, którzy pokażą dobre wzorce młodzieży. Muszę przyznać, że jestem zbudowany tym, co zobaczyłem na pierwszym treningu. Widać, że jest kilkunastu zawodników, którzy mieli z piłką do czynienia i na pewno na nich ta drużyna będzie się opierać.

– Czy został przed trenerem postawiony już jakiś cel na kolejne miesiące?

– Moim celem w Unii będzie prowadzenie gry w każdym meczu i stwarzanie więcej sytuacji do zdobycia bramki od przeciwnika. Czy je wykorzystamy, to jest już inna kwestia, ale na pewno po ostatnim gwizdku będę chciał wiedzieć dlaczego wygramy, ewentualnie co się stało, że mecz przegraliśmy. Nie chcę, żeby nasza gra opierała się na przypadku.

– Kto trenera skusił do poprowadzenia klubu z klasy okręgowej? Gra w trzecioligowym ROW-ie to jednak dużo wyższy poziom.

– W ROW-ie jest wyższy poziom, ale nie po to robiłem papiery trenerskie, żeby je tylko mieć. Od paru lat myślałem, aby podążać w kierunku trenera. Nadarzyła się okazja w Raciborzu, więc postanowiłem z tego skorzystać.

– Kto się pierwszy odezwał?

– Do Unii sprowadził mnie tutaj dyrektor sportowy Maciek Kozicki. Byłem z nim na jednym z kursów trenerskich. Zapytał czy jestem zainteresowany rolą grającego trenera w Unii i doszliśmy do porozumienia.

– Jakie były pierwsze reakcje trenera na wiadomość, że będzie można poprowadzić samemu drużynę w okręgówce?

– Była to bardzo interesująca propozycja. Byłem już wstępnie dogadany z jednym klubem, ale tylko jako zawodnik. Patrząc na to, że młody nie jestem i nie będę, to bardziej odpowiadała mi opcja zostania trenerem i połączenia to z graniem w piłkę.

– Czy długo trzeba było przekonywać trenera do klubu z Raciborza? Co zadecydowało na tak?

– To, że wszystko w Unii zaczyna się od nowa, to był główny temat rozmów. Jest tworzony projekt, w którym dyrektor mnie widział jako pierwszego trenera, więc się zgodziłem. Nie trwało to długo.

– Na treningu pojawił się także Gruzin. Jaką ma trener opinię na jego temat?

– Zaza to Gruzin, którego we wcześniejszym klubie miał właśnie dyrektor sportowy. Jest to na pewno zawodnik, który jest wart uwagi i widziałbym go w moim zespole. Aczkolwiek trudno ocenić zawodnika po jednym treningu. Więcej dowiem się na pewno w meczu kontrolnym, a wszystko wyjaśni mecz mistrzowski, w którym dochodzi presja kibiców i wyniku.

– Jaki wynik trenera najbardziej satysfakcjonował? Założymy, że mijają dwa lata i gdzie się znajdujemy?

– Należę do ludzi bardzo ambitnych i często stawiam sobie zbyt wysokie cele. Logicznie patrząc za dwa lata możemy być w trzeciej lidze. Myślę, że jak awansujemy do czwartej ligi w tym czy następnym sezonie, to jest dość realne, żeby myśleć potem o awan-



sie do trzeciej ligi, a z tego co wiem, to jest to zgodne z filozofią klubu, który nie ma być budowany na wariackich papierach, a spokojnie i stabilnie być przygotowanym pod każdym względem do tego, żeby grać w wyższej lidze.

– Czy zna się trener z dyrektorem Markiem Śledziem, od którego raportu zaczęła się chęć budowy nowej Unii?

– Osobiście z dyrektorem Śledziem się nie znam, ale mniej więcej znam jego koncepcję budowy akademii. Nie zawsze akademie wykreuje piłkarzy, ale ważne, że tworzy środowisko, aby dzieci aktywnie uczestniczyły i ruszały się

w czasach, gdy sport cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem u najmłodszych.

– Jako zawodnikowi udało się panu zadebiutować w reprezentacji Polski. Jak trener wspomina tamten czas?

– Granie w reprezentacji to jest duża różnica pomiędzy naszym poziomem ligowym, a chłopakami, którzy grają za granicą. Ja w kadrze pojawiłem się w okresie, gdy powoływana do życia była reprezentacja B, w której selekcjonerzy chcieli sprawdzić przydatność zawodników z polskiej ligi. Do reprezentacji A się nie przebiłem, zakończyło się na trzech występach u tre-

nera Smudy i Nawałki. Myślę, że przede wszystkim zabrakło mi umiejętności, ale po części też zdrowia mi brakowało w tamtym okresie.

– Ponad 200 występów w Ekstraklasie. Jest taki mecz, który trener najprzyjemniej wspomina?

– Nie miałem takiego meczu, który najmiej wspominał. Najwięcej goli, ile strzeliłem w jednym meczu ekstraklasy, to dwie bramki, akurat było to po kontuzji więzadeł. Graliśmy na stadionie Korony Kielce, wszedłem po przerwie i zdobyłem dwa gole. To była dla mnie nagroda za pracę, którą wykonałem przez 11 miesięcy

na rehabilitacji, bo w tym czasie dwa razy miałem więzadło operowane.

– Spędził trener jako zawodnik dużo czasu w Lubinie, niewiele większym mieście niż Racibórz. Czy można jakoś Racibórz przyrównać do Lubina?

– Za krótko jestem w Raciborzu, żeby porównywać. Na pewno obecny Lubin dużo różni się od tego jaki ja zastałem w 2005 roku. Obecnie baza sportowa jest tam niesamowita i akademie prężnie działają. Jest to z pewnością idealne miejsce dla rozwoju każdego zawodnika.

ekonowiny powiatu raciborskiego

Zbudowali osiedle dla motyli

Klub Gaja, zakładając kolejną kwietną rabatę z domkami dla motyli, spełni marzenia uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 40 w Katowicach. W ostatni dzień roku szkolnego, 26 czerwca (piątek) od rana edukatorzy Klubu Gaja montować będą specjalne schronienia dla motyli i innych owadów zapylających oraz sadzić miododajne krzewy i byliny. Niestety z powodu zagrożenia epidemiologicznego akcja odbędzie się bez udziału uczniów, którzy wymarzyli sobie taki zakątek.

Z okazji tegorocznego Dnia Ziemi uczniowie z SP 40, w ramach nauki zdalnej, przysyłać na konkurs prace plastyczne przedstawiające wymarzony ogród szkolny. Wśród wielu pomysłów znalazły się m.in.: oczka wodne, zbiornik na deszczówkę i oczywiście zakątki dla motyli i innych dzikich zapylaczy. Cieszymy się, że możemy spełnić te marzenia!

– Uczniowie, Rodzice, Nauczyciele i oczywiście dyrektor są szczęśliwi, że to właśnie

przy naszej szkole stanie wymarzony od dawna ogród. Pokazywanie roślin na rysunku, filmie nie zawsze wystarczy. O wiele większe walory edukacyjne, a jednocześnie wychowawcze mają zajęcia w terenie. Wszyscy będziemy dbać o naszą małą enklawę przyrody. Będzie to dla Nas skuteczna i ciekawa edukacja przyrodnicza, ekologiczna. W szkolnym ogrodzie możemy prowadzić systematyczne, codzienne obserwacje przez cały rok. Nasz ogród będzie stanowił enklawę zieleni, która poprawi wygląd otoczenia szkoły i da nam wiele radości. Co dla Nas jeszcze ważne! Całe przedsięwzięcie wydarzy się dzięki Klubowi Gaja, z którym współpracujemy już od kilku lat, uczestnicząc w warsztatach i happeningach ekologicznych. Dla Nas ta współpraca była zawsze bardzo ważnym elementem edukacji ekologicznej Naszych Uczniów, kiedyś gimnazjalistów, dziś Uczniów szkoły podstawowej – mówi Magdalena Dołęgowska dyrektor SP 40 Katowice im. Jerzego Kukucz-



W ciągu ostatnich 50 lat na świecie wyginęło 80 % motyli.

ki. W ciągu ostatnich 50 lat na świecie wyginęło 80% motyli. Populacja motyli i innych owadów zapylających drastycznie maleje głównie z powodu utraty siedlisk, a także stosowania pestycydów, chorób i zmian klimatu. Klub Gaja od kilku lat zakłada przyjazne miejsca dla m.in. pszczoł i motyli, tworząc dla nich zastępcze siedliska. Takie „osiedla” powstały m.in. w ogrodach Przedszkoli nr 1 i 15 w Bielsku-Białej, Gminnym Ośrodku Kultury „Promyk” w Bystrej czy Zespole Szkół Specjalnych nr 4 w Sosnowcu. Kolejnym miejscem, gdzie mamy nadzieję wprowadzą się motyle, pszczoły murarki czy biedronki, jest ogród w

przy Szkole Podstawowej nr 40 w Katowicach. Partnerem akcji jest C&A Foundation, Fundusz Partnerstwa i Clean Advantage.

– Niezwykle jest to, że motyle zaczynają się czuć lepiej w dużych miastach. To dzięki różnorodności kwiatów, parków czy ogrodów przy domach mogą znaleźć dla siebie miejsca do życia i rozrodu. Róbmy wszystko co może im dopomóc w przetrwaniu dla naszego wspólnego dobra. Zakładamy kwietne łąki i rabaty. Nie kosimy tak często trawników i zostawiamy „dzikie zakątki” z pokrzywą. Opiekujemy się tymi miejscami, które jeszcze mogą służyć motylom i zapylaczom – dodaje Jacek Bożek z Klubu Gaja.

Kolejnym krokiem w spełnieniu marzeń uczniów SP 40 będzie montaż systemu na deszczówkę i założenie rabaty edukacyjnej z roślinami podmokłymi łąk, odpowiednich do ogrodów deszczowych. Akcja zorganizowana będzie w lipcu we współpracy z Miastem Katowice.

(eco)

Zwierzęta nie zawsze potrzebują pomocy

Koźlątko, zajączek albo warchlak spotkany w trawie na skraju lasu, tylko pozornie potrzebuje pomocy. Tak naprawdę, to wypracowana przez zwierzęta strategia mająca na celu ich... ochronę. Właśnie rozpoczął się w lasach szczyt sezonu znajdowania przez turystów i spacerowiczów takich „porzucanych” maluchów. Tym bardziej, że po tygodniach izolacji, niemal każdego dnia lasy regionu są tłumnie odwiedzane przez mieszkańców miast.

– Czerwiec to czas kiedy m.in. sarny rodzą koźlęta. Nic więc dziwnego, że codziennie leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach odbierają po kilka telefonów o potrzebujących pomocy zwierzętach. Podobnie jest także w 38 nadleśnictwach katowickiej dyrekcji – mówi Hubert Wiśniewski zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Katowicach.

Niemal wszystkie interwencje okazują się fałszywymi alarmami. Spotkany maluch zazwyczaj nie został porzucony. Przeciwnie, jest obserwowany z oddali przez matkę, a został pozostawiony, bo dzięki temu jest bezpieczny. Natura tak skonstruowała młode, że nie mają intensywnego zapachu. Mają za to maskujące ubarwienie i potrafią godziłami pozostawać bez ruchu. Nie wyczuwają ich drapieżniki. Dodatkowo, matka będąc w pobliżu w sytuacji kryzysowej potrafi odciągnąć i skupić na sobie zainteresowanie drapieżnika. Kiedy znowu jest bezpiecznie, wraca na czas karmienia.

Spotykając młode zwierzę, pozostawione jak nam się wydaje bez opieki, lepiej zostawić je w spokoju. Powody są co najmniej trzy. – Oprócz faktu, że zwierzę nie potrzebuje pomocy, biorąc je na ręce

pozostawiamy swój zapach, a skutkiem tego matka wracając na karmienie może odrzucić młode. Nie ma też żadnej pewności, czy takie zwierzę nie przenosi choroby odzwierzęcej, groźnej dla człowieka – wylicza dyrektor Wiśniewski.

Pozostaje jeszcze jeden aspekt – „uradowane” zwierzę jest skazane na wychowanie wśród ludzi, a jego powrót do środowiska jest trudny lub wręcz niemożliwy.

Jednak od każdej zasady są wyjątki. Pomoc zwierzętom jest uzasadniona w dwóch wypadkach: – Jeśli mamy pewność, że matka nie żyje lub jest ranna i nie będzie mogła opiekować się młodym oraz kiedy zwierzęta znajdują się w sytuacji, że będzie ona zagrażała życiu i zdrowiu osób znajdujących się w sąsiedztwie lub zwierzętom – dodaje Hubert Wiśniewski. Takim przypadkiem może być choćby dostanie się zwierząt na pas zieleni, przy ruchliwej trasie czy zagubienie w mieście. W przypadku znalezienia zwierząt chronionych lub łownych w pasie drogowym, zranionych po kolizji z pojazdami – w zależności od pory dnia – najlepiej powiadomić policję, zarządcę drogi lub miejscowy urząd gminy, które podejmą stosowne czynności przewidziane dla konkretnych przypadków.

(eco)

Fundusz ma pieniądze na termomodernizację

Tylko do 29 lipca gminy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mogą składać wnioski w konkursie o dofinansowanie kompleksowej termomodernizacji wielorodzinnych budynków mieszkaniowych w województwie śląskim. Na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczy 50 mln zł. Środki pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 – 2020, w ramach poddziałania 1.7.1.

– To już druga edycja konkursu, w którym o dofinanso-

wanie na termomodernizację budynków wielorodzinnych mogą starać się również samorządy. Dla nich to jest ogromne wsparcie, bo wiele gmin nie byłoby w stanie udźwignąć finansowo kompleksowej modernizacji starych budynków. Nic dziwnego, że zainteresowanie jest spore, nie wykluczamy więc podwyższenia ogólnej puli dofinansowania – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W tej edycji konkursu WFOŚiGW w Katowicach przeznaczy na dofinansowanie 50 mln zł. Środki pochodzą z Programu Operacyjnego

Infrastruktura i Środowisko działanie 1.7 „Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego”, poddziałanie 1.7.1. „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim”. Za jego wdrażanie odpowiedzialny jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Maksymalna wysokość dofinansowania na kompleksową termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkaniowych może wynieść 85 proc. kosztów kwalifikowanych. Termin składania wnio-

sów upływa 29 lipca 2020 r. o godz. 15.30. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na luty 2021 r.

W poprzedniej edycji konkursu dotacje uzyskało 71 projektów zgłoszonych przez 51 gmin województwa śląskiego, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014 – 2020 (POIiŚ 2014 – 2020) to krajowy program wspierający m.in. gospodarkę niskoemisyjną, ochronę środowiska, przeciwdziałanie i adaptację do zmian klimatu, transport i bezpieczeństwo energetyczne.

(eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

Czym żył Racibórz i okolice w latach 2009 i 2010?



50 lat świętował TMZR. Radna sejmikowa Ewa Lewandowska wręczała odznaczenie długoletniemu prezesowi towarzystwa – Zbigniewowi Ciszewskiemu



Eko-Okna otworzyły pierwszą halę produkcyjną w Kornicach. Przecięcia wstęgi dokonywali prezes firmy Mateusz Kłosek i wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek. Za nimi po lewej Irena Żyłak, wtedy dyrektorka BGŻ, później wiceprezydent Raciborza.



W Centrum Kultury w Tworkowie odbywała się kolejna edycja kultowej Biesiady Śląskiej przygotowywanej w głównej mierze przez aktorów – amatorów z Bolesławia



W pochodzie trzeciomałowym szli politycy raciborskiej prawicy – Małgożata Lenart, Katarzyna Dutkiewicz oraz Tomasz Kusy – wszyscy z Prawa i Sprawiedliwości.



Henryk Siedlaczek z sympatykami Platformy Obywatelskiej (pierwszy z prawej obecny prezydent Rybnika Piotr Kuczera) zachęcał do głosowania w wyborach prezydenckich na Bronisława Komorowskiego. W tle – Bronkobus.



Cykliści urządzili Rowerową Masę Krytyczną ze startem spod tzw. Klepki (dziś stoi w tym miejscu Tesco) z ulicy Opawskiej. Pierwsza z prawej ówczesna lokalna dziennikarka Justyna Langer.



Justyna Kowalczyk u szczytu kariery sportowej odwiedzała Rafako i udzielała Nowinom wywiadu



Piotr Klima w towarzystwie Aleksandry Orłowskiej i Teresy Kalus promował Śląski Uniwersytet Trzeciego Wieku, na żywo w TVP z raciborskiego rynku



Młodzież z raciborskich gimnazjów bawiła się 1 czerwca na miejskiej Gimnazjadzie organizowanej na stadionie uczelni wyższej. Wybrano tam miss i mistera imprezy.

• 100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Wdowa po zamordowanym gospodarzu ze Studziennej rozpoznała sprawców zabójstwa męża

Zabójcy gospodarza Wyciska ze Studziennej chcieli wyłgać się od kary, na hałdzie w Radlinie doszło do tragicznego w skutkach wybuchu, a na weselu w Rudniku przyszło do zwady o... „Mazurka Dąbrowskiego” – między innymi o tym pisały Nowiny równo sto lat temu.

Wojtek Żołneczek

RACIBÓRZ • 7 lipca 1920 r.

Co trapi polskiego sołtysa?

Racibórz. W niedzielę 26 czerwca odbył się w „Strzesze” raciborskiej zjazd sołtysów i ławników powiatu raciborskiego. Uczestników zjazdu w liczbie przeszło stu powitał w imieniu Polskiego Komitetu Plebiscytowego p. Kazimierz Malczewski, przedstawiając zebrany przedstawiciela polskiego Komisarjatu Plebiscytowego p. Dr. Kempkę z Bytomia, który przybył by omówić z zebranymi poszczególne sprawy z dziedziny administracji gminnej, posłużyć radą i udzielić wskazówek. Pan Dr. Kempka w przesłógodzinie, nader dobrem, bo jasnym i treściwym przemówieniu, wskazywał na ciężkie warunki, w jakich spełniać przychodzi sołtysowi polskiemu swój urząd, wyliczył po kolei wszystkie przeszkody, jakie napotyka zastępca gminy i udzielał rad od ich pokonania. Mówca wie, iż prace te wymagają od jednostki wielkiego poświęcenia. Nie wolno jednak zrażać się, gdyż obowiązkiem każdego tu z nas jest stanie na straży praw ludu tej ziemi. Nie zrażać się więc i zniechęcać, ale usuwać wszystko co powoduje krzywdę i sprawia niezdolność w gminie stosunki. Jeden z głównych powodów takich stosunków to brak pisarzy gminnych, którzy znaliby stosunki miejscowe i język polski. Dotąd sprawują funk-

cje te ludzie obcy, przybysze, stojący prawie wszędzie na usługach wrogiem nam i wielce szkodliwej agitacji hakatystycznej*. Zastąpienie ludzi tych Górnoślązakami to nie stronniczość polityczna, ale nasz obowiązek, nakazany sprawiedliwością. Celem stworzenia zastępu jednostek, które mogłyby wypełniać urząd pisarza gminnego, urzędującego w niedługim czasie osobny kurs. Należy więc zgłaszać się i podawać osoby, które zechciałyby w kursie tym brać udział (...)

Wywiązała się szeroka a żywa dyskusja, w której zabierali pomiędzy innymi głos pp. Kowol, Cionaka, Karol Sekuła, Pisarski, Jędrzejczyk, Klon, Solich, Koczwar, Zając i Chmiela (...) Po mniej więcej trzygodzinnych obradach i wyczerpaniu porządku dziennego, wyraził zjazd przez usta przewodniczącego p. Dr. Kempkę gorące słowa podzięków za tak obszerne i pouczające rady i osobne „Bóg zapłać” za podjęty móżół. Zjazd prosił p. Dr. Kempkę, by znów raz kiedy zechciał przybyć do powiatu naszego.

To nie przynosi zaszczytu Rogowianom?

Rogów w Raciborskiem (korespondencyja). Niedawno temu pisaliśmy, że jacyś niepostrzeżenie niemieccy zasmarowali tablice gminne z polskimi napisami odchodami ludzkimi. Niedługo trwało

a przeciwna strona zasmarowała pięknym za nadobne napisy niemieckie. Gdy teraz jakiś obcy przechodzi przez nasz Rogów, to musi odnieść wrażenie, że nasza gmina nie jest zamieszkała przez ludzi czystości lubiących, ale przez jakieś stworzenia w gnoju się walające. Że to nie przynosi zaszczytu Rogowianom, to więcej niż pewne. Dlaczegoż pobliska Belsznica potrafi pogodzić napisy polskie i niemieckie obok siebie?

Zegar pomocny dla pracujących w polu

Rogów w Raciborskiem (korespondencyja). Za staraniem naszego Wiel. ks. Proboszcza otrzyma wkrótce nasza wieża zegar wybijający godziny, co będzie wielką dogodnością dla pracujących w polu.

Wybiegli z kościoła gasić pożar

Baborów. Podczas kazania o godz. 10-tej w święto św. Piotra i Pawła wybuchł nagle pożar u gospodarza Wyciska w pobliskim Dziełowie. Wierni wybiegli z kościoła i zdołali ogień ugasić; spalił się tylko dach.

*Hakatą nazywano Niemiecki Związek Marchii Wschodniej, którego celem była germanizacja ziem polskich objętych zaborem niemieckim. Potocznie mianem hakatystów nazywano osoby aktywnie zabiegające o umacnianie niemieczyny oraz osłabianie polskości.

RACIBÓRZ • 9 lipca 1920 r.

Bandyci mordercy przed sądem

Racibórz. 27 listopada zeszłego roku został w Studziennej zagrodnik Wycisk we własnym mieszkaniu przez bandytów zastrzelony. Wdowa po Wycisku rozpoznała w napastnikach sobie dobrze znanych 21-letniego ślusarza Józefa Rudka i 22-letniego szwajcara Adolfa Mrozka. Obaj zbrodniarze dostali przed wojennym sądem w Raciborzu 17 stycznia br. po 15 lat domu karnego. Na rozprawie wyjawili swoich współników: pomocnika ślus. Pawła Czecha i ślusarza Fr. Kurka i Winc. Kupię z Raciborza. Policja przyaresztowała ich, a 2 lipca odbyła się przed raciborskim sądem przysięgłych rozprawa. Zasądzeni Mrozek i Rudek chcieli się uniewinnić i całą winę zwalili na Czecha, jednakowoż świadkowie zeznawali na rozprawę, a przede wszystkim Wyciskowa, zezna-

li stanowczo, że Mrozek wyciska zastrzelił, a reszta zbrojów stała przed domem na straży. Sędziowie przysięgli winę oskarżonych potwierdzili, a senat skazał każdego z nich na 7 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Kradli jakby nigdy nic

Sudół w Raciborskiem. Tutejszemu gospodarzowi Kramarczykowi skradziono pewnej nocy dwa młode, piękne konie. Koniokrady mieli tyle odwagi, że konie zaprzęgli do woza i najspokojniej odjechali.

Wybuch na hałdzie

Kopalnia „Emma” pod Radlinem w Rybnickiem. Robotnik St. Cnota był zatrudniony wywożeniem szlaki i bergów na hałdę. Przy wysypywaniu wózka osunęło się nagle miejsce, gdzie Cnota stał, nastąpił wybuch gazów i Cnota znikł w tuleju. Zapadnięcie się Cnoty

widzieli inni robotnicy i nadbiegli natychmiast z pomocą, atoli po mozolnym 24 godz. ratowaniu nie zdołali dokopać się do zaginionego. Śmierć nieszczęśliwego była straszną, został żywcem w ogniu pogrzebany.

Szczęśliwe miasto

Żory w Rybnickiem. Zamknięcie rachunków rocznych za 1919 wykazało 110 tys. 664 marek 88 fenigów nadwyżki. Sam budżet lasowy miał czystego dochodu 67 tys. marek. Środków żywnościowych zakupiło miasto w r. 1919 za 702 tys. marek. Wobec tak pomysłnych wyników gospodarki miejskiej postawił radny Dr Zucker wniosek, by w obecnym roku wszelką przez miasto zakupioną żywność sprzedawać bez zysków, li tylko za cenę zakupną z doliczeniem kosztów dowozu. Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

RACIBÓRZ • 12 lipca 1920 r.

Awantura na weselu

Rudnik pod Raciborzem. Przed tygodniem odbywało się na sali p. Dener weselisko, podczas którego kazało kilku zaproszonych gości zagrać muzyce skoczną przygrywkę „Jeszcze Polska nie zginęła”. To się nie spodobało kilku członkom Heimatstreuer i ich przywódcy p. Wiglendzie, którzy koniecznie chcieli temu przeszkodzić. Licho atoli na tem wyszli, bo im porządnie oberwało się po skórce, na co zresztą sami sobie zasłużyli. Wszakże im też nikt nie bruździł w ich zabawie, która się kilka dni przedtem odbyła, mogli byli nawet sprowadzić sobie cygańską kapelę, a nikt by im nie przeszkadzał. Lecz to już taki ich zwyczaj, że pracować im się nie chce, do „bundu Heimastreue” się garną, aby dostać kilka groszy na przepitkę, a potem szukają guza.

Właścicielka lokalu miała niewielką szkodę z powodu potłuczonych szklanek, lecz to jej chyba „bund” będzie musiał wynagrodzić.

Sprostowanie z Rogowa

Rogowy w Raciborskiem. Niedawno temu pisaliśmy, że jacyś niepostrzeżenie niemieccy zasmarowali tablice gminne z polskimi napisami odchodami ludzkimi. Niedługo trwało, a przeciwna strona zasmarowała pięknym za nadobne napisy niemieckie i t.d. Wobec tego oświadczamy co następuje: Napisy w gminie rogowskiej zostały zmienione za zgodą całej rady gminnej, nikt z Polaków nie miał nic przeciw temu, aby obok napisów polskich i niemieckie napisy istniały. Gdy się owe napisy pojawiły, raziły one garstkę zgermanizowanych Polaków i natychmiast roze-

szły się pogłoski, że te polskie napisy nie będą długo istniały. W kilka dni została faktycznie tablica od strony Belsznicy zamażana bagnem. W środku gminy mieści się szopa straży pożarnej, na której widniał napis: Bogu na chwałę, bliźniemu na pomoc. A ponieważ w szczycie owej szopy mieści się figura św. Floryana, przeto dodano do powyższego napisu: Św. Floryanie, módl się za nami. Ten oto napis raził najbardziej naszych przeciwników i właśnie ten napis: Św. Floryanie, módl się za nami” zasmarowano dwukrotnie odchodami ludzkimi. A ponieważ Polacy dwukrotnie napis ten odnowili, względnie oczyścili, zasmarowano napis ten po raz trzeci smołą (terem). Tak się miała sprawa, a nie inaczej.

Za pomoc i hojną zapomogę od mieszkańców sąsiedniej gminy Babice z okazji nieszczęścia, jakie mnie przez pożar dotknęło, składam wszystkim Ofiarodawcom z serca płynące „Bóg zapłać!” Jan Broża, Adamowice, w lipcu 20. pogorzelec.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Toyota – kupię każdy model, 531-666-333.

• Kupię mercedesy – sprinter, kaczka, 190, w124. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowinę! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Kredyt 50 tys. na oświadczenie, tel. 730-809-809.

• Kredyty hipoteczne 12 najlepszych ofert banku, tel. 32-700-70-00.

• Masz problem ze spłatą kredytów konsolidacja do 200 tys., tel. 790-501-503.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat. Tel. 730-251-897, www.zolyty.pl.

• Wolny 53-letni mężczyzna pozna poważną, szczupłą panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę rekreacyjną (Ogródki Działkowe Starowiejska), tel. 0049-4281-952-763.

• Sprzedam działkę budowlaną, niedrogo. Tel. 729 872 790.

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (ulice Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp. mile widziane). tel. kom.: 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm

• Kupię dom lub mieszkanie – może być zadłużone, tel. 507-921-562.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, 69 mkw. w domu 2-rodzinnym wraz z pralnią, garażem i ogrodem. Czynsz 1600 zł/m-c, Racibórz, tel. 518-685-353 (po godz. 16.00).

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

• Wynajmę kawalerkę umeblowaną, kaucja 2400 zł w Raciborzu. Poważne oferty, 600-801-134.

• Wynajmę mieszkanie, niedrogo, umeblowane. tel. 729 872 790.

• Wynajmę umeblowane mieszkanie w centrum Raciborza, 44 mkw., 2 pokoje. Tel. 605-568-538.

PRACA

DAM PRACĘ

• AAP Euro Labora SP.J. (numer certyfikatu 14601) poszukuje pracowników w branży budowlanej metalowej spawalniczej motoryzacyjnej do pracy w Austrii i Niemczech. Tylko sprawdzone oferty! Zadzwoń do nas! 32-417-20-56; praca@euro-labora.com.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

• Od zaraz. Praca na stanowisku doradcy energetycznego, 514-666-992.

• Przyjmujemy fachowców do pracy przy montażu okien i drzwi, odnowy i renowacji domów. Pomożemy przy załatwianiu formalności związanych z pracą i przeprowadzką. Nie jest wymagana znajomość j. niemieckiego, +49/0/48-3790-2233.

• Zatrudnimy osobę do sprzątnięcia restauracji i hotelu. Miejsce pracy Rzechów, tel. 32-421-32-73

• Znasz niemiecki? Lubisz pracować z ludźmi? APP Euro Labora Sp. J. (nr cert.: 14601) zatrudni na stanowisko: koordynatora ds. zatrudnienia. Miejsce pracy: Racibórz. Czekamy na Twoje CV: info@euro-labora.com i ar@euro-labora.com

• Niemiecka firma zatrudni murarzy i cieśli (od zaraz), zjazdy autami firmowymi co 2 tygodnie. tel. 722-240-044.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

• Zatrudnię malarza, murarza i pracownika budowlanego. Praca na terenie powiatu wodzisławskiego i powiatów ościennych. 512-114-619

• Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B mogą być emeryci, 724-056-954.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Oddam gruz za darmo, Wojnowice, tel. 732-804-306.

TURYSTYKA

• Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spowolnij starzenie”. Możliwość dowozu, 501-642-492.

USŁUGI

• Rozwiązania energetyczne. Gwarancja niskich cen prądu, gazu, fotowoltaika (darmowy audyt, wycena, pomoc w finansowaniu), 514-666-992.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Wypożyczalnia cykliniarki bezpyłowej do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarki, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie, gładzie, płytki, tel. 517-743-607.

• Klaus remonty ogólne, docieplenia i dachy. Kafelkowanie, panele, 690-693-052.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowe – malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

ZDROWIE

GINEKOLOGIA

• Ginekolog-położnik ginekologia estetyczna medycyna estetyczna Racibórz ul. Warszawska 14a. Wtorek, czwartek od 17, rejestracja: 606-925-515.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzek, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

Odmień nasz los..

adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie?
– odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”,
ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł
• biznes – 15 zł
• gastronomia – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł
• matrymonialne – 10 zł
• nauka – 10 zł
• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca (promocja) – 5 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł
• turystyka – 15 zł
• noclegi – 15 zł
• usługi rem.-bud. – 15 zł

• usługi – 15 zł
• wróżby – 15 zł
• zdrowie – 15 zł
• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, Tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwar, 662 058 475, e.koczwar@nowiny.pl.

Dziennikarze:
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Maciej Kozina, m.kozina@nowiny.pl, 662 027 179
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machrecki, d.machrecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Ośliszły, j.osliszly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

ROTEX kontakt@rotex-sruby.pl
www.rotex-sruby.pl

SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

W OFERCIE:

- śruby, gwoździe, wkręty
- materiały ściernie
- elektrody i chemia budowlana
- kotwy, kołki i łączniki budowlane
- liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Podwale 5, parter, 47,64 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75 m²
- Żółkiewskiego 22, parter, 144,72 m²
- Opawska 3, I piętro, 267,38 m²

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis 32 415 23 41 ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

2020 WAKACJE Z KOŃMI półkolonie

TURNUSY

- I 06.07 - 15.07.2020
- II 20.07 - 29.07.2020
- III 03.08 - 12.08.2020
- IV 17.08 - 26.08.2020

ATRAKCJE

Lekcje jazdy konnej / Zajęcia teoretyczne (na temat żywienia, pielęgnacji i treningu koni) /
Zajęcia sportowe i rekreacyjne /
Zajęcia artystyczne / Zajęcia praktyczne (nauka kielżniania, siodłania)
Konkursy / Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne, Basen / Ognisko pożegnalne

ZAPEWNIAMY

Pełne wyżywienie / Wykwalifikowana kadra
Nadzór Kuratorium Oświaty / Ubezpieczenie NNW

Dla każdego uczestnika PREZENT - PAMIĄTKA

informacje i zapisy: marketing@braxton.pl tel. (32) 415 75 85

Ośrodek Wypoczynkowy AquaBrax Szymocice / Klub Jeździecki AquaBrax
ul. Gliwicka 37 oraz ul. Boczna 2, 47-440 Nędza / Szymocice

cena 1300 PLN/10 dni

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
Sprawdź nas już dziś!

Wynaję samochodu do ślubu

BENO 888 883 210 Gogolin, ul. Małiriska 1 www.beno.auto.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Twierdza otoczona fosą		▼		Ma krótką cholewę		▼		Zadek ptaka Mądry doradca		▼		Amorek z baroku Obszar wodny		Trajekto- ria pocisku		▼		Coś do zagrania Grała Marusię		Bigos staropolski Odgazowuje węgiel		▼		Janusz Korwin- polityk		▼											
Bateria w samo- chodzie		▶																		Ochron- ny kolor w wojsku		▶		Masala herbata		Złago- dzenie cierpie- nia		19									
Kermit Jima Hensona		▶										Kolisty skręt rzeki		▶		31																					
▶		20										Kuter na dnie morza		▶						Ważny palec Rozmiar bluzki		▶															
Podsta- wa betonu		▶														Wyspy lub film B. Lindy		▶						Miasto na Florydzie		▶		30									
Bulwa na frytki Dawniej o tataraku		▶						Cienki, ostry głos		▶		32		Młode warzywo Portal internet.		▶		7										Córka Lewan- dowskich									
▶														Samiec świni domowej		▶		Masa w andrucie Józef, był prymasem Polski		▶				16		Dawny statek wojenny		Odgłos płukania gardła		5							
Koncern gazowy z Rosji		▶		Celna na granicy		▶		Fana- tyczny islamista		▶		Inna nazwa pumy		▶		11		Ćmikie- wicz lub Bartelski		▶		Ogień w przełyku Chory psychicznie		▶													
Uczy się poza szkołą		▶								26				Solidny deszcz Boczny zarost		▶																					
„Złoto” na twarzy Jacek, polityk prawicy		▶						Napisał „Zew krwi”		▶				Niemiec- ki land Dom z kostek		▶		9		Napój z reklamy		▶						Jasny fiolet Droga do przebycia		8		29					
▶		3																		Na nim wisi dywan		▶		Jeden do jednego		▶		Automat kucharza Todor- czuk- Perchuć		▶		15					
Bliski teren Efekt szychty		▶										Atrybut Carlosa Santany		▶														Odzywka w brydżu		▶		Tytoń wywołu- jący kichanie					
▶																																					
Metal jak planeta		▶		21		Miasto młodości Jezusa		▶		„.... Side Story”, musical		▶		Panuje na pauzie		▶										Zanoszo- ne do Boga		▶		Popisy w siodle		24					
Osoba knująca coś		▶																22		Jest nim NATO		▶		Arciuch, aktorka Team Brzęczka		▶											
▶																																					
Upleciony ze stokrotek Wzdłuż drogi		▶		18		Drapież- ny ssak z tajgi		▶		13		Obok dramatu i liryki		▶		Rodzaj wiatru Frajda, uciecha		▶						6		Świetlisty, to nimb		▶		Andrzej, prezy- dent RP		17					
Typ niskiego bloku		▶																		2		Manewr na ringu		▶		Afrykańskie łowy na grubego zwierza		▶		Znacznie łagodzi kaszel		25		Jest nim zwid, majak		Koińców- ka strzały	
▶																																					
Strój na poligon Sądecki		▶										Marzy o Oscarze Trzeci okres ery mezozoicznej		▶						W orszaku króla Głuchy jak ...		▶						Luz, wytchnienie Biedrzyńska dla bliskich		▶		28		23			
▶														Barwny w powieści		▶		4						12		Pojemnik na inkaust		▶									
Istotna część pojazdu		▶				Słodko- ści w podzięce		▶																													
▶		27												Okrutny władca dawnej Judei		▶		10										Miasto 100 km od stolicy		▶							
Czyjś przodek, antenat		▶				Duży port nad Wolgą		▶												Śpi na niej turysta		▶															

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Musisz zdecydować się czy chcesz wejść w ten układ i być tym drugim. Tylko systematycznością można dojść do sukcesu, a ty ostatnio zapomniałeś co to obowiązkowość. Ktoś bliski może potrzebować pomocy finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Możliwe spotkanie kogoś kto kilka miesięcy temu okazał wam pomocną dłoń. Skupcie się teraz na obowiązkach, bo już we wrześniu będziecie zbierać pierwsze plony waszej pracy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Ostatnio nie macie szczęścia w miłości. To zmieni się już za kilka tygodni. Na plony przyjdzie poczekać aż do jesieni. Będzie okazja do zarobienia większych pieniędzy. Coraz lepsze zdrowie.

RAK 22.06 – 22.07
Wolne raki poznają kogoś w czasie wyjazdu, co zaowocuje ciekawą znajomością na dłużej. Teraz nadchodzi okres odpoczynku przed burzliwym okresem zawodowym. Wreszcie możecie sobie pozwolić na wydawanie zarobionych wcześniej pieniędzy.

LEW 23.07 – 22.08
Lwy w stałych związkach będą się dobrze bawić z partnerem, a te samotne spotkają kogoś bardzo interesującego. Nie musicie się martwić o swoją pozycję w pracy. Stabilność w finansach was nie zadowala, ale nie jest źle. Czas odwiedzić okulistę.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś z sąsiedztwa lub w miejscu pracy interesuje się wami. Warto zwrócić na niego uwagę. Czeką was nawały pracy i obowiązków. Warto zainwestować w nieruchomości lub w giełdę. Dobra passa będzie wam sprzyjać aż do końca lipca. Bóle kręgosłupa to skutki zbyt długiego siedzenia.

WAGA 23.09 – 22.10
Ktoś sprzątnął wam sprzed nosa interesującą osobę, ale już niedługo pojawi się nowa okazja by poznać kogoś równie wspaniałego. Czas kończyć leniuchowanie i zabrać się do pracy! Jaka praca, takie zarobki, więc czas popracować nad samodyscypliną. Wasza kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Czas nad nią popracować.

SKORPION 23.10 – 21.11
Jesteście bardzo atrakcyjni dla płci przeciwnej. Wykorzystajcie to mądrze. Ostatnio dosyć dobrze wam się powodzi. Dobry okres zarobkowy, to dla was szansa by zainwestować gotówkę w jakiś interes. Warto przejść na dietę.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dawno niewidziana osoba pojawi się niespodziewanie w waszym życiu. To czas na zasłużone wakacje i wymarzone podróże. Koniec tygodnia zastaniesz z pustym portfelem, za dużo wydajesz, ulegasz pokusom. Ale na horyzoncie poprawa finansów. Nie będzie źle.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyraźniej wasze pięć minut jeszcze nie nadeszło. Pora poszukać nowego zajęcia, bo stare zdecydowanie was nudzi. Bywało lepiej, ale nie jest aż tak źle jak wam się wydaje. Stare dolegliwości mogą dać się we znaki.

WODNIK 20.01 – 18.02
Porażki zdarzają się każdemu, więc nie warto płakać. Tym bardziej, że już w lipcu poznacie kogoś nowego. Jesteście na dobrej drodze do awansu. Zaczynający się okres wakacyjny, niestety nie sprzyja waszym finansom.

RYBY 19.02 – 20.03
Spotkanie z kimś kto od dawna jest w waszych sercach. Warto przeczekać ten trudny okres, bo od lipca szykują się wielkie zmiany. Pusty portfel to nie koniec świata. Od czego ma się przyjaciół? Alkohol wam zdecydowanie nie służy.

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☹☺
Przychodzi blondynka do banku i mówi, że wylatuje na wakacje za granicę i prosi o kredyt w wysokości 3 000 zł na 2 tygodnie. Urzędnik prosi ją o przedstawienie jakiegos zabezpieczenia pod pożyczkę. „Blondi” wyjmuje kluczyki od Jaguara stojącego przed bankiem. Po sprawdzeniu wszystkie-

go, bank zgadza się na przyjęcie samochodu pod zastaw. Pracownik banku odbiera kluczyki i odpro-wadza samochód do podziemnego garażu w banku. Po 2 tygodniach blondynka oddaje dług w wysokości 3 000 zł i odsetki 22,50 zł. Urzędnik bankowy mówi: Cieszy-my się z udanego interesu i mamy nadzieję, że wakacje się udały. Jed-nakże w czasie Pani nieobecności sprawdziliśmy, że jest Pani

multimilionerką. Zastanawia nas, po co zawracała Pani sobie głowę pożyczką na 3 000 zł?
„Blondi” odpowiada: A gdzie do diabła w Warszawie znalazłabym parking strzeżony dla Jaguara na 2 tygodnie za 22,50 ?!
☺☹☺
Facet kupił fajny, duży telewizor i przyniósł go do domu. Żona patrzy, a na pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie, co oznacza ta szklanka na opakowaniu?
– To znaczy, że zakup trzeba opić!
☺☹☺
Po szosie jedzie BMW i nagle łapie kapcia. Kierowca wysiada i zaczyna zmieniać oponę. Przejżdżający tamtędy Mercedes zatrzymuje się koło BMW, wysiada i pyta się:
– Co pan robisz?
– Odkręcam koło, nie widać?

Wtedy kierowca Mercedesa bierze kamień, tłucze nim szybę i odpo-wiada:
– No to ja wezmę radio!
☺☹☺
Franek leży z żoną na kanapie, le-niuchują, oglądają film. Jego telefon jest w kuchni. Nagle słyszy, że przy-szedł SMS. Niechętnie wstaje i idzie do kuchni. Czyta... SMS od żony: “Jak już wstałeś, to zrób mi herbatę.”
☺☹☺